Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8459 Rok XXVIII.

Wtorek 3. września 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954

Przewrót w polityce europejskiej.

Sytuacja w Palestynie i na Dalekim Wschodzie. Sprawa sensacyjnej i tajemniczej zbrodni. — Katastrofa samochodowa.

DRUSKIENIKI PRZECHODZĄ NA WŁASNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT). „Nowy Dziennik Kresowy" podaje: P. wojewoda białostocki Kirst podczas pobytu w Grodzieńszczyźnie konferował w Druskienikach z dowódcą korpusu OK. III. gen. Litwinowiczem w sprawie uzdrowiska druskienickiego, — które ma przejść na własność Skarbu Państwa.

2000 ZŁ. NA ODBUDOWĘ WAWELU.

Kraków. (PAT). Opuszczając ziemię polską, delegacja bankierów i przemysłowców szwedzkich, — chcąc zamanifestować swoją wdzięczność Rządowi i społeczeństwu polskiemu za przyjęcie w Polsce, złożyła kwotę 2 000 zł. na odbudowę Zamku wawelskiego.

ZEPPELINOWSKIE UROCZYSTOŚCI W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT). Pruski minister oświaty wydał zarządzenie, by w dzień przybycie Zeppelina z podróży naokoło świata z powrotem do Berlina, odbyły się w szkołach niemieckich uroczystości. Wszystkie szkoły w dniu tym mają świętować.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW W WILNIE.

Wilno, 1 września. (PAT). W dniu dzisiejszym, w związku z obchodem międzynarodowego dnia młodzieży komunistycznej przez Związek Młodzieży komunistycznej, tutejsza organizacja komunistyczna usiłowała urządzić dwie demonstracje uliczne. Policja demonstrujących rozpędziła, konfiskując sztandary. Na terenie całej Wileńszczyzny panuje najzupełniejszy spokój.

OTWARCIE KONGRESU F. I. D. A. C.

Białogród, 1 września (PAT). Dziś o godzinie 10 rano odbyła się uroczystość otwarcia X. Kongresu F. I. D. A. C. w kasynie wojskowem, w obecności członków rządu i przedstawicieli dyplomatycznych państw sprzymierzonych.

Międzynarodowy kongres kobiecy.

(K. D.) W Pradze czeskiej otwarto w tych dniach obrady międzynarodowego kongresu Ligi kobiet, zorganizowanej pod hasłem pokoju i wolności.

Prezydjum zjazdu przedstawia nasz rycina.

TRAGEDJA AKTORKI.

Berlin. (PAT). Słynna aktorka dramatyczna niemiecka, z pochodzenia Polka, Marja Orska, której właściwe nazwisko brzmiało baronowa Bleichreder, a która cierpiała od dłuższego czasu na chorobę nerwową, dostała w dniu dzisiejszym, w jednym z wielkich hotelu ataku szału. Artystkę odwieziono do miejskiego zakładu dla umysłowo chorych.

ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH.

Poznań, 1 września (PAT.) W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie IX. zjazdu inżynierów kolejowych. Na zjazd przybyło wielu inżynierów ze wszystkich dyrekcji kolejowych w Polsce. Pozatem w inauguracji obrad wzięli udział wiceminister Czapski, wicewojewoda Gronziewicz i inni.

KATEDRA LITERATURY POLSKIEJ W AMERYCE.

Nowy Jork. (AW.) Ks. dr. Sobieniowski proboszcz w Lakewood w stanie Ohio, brat znanego literata Florjana Sobieniowskiego ma zostać na jesieni br. profesorem literatury polskiej przy Western Reserve University w Cleveland.

FUTRA-FUTRA-FUTRA

Firma S. FISCH, Lwów, Hetmańska 24. - Tel. 13-60. 3865 Filja w Tarnopolu.

Podzwonne haskie.

Wielkie znaczenie konferencji. -- Sukces Snowdena. -- Ocena jego działalności. -- Zasadniczy problem.

Konsekwencje żałosnego przebiegu i dzisiejszego dość końca konferencji w Hadze są tak poważne, że byłoby dziś rzeczą przedwczesną, chcieć je tu wszystkie in extenso rozwinąć. Wystarczy wskazać na nie z całym i pełnym naciskiem, by niejako zastrzec sobie w tej sprawie jeszcze głos z prawem powołania się na wypowiedzianą właśnie opinję. Konferencja w Hadze wydobyła na wierzch wiele rzeczy, o których się politykom nie śniło, przedstawiła wiele nowych problemów, postawiła państwa przed szeregiem zupełnie nowych zagadnień. Jedno jest pewne. **Haga nie może nie oddziałać na Genewę.** Powietrze haskie nie może nie wpłynąć orzeźwiająco na pacyfistyczno-hipokryzyjny nastrój Genewy, gdzie się rzekomo gotuje pokój a w istocie **załatwia różne interesy.** Wystarczy wspomnieć, że wśród delegacji francuskiej odgrywa wielką rolę wybitny faiseur p. Lombeur, o którego interesach istnieje cała literatura. Ale to nie należy do rzeczy.

Snowdenowi, który okazał się **niezwykle zręcznym taktykiem** i wobec którego blednie czarujący retor Briand, udało się przedewszystkiem jedno. Oto **potrafił on zmobilizować opinję wszystkich państw** — głównie nacjonalistyczną — przeciw rządom i ministrom spraw zagranicznych tych państw. I tak prócz paszkwilu Hugenberga, ileż posypało się obelg na **Stresemanna** w Niemczech prócz artykułów skrajnie nacjonalistycznych, ile padło wymyślań na **Brianda**, którego Pertinax w „Echo de Paris“ **zupełnie odsądził od umiejętności** prowadzenia polityki zagranicznej. Wreszcie i na sam rząd Mac Donalda, ile padło zarzutów. O Snowdenie **mówią różnie, ze złością, nawet wściekłością, ale z uszanowaniem.**

Snowden dokonał tego, że w dniu lotu nad Pacyfikiem on był najsławniejszym człowiekiem, **o nim mówiła cała Europa**, o tym kalece, który z trudnością porusza się o dwu kulach. Napisano o nim, **przedstawicielu socjalistów** angielskich, że **inauguruje politykę nacjonalizmu** bojującego angielskiego Napisano o nim, że on, przedstawiciel socjalizmu, oddał się zupełnie na usługi **obrony interesów wybitnie kapitalistycznych.** Snowden taktyką swoją wyrządził ogromną szkodę Drugiej Międzynarodówce, którą poprostu skompromitował. Ale równocześnie oddał wielką usługę ludzkości, bo pokazał, **że nie należy się upajać słownemi hasłami pacyfistycznemi,** lecz brać interesy bardzo prozaicznie. Brianda polityka locarneńska w świetle taktyki Snowdena okazała się zupełną ułudą.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI
usuwa radykalnie bez bolu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki. 1267
Skład i wyrób:
APTEKA M. ETTINGERA
LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

Najgłębsze motywy działalności Snowdena pozostaną zapewne czas jakiś **zagadką.** Wogóle z racji Hagi nie pisało się i nie pisze o niczem innem, jak o tem, do czego Snowden właściwie zmierzał. Wiele prawdopodobieństwa ma przypuszczenie, że **opierał się, jak mógł, realizacji planu Younga z tego względu, by udaremnić powstanie Banku Międzynarodowego,** choćby z siedzibą w Londynie. Albowiem bank taki byłby widomą fortecą przewagi kapitału amerykańskiego nad Europą i światem, byłby wyrazem przewagi dolara nad funtem. To jedno z przypuszczeń możliwszych. Ale równie ciekawą jest **taktyka Snowdena,** którą porównywano trafnie **z grą w pokiera** i którą wodził przez trzy tygodnie wszystkich za nos.

Polska wśród mocarstw świata.

W wielu dziedzinach pozostajemy w tyle za innymi mocarstwami.

Mało kto z nas orjentuje się, jakie właściwie stanowisko zajmuje dziś Polska w szeregu państwowych organizmów świata. Nie brak ludzi, którzy stanowisko to przeceniają, uważając Rzplitą za mocarstwo potężniejsze, niż ona niem jest w rzeczywistości. Większość jednak zdaje się mieć pogląd wręcz przeciwny. Bardzo wielu z nas sił Polski nie docenia. Otóż sceptykom tym należy odrazu powiedzieć, że może Polska jest daleko większą potęgą, niż sobie przeciętny Polak wyobraża.

Na jakiej podstawie opiera się to twierdzenie? Fakt, że liczebność lądowej armji naszej na stopie pokojowej zapewnia Rzpltej czwarte (obok Japonji) miejsce pośród mo-

JERZY KOSSOWSKI.

Jan Motyka.

(Ciąg dalszy)

— A dy tak.

Kupiec wybałuszył wielkie, szalenie wypukłe oczy na górala, a po chwili zaczął się śmiać tak, że mu omal nie odskoczyły wszystkie guziki kamizeli na olbrzymim brzuchu.

— Do Krakowa! haha — ha! do — Kra — Krakowa! Czyście ojciec zwarjowali?! A czy wiecie gdzie Kraków?

Motyka się obraził:

— Cobym nie wiedział. Dyc my stamtąd. I nie do samego Krakowa go wiozą, ba do Nowego Sącza.

— Jeszcze lepiej! Toż on wam zemrze po drodze! Jedźcie do Lublina, tam są szpitale i to już bliżej, albo jeszcze lepiej do Chełma, bo i tam też szpitale być muszą.

— A daleko do tego Chełma?

— Już bliżej, niż do Brześcia. Może ze czterdzieści wiorst.

Motyka wiedział, że wiorsta to nieco więcej nad kilometr.

— A od Brześcia ile ujechałem? — zaciekawiło go.

— Będzie coś nad sześćdziesiąt.

— Ile sześćdziesiąt? To my już czwarty dzień jedziemy tyci kustycek drogi? Rety świata, to wszyćko bez tego mużyka, psią kręć! — pogroził pięścią chłopu i zaraz kazał odebrać koniom owies i ruszył w dalszą drogę. Teraz już wiedział, że ma jechać do Chełma. Zawszeć to było coś, bo gdy odjeżdżał z pułku, wiedział tylko tyle, że ma jechać tak długo, aż spotka pierwszy zainstalowany szpital. Motyka lubił znać cel podróży.

Droga prowadziła jak sierpem rzucił wprost na południe. Trochę było to nie na rękę Motyce, bo wiedział, że do Brześcia doszedł jakoś z zachodu, ale bojąc się, że może porucznika nie dowieść, chciał już tylko dobić do jakiegoś szpitala. Poganiał więc mużyka, zmuszając go czasem nawet do tego, że wprawiał swe koty w jakiś świński galop, co zresztą nigdy nad parę minut nie trwało. W jakiejś wyrwie, zrujnowanej przez artylerję drogi, wóz rzucił jadącymi tak mocno, że porucznik aż jęknął i otworzył oczy. Zauważył to Motyka i syknął na mużyka:

— Wolno sukisynu!

— Mużyk zląkł się i stanął.

— Jedź! — szepnął znowu góral.

Mużyk wzruszył ramionami, nie rozumiejąc, czego chca od niego. biednego chłopa, co jedynie Bogu winien duszę, a uczciwej matce marny żywot, i znów cmoknął na szkapy.

Ale stało się to, czego Motyka się obawiał: porucznik otworzył oczy i zdawał się przytomnieć, bo przy każdym podrzucie wozu, jęczał coraz to wyraźniej.

— Panie poruczniku — nachylił się nad nim ordynans — może wam co dać?

Porucznik nie odpowiadał.

— Może wody?

Porucznik jęknął, więc Motyka na wszelki wypadek wlał mu w usta nieco wody z manierki. Porucznik zacisnął zęby i wypiuł zagrzaną w blaszance na spiekocie wodę.

— A może rumu? — zgadywał Motyka i zaraz sięgnął po ukryty w słomie skarb, odkorkował feldflaszę i zbliżył do ust porucznika. Przechylił ostrożnie, by nie zmarnować drogocennego płynu i radość zalała zczerniałą, pokrytą kurzem twarz, bo porucznik połknął, choć krztusił się bardzo. — Pijcie, pijcie. Dobry rum. — Porucznik połknął i drugi tęgi łyk, ale zaczął zaraz kaszlać strasznie, że aż Motyka się zląkł. Wierzył jednak, że rum nie może zaszkodzić.

A porucznik uspokoił się i zamknął oczy. Dyszał ciężko i poruszał szczękami, oblizując chwilami spalone wargi. Nagle przestał oddechać. Motyką targnął czarny strach.

— Jezus Marja! Panie, poruczniku! trzymajcie się! nie umierajcie choć do śpitala! Panie poruczniku, to już niedaleko! — Ale porucznik westchnął nagle głęboko i znów począł oddechać szybko i sapliwie.

— Jedź — rzucił uspokojony ordynans mużykowi.

Jechali z krótkim popasem aż do wieczora, ale owego wymarzonego Chełma nie było widać. Po drodze nie spotykali już żadnych maszerujących oddziałów, ani cywilnych ludzi i nie było kogo spytać, jak to jeszcze daleko. Motyka wiedział jednak, że droga prosta, więc się nie bardzo martwił. Popaśli znowu konie i jechali dalej. Było już zupełnie ciemno, tembardziej, że pochmurno, gdy za ostrym zakrętem zobaczyli światła ognisk. Podjechali bliżej i Motyka kazał mużykowi stanąć. Zeskoczył z wozu i podszedł do ognisk. Tuż przy drodze obozowała piekarnia polowa którejś z czeskich dywizji. Motyka bywał na letnich robotach na Morawach i jakoś się z czechami zgadał. Okazało się, że do Chełma jest jeszcze prawie drugie tyle drogi, ile od Włodawy ujechał. Wrócił więc do wozu, by jechać dalej póki koniom sił starczy. Wlazł na wóz i mruknął do mużyka: wio! Ale chłop nie drgnął. Motyka był pewien, że zasnął leżąc na swem miejscu, więc, wyciągnął nogę, by go z lekka kopnąć, ale trafił tylko w słomę: Chłopa nie było. Góral zlazł z wozu, w przekonaniu, że mużyk wyciągnął się na przydrożnym trawniku, by wyprostować kości. obszukał zarośnięty rów, ale chłopa nie znalazł. Nie wiedział jak mu było na imię, więc zaczął wołać półgłosem: mużyk! mużyk! Gdzieś się podział do cholery! — Odpowiedziała mu cisza czarnej, jak atrament nocy. Pomyślał, że przeklęty wołyniak położył się pod wozem lub koło wozu. Wrócił na gościniec i począł macać nogą pomiędzy kołami. Nadarmo. Mimo, że mu było żal zapałek bo miał ich niewiele, wyciągnął pudełko z kieszeni i zaświecił.

— Jezus! — wyrwało mu się z piersi. Skoczył do dyszla, bo oczom nie wierzył: koni przy dyszlu nie było. — Uciekł! — jęknęło góralowi w grdyce. — Uciekł! mużyckie nasienie! — Chciał się rzucić w pogoń za rusinem, ale zrozumiał, że chłop napewno zjechał z drogi i skrył się w krzakach, czy zbożu

(C. d. n.)

carstw świata, sam przez się niczego nie dowodzi. Wykazy sił militarnych (wykazy urzędowe) są następstwem umów dyplomatycznych, przedstawiających aż nazbyt często „świstki papieru“ i nic więcej.

Daleko solidniejszym czynnikiem siły państwa jest jego obszar w połączeniu z gęstością zaludnienia i wytwórczością. Otóż pod względem posiadanego obszaru Polska zajmuje 8-me miejsce w Europie, gdyż rozpościera się na przestrzeni 386.634 km. kw. — Większa jest od Anglji, Włoch, Rumunji i in. Mniejsza natomiast od Szwecji, Norwegji i Finlandji.

Pod względem liczby mieszkańców, jesteśmy 6-tem państwem w Europie. Przed nami są Włochy, po nas Hiszpanja. Polska ma ludności tyle, co cała Rosja Azjatycka.

Jakkolwiek w porównaniu z Syberją, a i z Rosją Europejską, gęstość zaludnienia Polski przedstawia się imponująco, jednakże na terenie Europy zajmujemy dopiero 12-te miejsce. Ustępujemy na tym punkcie wielu państwom od nas słabszym, jak Czechy, Węgry, nie mówiąc już o Belgji, Holandji, Szwajcarji etc. Z wielkich potęg jedynie Francja zbliża się do nas, ma bowiem 72 mieszk. na km. kw., Polska zaś 70. Wyprzedzamy jednak na tym punkcie Portugalję (63), Hiszpanję (42) i in.

Przechodząc do naszej wytwórczości, to stwierdzić należy, że niektóre pozycje przedstawiają się naprawdę imponująco. Jako producentka lnu, Polska zajmuje 2-gie miejsce na całym świecie, ustępując tylko Rosji. Dalej jesteśmy 3-ciem państwem na Świecie pod względem wytwórczości żyta, kartofli i cynku. Mała stosunkowo Polska produkuje niemal tę samą ilość kartofli, co cała olbrzymia Rosja. Żyta niewiele mniej, niż Niemcy, połowę tego, co daje Rosja. W produkcji cynku wyprzedzają Polskę tylko Stany Zjednoczone A. P. i Belgja.

Czwarte miejsce na świecie zajmuje Polska jako producentka konopi, piąte na świecie, a 4-te w Europie, jako dostawca węgla, szóste ze względu na zbiory owsa i jęczmienia. Chmiel i cukier dają nam siódme miejsce na świecie. To samo koks (5-te miejsce w Europie). Ósme miejsce na całym świecie posiada Polska, jako dostawca wogóle produktów rolnych. Nasze kopalnie nafty dają nam 9-te miejsce na świecie, a 4-te w Europie. Polskie fabryki stali zajmują 10-te miejsce na świecie, a 7-me w Europie. To samo fabryki tkackie.

Cyfry powyższe niezaprzeczenie dowodzą, iż w rodzinie państw kulturalnych Polska zajmuje stanowisko daleko poważniejsze, niż się nawet wielu Polakom wydaje. Nie znaczy to jednak, by wszystko u nas odpowiadało pozycji, jaka się Rzpltej z wielu względów należy.

Ot, chociażby sieć kolejowa. Na 100 klm. kw. powierzchni mamy zaledwie 4.3 km. toru, gdy Czechosłowacja posiada 9, Niemcy — 12,2; Belgja — 36,4. Na jednego Polaka wypada rocznie 21 posyłek pocztowych, na jednego Czecha — 56; Niemca — 112. Gdy Polska posiadała w r. 1922 około 49 tys. aparatów telefonicznych, dwa razy mniejsza od niej Czechosłowacja — liczyła ich w tym samym czasie przeszło 80 tys.

Widzimy więc, że istnieją poważne luki w naszych urządzeniach komunikacyjnych, co świadczy, że życie ekonomiczne Polski ma puls słabszy, niż na Zachodzie, że nie odpowiada ono jej stanowisku i nie wyzwala wszystkich sił narodu. W rezultacie mamy takie zjawisko, że na jednego Polaka przypada 2100 mk. zł. majątku narodowego, na jednego Czecha 4300, na jednego Francuza 6900 itd. Pod względem więc zamożności stoimy na szarym końcu wśród ludów Europy.

To jest naszą słabością i to też musi jaknajprędzej wywołać czyny, mające na celu konieczną na tym punkcie poprawę.

MOTORY Diesla i gazowe
Szwajcarskiej fabryki — 2876 „WINTERTHUR“
Zastępstwo: **Lwów, pl. Smolki 5,** II. schody.

Król ekranu.

Nieudały wywiad z Emilem Janningsem poprzez dwa stoły.

(Od naszego korespondenta)

Berlin, w sierpniu.

Na obu półkulach znaną jest dzisiaj ta potężna, wyrazista twarz o drobnych, szafirowych oczach i wielkiej, mięsistej wardze dolnej. Ta warga to główny aktor w doskonale zgranym zespole tych popularnych rysów, które ciągle jeszcze przynoszą niespodzianki, a których „odkrycie“ stanowi stałą ową pikantną rewelację, znamionującą fizjonomję i mentalność artysty filmowego o nieprzeciętnej mierze. Myślę w tej chwili o zadziwiającej scenie w „Niepotrzebnym człowieku“, kiedy to poczciwy kasjer bankowy zdejmuje w lokalu fryzjerskim brodę i wąsy i przedzierżga się — w Janningsa. Moment ten jest dla widza prawdziwą rewelacją, odkrywa on tę tak dobrze mu znaną twarz jako coś zupełnie nowego, witając z niesytem zadowoleniem ów znany, filuterny uśmieszek, przegzyziony lekkim sarkazmem i wymodelowany tymi wielko-formatowymi, jakby gumowymi rysami jednej z najpopularniejszych masek srebrnego ekranu.

Emil Jannings.

Visage de cinema — patrząc na tę kapitalną mimikę, dochodzi się do sedna niezbadanego w swojej treści frazesu technicznego, który się mieni fotogenicznością. Źródło tej fotogeniki staje się jednak dopiero namacalne w bezpośredniem zetknięciu się z Janningsem. Odkrywa się przytem jakby drugiego człowieka. Janningsa — że tak powiem — pierwiastkowego, utrzymującego może nawet z pewnym lękiem swoje rysy na wodzy. Dopiero ów znany uśmieszek przywraca zjawę Janningsa ekranowego i — uzbraja w odwagę do „zaczepienia“ o wywiad.

Okoliczności są wyjątkowo korzystne, gdyż przypadkowe — od stolika do stolika — jesteśmy bowiem w miniaturze i trawestacji słynnego paryskiego „Jockeya“, a mianowicie w „Jockeyu“ berlińskim. Jest to mały, intymny lokal zabawowy, w którym zastaje się o każdej porze — oczywiście po północy — przynajmniej jedną z figur świata literacko-artystycznego, samotrzeć lub w towarzystwie, zależnie od przypadkowej kasy itp. okoliczności.

Król ekranu nie jest niestety samotny (zmniejsza to szanse wywiadu) otoczony rozbawionem kołem śmietanki i podśmietania ekranowo-scenicznego, tronuje w towarzystwie zdobytej za oceanem małżonki na kruchem krzesełku, manewrując tymi oszczędnymi i jakby nieco niezgrabnymi ruchami przystłustych rąk, przypominających w swojej jakby nieporadności i zażenowaniu — Chaplina.

Zachodzimy w głowę jakby tu podejść. Na szczęście znajduje się w naszem posiadaniu rysownik, który puszczony kolejką francuskiego konjaku w ruch, produkuje udałą

Wypadki palestyńskie
w perspektywie polskiej.

Ubolewania godne, krwawe wypadki, których widownią była w ostatnich dniach i jest jeszcze w dalszym ciągu Palestyna, odbiły się żywem echem w Polsce. Obok prasy żydowskiej, która z natury rzeczy najsilniej zareagowała na te wypadki, zajęła się nimi także prasa polska, która dotychczas wogóle nie wiele interesowła się problemem palestyńskim, choć działy się w Palestynie od dłuższego czasu rzeczy, które powinny były opinję publiczną w Polsce żywo zainteresować.

Nadzieje syonistów polegały na tem, że **Palestynę skolonizuje ubogie żydostwo z Kresów Polski,** które nie wstydzi się pracy na roli. Zresztą żyd-pośrednik nie miał widoków zarobku w Palestynie. Tymczasem władze administracyjne angielskie w Palestynie **zaczęły hamować napływ polskich** żydów do ziemi obiecanej.

Zabotyński, twórca legjonu żydowskiego w Palestynie, przybywszy do Polski w lutym 1927 r., na olbrzymim wiecu w Warszawie wyjaśniał swym wyznawcom, że Żydów polskich nie chceAnglja widzieć w Palestynie, bo oni rzeczywiście osiedlają się na roli i stają się osiadłą ludnością, co niemile widzi arabska większość ludności Palestyny. Podnieść należy przytem, że żydzi niemieccy, którzy prawie tylko w celach turystycznych zwiedzali Palestynę, nie dali poparcia żydom polskim.

Znamienne jest, że „Berliner Tageblatt“, organ renegatów żydowskich, winę pogromów ostatnich po części przypisuje Żydom, którzy niepotrzebnie podrażniali Arabów, żądając od władz angielskich, aby odebrali muzułmanom „Ścianę Płaczu“. Bliźniaczy organ niemiecko-żydowski „Voss. Ztg.“ już z góry uniewinnia obecny rząd angielski od odpowiedzialności, składając winę na Churchilla. Takie oto nieuczciwe stanowisko zajmuje żydowska prasa berlińska wobec wypadków w Palestynie.

Na tem wszystkiem najgorzej wychodzą Żydzi w Polsce. Wobec tego, że **wśród pomordowanych zapewne jest najwięcej żydów, z Polski przybyłych,** emigracja do Palestyny niezawodnie załamie się, albo na pewien czas ustanie. Zresztą żydom polskim już tak obostrzono wstęp na ziemię praojców, że w ostatnich latach emigracja z Polski do Palestyny ledwie zasługuje na wzmiankę.

Oburzenie wśród Żydów polskich przeciw Anglji jest więc nie od dzisiaj uzasadnione. Przed Żabotyńskim przybył do Polski były gubernator angielski Palestyny gen. Deedes, aby ratować opinję Anglji i osłabić wywody Żabotyńskiego. Ale to mu się nie udało.

Żydzi w Polsce drogo opłacili swą **łatwowierność w obietnice angielskie,** rozdmuchane przez wrogów Polski celem osłabienia naszego państwa. Odpowiedzialność za zbrodnie jednostek, jak np. Eismonca, który spalił dzielnicę żydowską w Pińsku, usiłowano zwalić na władze polskie i na naród Polski, choć w Polsce nikt pogromów nie głosił, jak to lojalnie stwierdziły misje dyplomatyczne Samuelsa i Morgenthau'a.

Opinja polska z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że konsul polski w Jerozolimie, p. Zbyszewski, **zaopiekował się ofiarami pogromu** i wezwał rząd angielski do ochrony Żydów obywateli polskich, jak i państw innych. Jest to godna odpowiedź dla tych działaczy zagranicznych, głównie amerykańskich i angielskich, którzy z nienawiści do Polski stale zohydzali nas, przedstawiając, jako kraj, w którym ludność żydowską się gnębi, uciska i morduje.

Zwiedzić Wystawę w Poznaniu — to poznać całą Polskę współczesną.

„Swięte" góry Colorado.

(K. D.) Na zamieszczonej rycinie widzimy typowy amerykański krajobraz górski w stanie Colorado. Strome szczyty tych gór o wyglądzie iglastym odbierają od czerwonoskórych Indjan, dopatrujących się w owych szczytach wcielenia bogów, kult religijny.

karykaturę, która ląduje z kolei szczęśliwie na kolanach Janningsa. Pierwsze lody przełamane. Otrzymujemy w odpowiedzi i podzięce charakterystyczny uśmieszek „ekranowy" i zabieramy się właśnie do skoncentrowanego ataku na naszą „ofiarę", kiedy w grę miesza się, pozatem sympatyczna, oważ transoceaniczna małżonka, znienawidzona w tej chwili, Gussy Holl, twierdząc, że wywiad może się odbyć również poprzez dwa stoły. Nie pomagają zaklęcia, rozbawione towarzystwo wykrzykuje chóralnie: noli me tangere, co tłumaczymy sobie po polsku i niemiecku: i tak złapałeś brachu gratkę, nie rób więc niepotrzebnych ceregieli!

Wyciągamy z dziwną jednomyślnością słomki z naszych kieliszków i telefonujemy do naszego vis a vis'a: how Jou dow in Germany — kiedy będzie znowu made in Germany? Drugie lody przełamane, Jannings promienieje w szerokim uśmiechu i odpowiada: skoro tylko „Ufa" ukończy budowę swojego atelier dźwiękowego i — poprawi jeszcze kapinkę aparaty odbiorcze. Najpóźniej za parę tygodni.

My: A jak się będzie nazywać nowy „tonfilm"?

— Niezbadane są wyroki opatrzności i przypadku — odpowiada Jannings — tymczasem nie jesteśmy jeszcze tak daleko.

My: A czy koniecznie musi być „tonfilm"?!

Jannings: Koniecznie, film dźwiękowy otwiera przed nami nieskończone możliwości artystyczne a chociaż technika nie dopisuje jeszcze i wszystko jest w powijakach, to jednak nowoczesne dzieci dorastają bardzo szybko. Niemy film jest panoramą wzroku, dążymy do panoramy duszy a do tego trzeba nam słowa...

Semper Germanus — reaguję na tę duszę — i chcę się jeszcze szybko zapytać... ale właśnie wkracza na salę jazzband, składający się z nieletnich cyganów i napełnia mały lokal nieopisaną wrzawą. Jannings żegna się — nasz rysownik kończy jeszcze szybko ostatni szkic... **ds.**

Piorunochrony po wsiach.

Rada gminy w Międzyrzeczu uchwaliła jednogłośnie zainstalowcć piorunochrony we wszystkich wsiach gminy międzyrzeckiej i w tym celu wstawiła do budżetu na rok 1929—30 odpowiedni kredyt, oraz zwróciła się do dyrekcji lasów państwowych w Białowieży o zezwolenie nadleśnictwu wołkowyskiemu na sprzedanie gminie odpowiedniej ilości słupów na urządzenie piorunochronów po cenie ulgowej.

W. RAORT.

Bajeczki o Abderze.

— Posłuchajcie dzieciątka mojej bajki — rzekł siwy dziaduś. — Opowiem wam bajeczkę o mieście, zwanem Abderą, które w starożytnych czasach uchodziło za tak głupie, że nawet żaden referent stołeczny nie może z niem być porównany. Wystarczało np. zapytać mieszkańca Abdery, najniewinniej w świecie: „Czy nie pochodzi pan przypadkiem z Abdery?" — a już ten odpowiadał w oburzeniu i w złości: „Pan sam jesteś idjota!"

Coś podobnego, jak we Lwowie, gdzie wystarczy kogoś zapytać, czy nie jest np. kontrolerem listonoszy, a ten ci z miejsca odpali: „Pan sam jesteś złodziejem!"

Otóż, jak wam już powiedziałem, moje dzieci, miasto Abdera słynęło z przysłowionej wprost głupoty jego mieszkańców.

Opowiem wam, jak to pewnego razu Abderyci ukarali żarłocznego jastrzębia, który im porywał bożanty, kury i pawie.

Przez długie lata porywał jastrząb te pożyteczne i miłe ptaszki, aż pewnego dnia noga mu się powinęła i wpadł w samotrzask. Poczciwi Abderyci nie posiadali się z radości i żarłocznego ptaka ustawili w żelaznej klatce na widok publiczny. Po kilku dniach zebrała się tymczasowa Rada miejska na której uchwalono jastrzębia ukarać śmiercią. Radzono długo, nad sposobem uśmiercenia drapieżnika, aż wreszcie zgodzono się jednomyślnie na projekt szanownego członka tej Rady Asinusa Quadratusa, aby jastrzębia zawiozła specjalna delegacja Rady miejskiej na skałę Tarpejską, skąd — jak wiadomo — zrzucano w przepaść zbrodniarzy.

I tak się stało. Jastrzębia postawiono na skale i jeden z delegatów pchnął go w kierunku przepaści. Jastrząb przez chwilę był zdumiony, lecz już po chwili rozwinął swe potężne skrzydła i poszybował nad głowami zdumionych delegatów Abdery...

— Ależ dziaduniu — zawołały dzieci — przecież to było do przewidzenia, że jastrząb, mając niezwiązane skrzydła, poleci sobie w świat...

— No tak, ale tego nie przewidzieli poczciwi Abderyci. Zresztą to jeszcze nie jest najgłupszy kawał, który opowiadają o tych zacnych ludziach z Abdery... Opowiem wam, jak to pewnego razu spadł w Abderze bieluśki i rzadki w tych stronach, śnieg, który mieszkańców Abdery do tego stopnia ucieszył, że zwołali nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którem jednogłośnie uchwalono rezolucję, iż każdy mieszkaniec miasta podpadnie surowej karze, jeśliby odważył się deptać po śniegu, który niby biały, puszysty kobierzec zaścielił ziemię. Szczególną opieką postanowiono otoczyć obszerny plac, zwany Placem Ubogich, gdzie śnieg spadł w największej ilości i gładkim rańtuchem przykrył wyboje i zalomy koszlawego bruku. W asylum, czyli w przytułku dla ubogich przy tym placu, przebywał tylko jeden, jedyny ubogi nazwiskiem Cyrbeusz. Temu to Cyrbeuszowi, który był wybitnym literatem adberyckim, zakazano pod karą śmierci opuszczać przytułek, gdyż wychodząc z asylum, zmuszony był przejść przez cały Plac Ubogich i temsamem byłby zdeptał bieluśki kobierzec śnieżny, który mieszkańcy Abdery postanowili zakonserwować i przekazać potomnym.

Biedny Cyrbeusz siedział trzy dni bez jadła i napoju, obawiając się wyjść z przytułku, aby nie ściągnąć na siebie kary śmierci, przewidzianej za zdeptanie śniegu. Osłabł wreszcie do tego stopnia, że począł głośno zawodzić i płakać, czem zwrócił dopiero uwagę zacnych rajców Abdery. Ci, tknięci współczuciem, zwołali znowu nadzwyczajne posiedzenie i uchwalili większością jednego głosu, aby umierającego z głodu Cyrbeusza wysiedlić z przytułku i temsamem umożliwić mu dalsze korzystanie z dobroczynności publicznej. Zachodziło teraz tylko jedno pytanie, w jaki sposób uskutecznić przeprowadzkę Cyrbeusza z przytułku, nie zepsowawszy śniegu na Placu Ubogich. Aeroplany były podówczas jeszcze nieznane, więc siłą faktu, musiał Cyrbeusz, opuściwszy przytułek, przejść przez cały Plac Ubogich, gdzie leżał ów bieluśki, cacany śnieg.

Aby do tego nie dopuścić, uchwaliła Rada miejska Abdery wydelegować swoich czterech członków ,którzy mieli się udać do przytułku, aby przenieść Cyrbeusza w lektyce na inne miejsce. I tak biedny Cyrbeusz uszedł śmierci głodowej, moje dzieci...

— Ależ dziaduniu! — zawołały dzieci. — Przecież gdyby Cyrbeusz był sam wyszedł z przytułku, to byłby na śniegu tylko dwa ślady swoich nóg zostawił, podczas gdy czterech członków Rady, idąc po niego do przytułku i wracając z lektyką, narobiło aż szesnaście śladów!...

— Cyt, dzieci! Złym obywatelem jest ten, kto krytykuje swój kraj, czy miasto rodzinne! Gorzej jednak przedstawia się historja z dywanem, który Abderytów naraził na duże szkody i kpiny. Zdarzyło się tak, przed wielu laty, że w czasie wyprawy wojennej zdobyto przepiękny i drogocenny dywan, który w trjumfie zwieziono do miasta. Ten, wprost bez ceny skarb kunsztu tkackiego, zdobyty na wrogu siłami i krwią wszystkich obywateli, przechowywał u siebie jeden z możnych i bogatych arystokratów. Miasto było dumne z posiadania tego dywanu, który mu przypo-

Miljardowy spadek.

Wynalazca maszynki do strzyżenia włosów pozostawił w spadku swym krewnym w Jugosławji 22 miljony funtów szterlingów.

Korespondent „Rzeczypospolitej“ donosi z Białogrodu o historji olbrzymiego spadku, który wywołał sensację w całej Jugosławji. Idzie w tym wypadku o kolosalną fortunę, pozostawioną przez wynalazcę maszynki do strzyżenia włosów, Mikołaja Bizumicza, który umarł w Anglji, a ma krewnych w Jugosławji.

Spadek ten wynosi olbrzymią sumę 22 miljonów funtów szterlingów, więc nic dziewnego, że zawrzało tu jak w mrowisku. Redakcje pism codziennych są wprost oblegane i szturmowane o informacje i nowe wiadomości w tej sensacyjnej sprawie.

W związku z tą sprawą spadkową stara się prasa jugosłowjańska odszukać ślady i ustalić życiorys zmarłego miljonera — wynalazcy. Według dotychczas ustalonych danych urodził się on w r. 1823, a historja jego życia przedstawia się jak rozdział jakiejś sensacyjnej powieści.

Oto pewnego pięknego poranku, młodemu podówczas świniopaskowi Mikołajkowi sprzykrzyło się paść ojcowskie wieprze. Uciekł więc do Rumy i szukał zajęcia. Przypadek zrządził, że mały świniopas zaawansował i został uczniem u pewnego małomiasteczkowego golibrody, nazwiskiem Jovanowicz. W kronikach rumskiego cechu rzemieślniczego znajduje się uwaga: „Mikołaj Bizumowicz, uczeń fryzjerski u mistrza Jovanowicza czyta bardzo źle, a pisać wcale nie umie“. Czes szybko mijał, a Bizumicz z biegiem czasu zmądrzał. Po upływie 10 lat był już pierwszorzędnym fryzjerem, czytał i pisał zupełnie poprawnie i wcale nieźle opanował język niemiecki. Ostatecznie został mianowany fryzjerem pułkowym. W burzliwym roku 1848 tułał się z pułkiem horwackim po Włoszech, po Czechach i po Galicji, aż w r. 1851 porzucił służbę wojskową i powrócił do wioski rodzinnej.

Szczęśliwym trafem wpadł na myśl skonstruowania maszynki, przy pomocy której można by dogodniej i prędzej strzyc włosy. Myśl ta była niejako jego manją prześladowczą i nie opuszczała go nigdy. Strzegł jej, jak oka w głowie. Wreszcie potrzebując pieniędzy do realizacji swego projektu zwrócił się do swych krewnych z prośbą o udzielenie mu pożyczki w wysokości 100 guldenów. Odtąd stał się pośmiewiskiem, otrzymał przydomek „warjat“, a nawet ze strony fanatycznych krewnych groziło mu zamknięcie w domu dla obłąkanych. Bizumicz udał się ponownie na tułaczkę i niewiadomo jakim cudem dostał się do Londynu, gdzie łaskawa fortuna obdarzyła go uśmiechem szczęścia, pozwalając znaleźć odpowiedniego finansiste, gotowego do udzielenia wszechstronnej pomocy. Był to prawdziwy angielski bussinesmann.

W kilka tygodni później wynalazek przeszedł do historji fryzjerstwa. Opatentowawszy go we wszystkich krajach świata, Mikołaj Bizumicz zastrzegł sobie wyłączne prawo fabrykacji. I tak maszynki do strzyżenia włosów były wyrabiane w nieskończonych ilościach, a olbrzymie dochody płynęły do kieszeni Mikołaja. W kilka lat później Bizumicz był już bogaczem i głównym akcjonarjuszem wielu akcyjnych towarzystw.

O jego dalszem życiu w Anglji brak ściślejszych wiadomości. W r. 1906 przyszła z Anglji wiadomość, że Mikołaj Bizumicz zmarł, a w r. 1907 władze angielskie ponowiły starania o nawiązanie kontaktu ze spadkobiercami, lecz prawdopodobnie wskutek pomyłki adresowej listy i zapytania wracały nie doręczone z miejsca urodzenia Bizumicza. O Bizumiczu wszyscy zapomnieli.

Wybuchła wojna światowa. O patrymonjum zmarłego w Anglji Jugosłowianina nikt się nie starał. Dopiero po wojnie władze angielskie wznowiły poszukiwania za spadkobiercą i wreszcie za pośrednictwem poselstwa jugosłowjańskiego przyszły pierwsze odpowiedzi.

Majątek Bizumicza wynosi 22 milj. funtów szterlingów, tj. około 6 miljardów 160 miljonów dinarów. Interesującym w danym wypadku jest fakt, że olbrzymia fortuna Mikołaja Bizumicza nie mogłaby być wypłacina w dinarach, nawet gdyby sobie tego wyraźnie życzyli spadkobiercy, gdyż w całej Jugosławji znajduje się dzisiaj w obiegu zaledwie 5 miljardów 200 ljonów dinarów.

minał dni chwały jego oręża i strzegło zazdrośnie, aby dywan ten nie dostał się w obce ręce. Długie lata dywan ten znajdował się w przechowaniu owego bogatego arystokraty, aż pewnego dnia arystokrata ów zawołał obcych kupców i zaproponował im kupno dywanu. Targ w targ, aż cenę ustanowiono na 850.000 drahm złotych i pamiątkowy dywan miał zostać wywieziony z miasta. W ostatniej dopiero chwili dowiedzieli się o tem obywatele miasta i podnieśli wrzask oburzenia. Jakto? — mówili. — Dywan, arcydzieło sztuki, zdobyty przez bohaterskich przodków w walce na śmierć i życie, miałby zostać sprzedany w obce ręce przez wzbogaconego arystokratę?... Jakiem prawem?...

Zwołano też natychmiast nadzwyczajną Radę i uchwalono za dywan ten wypłacić arystokracie tyle tysięcy drachm złotych, ile za dywan ofiarowali obcy kupcy. Miasto było zadłużone, tysiące ludzi nie miało pracy, ludzie gnieździli się w norach, dla braku mieszkań, nędza zaglądała w oczy skrybów, stylistów i filozofów, a tu raptem wypłaca się tak pokaźną kwotę arystokracie za dzieło sztuki, będące własnością ogółu. I tak też się stało. Arystokrata dostał blisko miljon drachm złotych z podatków, płaconych przez wszystkich obywateli, ale dywan został uratowany...

— Ależ dziadunio — zawołały dzieci — cóż łatwiejszego było, jak poprostu nie pozwolić na sprzedaż i wywóz tego dywanu, który należał do wszystkich, a nie do arystokraty?... Poco było płacić, kiedy można było dywan odebrać?...

— No tak, moje dzieci, ale wy, zdaje się, zapomniałyście, że to wszystko działo się w Abderze...

Wódz Arabów palestyńskich.

(K. D.) Na rycinie naszej widzimy podobiznę Mufti Hussein'a, członka najwyższej rady mahometańskiej w Palestynie, stojącego na czele tamtejszego ruchu arabskiego, skierowanego ostatnio przeciw Żydom

Naczelnik policji w spółce z bandytami.

BANDA SZANTARZYSTÓW I RABUSIÓW KIEROWANA SPRYTNIE PRZEZ KOMISARZA POLICJI.

(?) W argentyńskiem mieście Rosavio stosunki bezpieczeństwa publicznego nigdy nie były wzorowe. To jednak, co wydarzyło się w ostatnich czasach, przejęło wszystkich mieszkańców poważną trwogą.

Oto w mieście i w okolicy poczęła grasować banda rabusiów i nikt nie był pewny swego życia i mienia. Banda ta, oprócz bezpośrednich rabunków uprawiała także szantaż. Cały szereg bogatych kupców, przemysłowców, otrzymało listy z pogróżkami tej treści, że jeśli nie złożą okupu, zostaną zabici. Listom towarzyszyła często kula, która przelatywała często tuż nad głową zagrożonych.

To też wielu było takich, którzy w obawie o swe życie, składali okup.

Inni próbowali interwenjować u naczelnika miejscowej policji, którym był Marcos Gomer. Lecz pan ten oświadczył, że mimo wszelkich wysiłków, nie może wpaść na ślad zbrodniarzy.

Odważniejsi z mieszkańców Rosavia zwrócili się do władz w stolicy i prosili o opiekę. Policja stołeczna wysłała do Rosavia kilku zręcznych detektywów i ci zabrali się energicznie do roboty. To też wkrótkiem już czasie udało się im przyłapać jednego z bandy, nazwiskiem Letovio. Zeznaniami Litovia wsypał sześciu swoich towarzyszy, których również uwięziono. Ale prawdziwą niespodzianką dla wszystkich było to, że naczelnik policji w Rosavia, komisarz Marcos Gamez, który z urzędu swego miał obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem miejscowych obywateli, był jednym „z dowódców“ tej bandy.

Gomeza aresztowano.

Złodziej i detektyw w jednej osobie.

NIE MÓGŁ SPRZEDAĆ SKRADZIONEGO OBRAZU WIĘC OBMYŚLIŁ TRICK ZŁODZIEJSKI, LECZ TRICK SIĘ NIE UDAŁ I ZŁODZIEJASZEK POSZEDŁ DO ARESZTU.

(?) Handlarz antyków Renzio Biolchi w Medjolanie zgromadził swoje zbiory w pokoju małej oberży, którą prowadziła jego matka.

Przed kilku dniami Renzio Biolchi zrobił smutne odkrycie. Ze zbiorów jego zniknął obraz Manciniego. Obraz ten oddano mu w komis, wartość jego była znaczna; miał więc dość powodów, by zmartwić się tym wypadkiem.

W oberży pani Balchi, matki antykwarjuszu, mieszkał od niejakiego czasu Carlo Crespi ze swoją kochanką. Pani Balchi, która każdej spotkanej osobie opowiedziała o strapieniu syna ,zaczęła też i jemu rozpowiadać o zaginionym obrazie. Wtedy Carlo Crespi oświadczył, że szkoda z tą sprawą iść na policję, bo policja zbagatelizuje wypadek. On zaś zajmie się jako prywatny detektyw wyszperaniem złodzieji i z pewnością załatwi wszystko ku zadowoleniu mamy Balchi.

Mama Balchi była też świadkiem jak Craspi ucharakteryzował się na apaszą, tak, że wyglądał, jak bandyta z amerykańskiego filmu Tak ucharakteryzowany, miał Crespi

udać się do dzielnicy apaszów w Medjolanie, by tam odszukać złodzieja obrazu.

Nazajutrz wrócił Crepsi z tej wyprawy i oświadczył, że nie odkrył złodzieja, natomiast widział ów zaginiony obraz u kochanki pewnego apasza i ona żąda za wydanie obrazu 2500 lirów.

Pani Bolchi odrzekła, że powtórzy o tem synowi.

Antykwarjusz Biolchi wysłuchał relacji matki swojej i poszedł z tą sprawą na policję.

Jeden z agentów policji w przebraniu udał się na wskazane przez Crespi'ego miejsce, rzekomo, by w imieniu antykwarjusza wykupić zaginiony obraz.

Tam się okazało, że ową kochanką apasza jest kochanka Crespi'ego. Aresztowano ich oboje.

W śledztwie przyznał się Crespi, że on to ukradł obraz, lecz nie mógł go sprzedać, bo już wszystkie gazety opisały wypadek zaginionego obrazu. Wpadł więc na taki pomysł, by cośkolwiek wyłowić z tej kradzieży.

Tajemnica łagodnego wyroku.

Niewinnie stracony przed 30 laty.

Dwa miesiące temu w Egipcie schwytano dwu bandytów, którzy napadali i rabowali na drodze z Suezu do Kairu a nawet z policją staczali walki.

Rząd, chcąc przykładnego ukarania bandytów, odesłał wszystkie akta śledcze do sądu doraźnego. Liczono się więc z wyrokiem śmierci, jako z rzeczą nieuniknioną.

Jednakże wprost przeciwnie, wyrok tego sądu zadziwił wszystkich łagodnością. Oto naczelnik bandytów, zbrodniarz wielokrotnie krwią splamiony, skazany został na dożywotnie więzienie, a jego agent tylko na 5 lat więzienia.

Tajemnica łagodnego wyroku jest taka. Przed 30 mniej więcej laty w tym samym Egipcie zginęło niewinnie dwu ludzi, z których jeden był zamordowany, a drugi stracony na szubienicy wskutek pomyłki sądowej, a raczej sądowego pośpiechu, a wykrycie tej sprawy wywołało wielkie wrażenie w społeczeństwie i u członków sądu doraźnego.

Pierwsza pomyłka sądowa wydarzyła się w miesteczku El Dueih w prowincji Assint. Umarł tam przed 35 laty bogaty właściciel ziemski i pozostawił wielki majątek dwu swoim synom, dzielnemu i prawemu Hasanowi i lekkomyślnemu a przewrotnemu Achmedowi.

Achmed roztrwonił swoją część spadku w krótkim czasie, wpadł w nędzę i znalazłszy się w Aleksandrji bez grosza, musiał zostać tragarzem portowym, aby mieć z czego żyć. Hasan dowiedziawszy się o jego losie, pojechał do Aleksandji, kupił Achmedowi przyzwoite ubranie, a nawet pierścień z brylantem i zabrał go z powrotem ze sobą do El Dueih.

Nowy okres szczęścia zaczął się dla Achmeda w rodzinnym domu. Hasan stale go obsypywał dobrodziejstwami a Achmed świadczył mu wdzięczność, która jednakże była tylko podstępem i wyrachowaniem, gdyż poza nią kryła się zazdrość spotęgowana aż do nienawiści. Do wybuchu tej nienawiści przyszło też pewnego dnia, kiedy Hasan zwierzył się bratu, że ma zamiar poślubić miejscową piękność i bogatą dziedziczkę, imieniem Ghazal. Ponieważ jednak Achmed sam kroił na małżeństwo z Ghazalą, postanowił się w tej chwili brata pozbyć.

Nocą zakradł się do jego sypialni, zamordował go sztyletem, a potem cały zbryzgany krwią, wybiegł przed dom, krzycząc i płacząc.

Naturalnie pierwszy na te krzyki stawił się najbliższy sąsiad, a był nim niejaki Mustafa, który także starał się o rękę Ghazali i nawet miał o nią sprzeczkę z Hasanem, o czem wszyscy wiedzieli.

Wyzyskując tę okoliczność, Achmed osmarował krwią Mustafę, rzucił mu pod nogi sztylet, a kiedy przybiegli inni sąsiedzi, oskarżył przed nimi Mustafę o zamordowanie swego brata.

Mustafa naturalnie wypierał się zbrodni, ale Achmed przez przekupstwo uzyskał świadectwo przeciw niemu miejscowego wachmistrza żandarmerji, który zeznał przed sędzią śledczym, że widział, jak Mustafa, okryty krwią i walcząc z Achmedem, wybiegł z domu zamordowanego.

Inni mieszkańcy miasta, również przekupieni przez Achmeda, opowiadali w śledztwie, że Mustafa, na kilka dni przed zbrodnią, groził publicznie śmiercią Hasanowi.

Wreszcie przyszło do rozprawy przed trybunałem w Assiut, podczas której Mustafa stale zapewniał o swej niewinności, jednakże wobec tylu świadków i to tak stanowczych, skazano go na śmierć.

Teraz jednakże nastąpił przewrót opinji w El Dueih. Świadkowie przekupieni nie spodziewali się wyroku śmierci i przerazili się nim, nie mogli odwołać swoich zeznań — aby nie narazić się na dotkliwe kary. Wysłali więc tylko delegację z prośbą o ułaskawienie Mustafy.

Kedyw wówczas bawił w Paryżu, a jego zastępca przyrzekł, przesłać mu akta sprawy. Jednakże minister sprawiedliwości, którym był wówczas Ruszdi - basza, zapomniał kurjerowi, który udawał się do Paryża, wręczyć akt sprawy Mustafy.

Sąd czekał przez czas wyznaczony z wykonaniem wyroku, aż wreszcie Mustafę stracono publicznie.

Jego matka pod tym wrażeniem otruła się, a wachmistrz, główny świadek fałszywy, umarł na udar sercowy.

Achmed tymczasem odziedziczył po bracie majątek, ożenił się z piękną Ghazalą i umarł kilka lat temu, jako poważny człowiek.

Dopiero teraz cała sprawa wyszła na jaw wskutek tego, że kilku umierających sąsiadów, którzy onego czasu byli fałszywymi świadkami przeciw Mustafie, zeznali na łożu śmierci, jak się rzecz istotnie miała.

Sprawa ta zrobiła wstrząsające wrażenie wśród publiczności egipskiej.

Dzięki tej historji z przed laty 30-stu — obecnie dwaj nielitościwi bandyci skazani zostali z całą łagodnością.

Regulamin wpisów

na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Do podania o przyjęcie w charakterze studenta na jeden z Wydziałów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ma kandydat dołączyć: metrykę chrztu względnie świadectwo urodzenia, świadectwo dojrzałości państwowej szkoły średniej lub szkoły średniej prywatnej z prawem publiczności, dokumenty określające stosunek do służby wojskowej. Dawniejsi abitnrjenci lub dawniejsi studenci Uniwersytetu mający przerwę w studjach winni nadto dołączyć świadectwo moralności, wystawione na prowincji przez Starostwo, a w większych miastach przez Starostwo Grodzkie, oraz curriculum vitae z uwidocznieniem powodów przerwy w studjach. Kandydat przenoszący się z innej szkoły akademickiej ma dołączyć świadectwo odejścia tej szkoły.

Podania o przyjęcie na Wydział teologiczny mają być wniesione w dniu wpisu równocześnie z wpisem, na Wydziały prawniczy, lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy do 10 września do Dziekanatu właściwego Wydziału.

Proszący o przyjęcie na Wydział lekarski, humanistyczny i matematyczno - przyrodniczy mają dołączyć do podania ostatnie dwa świadectwa szkolne a nadto mogą być wezwani przez ogłoszenia na czarnej tablicy do osobistego jawienia się u Dziekana w dniach 12 do 14 września. Podania o przyjęcie na Wydział lekarski należy wnosić na specjalnych drukach.

Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 16—20 września według porządku alfabetycznego nazwisk, a to dla nazwisk na litery A. B. dnia 16, C. D. dnia 17, E. F. G. dnia 18, H. I. J. dnia 19, K. dnia 20, L. Ł. dnia 21, M. N. dnia 23, O. P. Q. dnia 24, R. dnia 25, S. dnia 26, T. U. dnia 27, V. W. dnia 28, X. Y. Z. dnia 30 września b. r.

Wpisy studentów na dalsze lata studjów odbywają się w ten sam sposób, jak na I rok studjów, z tą różnicą, że studenci ci nie wnoszą podań o przyjęcie.

Wolni słuchacze wpisują się w podobny sposób jak studenci I roku. Nie wymaga się od nich świadectwa dojrzałości, do podania zaś muszą obok wymienionych wyżej dokumentów dołączyć świadectwa poprzednich studjów i pisemne przyrzeczenie przestrzegania przepisów i zarządzeń akademickich.

Dalszy tok postępowania dla uskutecznienia wpisu normuje szczegółowo regulamin wpisów, który można nabyć w akademickim sklepie tytoniowym przy ul. Marszałkowskiej 1. w cenie 5 groszy, lub też w drodze korespondencji w Kancelarji Uniwersytetu za przysłaniem kwoty 15 gr. w znaczkach pocztowych.

I. Wszechpolski Zjazd Rzemiosła i Drobnego Przemysłu

odbędzie się w Poznaniu w dniach 8 i 9 września według następującego programu:

I. dzień obrad, niedziela 8-go września:

1) O godz. 8.30 z rana zbiórka Organizacyj, Cechów, Towarzystw i delegacji na Nowym Rynku tuż w pobliżu kościoła Farnego.

2) O godz. 9 nabożeństwo w kościele Farnym.

3) Po nabożeństwie pochód na salę obrad w „Domu Rzemieślniczym" przy ul. Franciszka Ratajczaka.

4) O godz. 11 powitanie i otwarcie Zjazdu przez prezesa Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych p. Franciszka Górczaka.

5) Wybór prezydjum Zjazdu.

6) Przemówienie przedstawicieli duchowieństwa, władz i gości.

7) Wybór komisyj (obradujących w toku obrad Zjazdu w osobnych salach).

8) Referaty:

I) Organizacja Rzemiosła i jego ustawodawstwo (p. inż. Kwasieborski — Warszawa).

II) Położenie gospodarcze rzemiosła (p. Wacław Burcicki — Warszawa).

Wspólny obiad (bankiet).

Zwiedzenie wspólnie wystawy zabytków rzemiosła oraz zabytków miasta, pod kierownictwem członków komisji przyjęć (niebieska opaska na lewym ramieniu).

II. dzień obrad, poniedziałek, 9 września: Ciąg dalszy obrad.

O godz. 9 rano posiedzenie komisyj.

O godz. 10 posiedzenie dalsze Zjazdu.

a) Referat p. t. „Rząd, Ciała Ustawodawcze a Rzemiosło" (prezes p. Fr. Górczak — Buk);

b) Sprawozdanie referentów komisji;

c) Uchwalenie rezolucji;

d) Zamknięcie Zjazdu

Zmiana kalendarza w Chinach.

Rząd nankiński postanowił wprowadzić w Chinach kalendarz gregorjański. Zmiana ta urzeczywistniona zostanie z dniem 1 stycznia 1930 roku. Obecny rok jest ostatnim, podczas którego istnieje w Chinach starożytny kalendarz, w którym miesiące obliczane są według zmian księżyca.

„Święto miast polskich" we Lwowie.

Dalsze przygotowania. — Gminy podmiejskie wezmą udział w pochodzie. — Grupa przekupek. — Dożynki, żniwiarze, grupy kwiatowe, jarzynowe i mleczarskie.

(d.) Przygotowania do uroczystego Święta miast polskich, które odbędzie się najbliższej niedzieli dnia 8 bm., są w pełnym toku. Manifestacyjny pochód, który przeciągnie ulicami miasta, zapowiada się nadzwyczaj wspaniale. Kształtują się grupy niezwykle interesujące i malownicze.

Wczoraj w ratuszu odbyło się zebranie reprezentantów gmin podmiejskich, teatrów i chórów włościańskich, oraz Kół T. S. L. Zebraniu przewodniczył radca Bartosiński, prezes Związku chórów i teatrów włościańskich. Z koleji przemawiali zastępca komisarza rządowego dr. Frankowski i starosta powiatu lwowskiego p. Eckhardt, którzy przedstawili znaczenie Święta miast polskich także dla gmin podmiejskich, pozostających w związku z naszem miastem. Następnie przemawiali wójtowie i delegaci różnych gmin, a wreszcie p. Szeremeta z Dawidowa imieniem wszystkich gmin podmiejskich dziękował komitetowi za zaproszenie do współudziału w tem święcie, zapewniając, że ludność podmiejska starać się będzie, aby jej udział w pochodzie, dorównał innym atrakcjom.

W ciągu zebrania zgłoszone zostały do Komitetu liczne grupy. Będą to: dożynkowe z wieńcami i orkiestrami w strojach ludowych, kwiatowe, mleczarskie i jarzynowe. Dalej wystąpią żniwiarze, a osobną grupę tworzyć będą przekupki z koszami i produktami.

Gmina Zamarstynów zgłosiła do pochodu dwie grupy, a to kwiatową i jarzynową.

Nie chciała być jego kochanką.

Demolacja mieszkania przy ulicy Podzamcze. — Atak na policjanta. — Trzy strzały rewolwerowe. — Kula w brzuchu.

(d.) Do mieszkania, znajdującego się w realności przy ulicy Podzamcze l. 6, należącego do Stefanji Czabary, po wyłamaniu drzwi zamkniętych wtargnął niejaki Władysław Szczepański, znany złodziej, bez stałego miejsca zamieszkania. Gdy Szczepański znalazł się wewnątrz, począł niszczyć urządzenie mieszkania. Czynił to ze zemsty, gdyż Czabara nie chciała zostać jego kochanką.

Tymczasem o tem najściu Szczepańskiego dowiedziała się Czabara od jakiejś kobiety, wobec czego udała się do swego mieszkania w towarzystwie posterunkowego. W chwili, gdy zjawił się posterunkowy, Szczepański niszczył meble. Wobec tego posterunkowy starał się Szczepańskiego usunąć z mieszkania, który nie chciał uczynić zadość wezwaniu, a nadto rzucił się na posterunkowego, usiłując go rozbroić. Posterunkowy jednak nie dopuścił do tego, a gdy Szczepański dalej go atakował, oddał na postrach jeden strzał w powietrze. Wówczas Szczepański ponownie rzucił się na posterunkowego, który ostatecznie w obronie własnej oddał dwa strzały, z których jedna kula trafiła Szczepańskiego w brzuch.

Po strzałach Szczepański runął a podłogę. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

Sensacyjna i tajemnicza zbrodnia w parku pietryckim

w świetle najnowszych wypadków sądowych. — Pierścień podejrzeń zacieśnia się wokół Tadeusza Rylskiego.

Przemyśl, we wrześniu.

(m) Emer. major **Tadeusz Rylski**, przebywający obecnie w więzieniu śledczem tutejszego sądu obwodowego pod zarzutem zbrodni moredstwa, popełnionego na żonie swej właścicielce dóbr śp. Zofji zachowuje się — jak słychać, z wielką pewnością siebie. Nie traci on tupetu, którym się odznaczał zawsze dotąd w życiu i który go nie zawodził.

Mimo to ujęcie tej sensacyjnej afery przez sąd przemyśli, który ją odrazu skierował na właściwe tory, dowodzi, że

Rylski ma ze śmiercią swej żony bardzo wiele wspólnego

i mnóstwo śladów, które w ciągu dwóch lat od pamiętnego dnia mordu uległy zatarciu, śledztwo, prowadzone obecnie, odświeżyło, rekonstruując szereg faktów, dla sprawy nader ważnych i znamiennych. Nieubłagana logika wydarzeń, których widownią były Pietryce, siedziba Rylskich zarówno przed tragiczną śmiercią śp. Zofji Rylskiej, jakoteż w dniu jej zgonu oraz później, wiedzie do wniosku, że zmarła ona śmiercią gwałtowną, a nie z własnej winy i woli.

Zginęła ona niewątpliwie z obcej ręki niespodzianie, a

pobudki tego zbrodniczego czynu były niskie i pospolite, podyktowane chęcią zysku

względnie chęcią skrócenia czasokresu wyczekiwania na objęcie schedy po śp. Rylskiej w nieograniczone władanie.

Są to okoliczności zbyt jaskrawe i oczywiste, by mogły być odparte. Wśród takich okoliczności, które nawet dla laika mają nader wyraźną wymowę, wywołać musiało niemałe zdziwienie

stanowisko sądu złoczowskiego.

Prowadził on bowiem śledztwo pierwiastkowe, przyczem skierował sprawę na tory zupełnie fałszywe i bardzo dalekie od sedna i źródeł czynu. **Śledztwo złoczowskie** było więc niejako

antytezą faktów,

które w następstwie fałszywie skierowanych dochodzeń miały zniknąć z widowni i zatonąć w morzu niepamięci.

Wedle krążących pogłosek, starano się podejrzenia, których

pierścień coraz bardziej zacieśniał się wokół osoby Rylskiego,

rozpraszać, suggerując zaniepokojonej opinji, że są one jedynie dowolną kombinacją, zrodzoną z zawiści, sięgającej jeszcze czasów jego służby wojskowej oraz z intryg, snutych przez wysadzonego z siodła p. J. W ten sposób wytworzyła się dla p. Rylskiego pozycja bardzo dogodna i pożądana.

Tę wymarzoną sysuację rozwiała dopiero nagła interwencja nadprokuratury lwowskiej, która poruczyła sądowi przemyskiemu przeprowadzenie śledztwa od początku.

Dało ono — jak było zresztą do przewidzenia —

wyniki wręcz sensacyjne:

wydobyto bowiem przedewszystkiem z otchłani zapomnienia **główną** figurę ponurego dramatu em. majora Rylskiego.

Oględziny zwłok śp. Rylskiej wykazały, że

kula śmiercionośna ugodziła denatkę w skroń od strony lewej,

co wyklucza hipotezę o samobójstwie, jako z gruntu nierealnej. Jeśli się z tem odkryciem zestawi okoliczność, że w krytycznym momencie kiedy padł strzał, który nagle przeciął na zawsze pasmo życia śp. Rylskiej

p. Rylski nie tylko przebywał w parku pałacowym w Pietrycach w bezpośredniej bliskości, ale był w towarzystwie ofiary.

a następnie śpiesznym krokiem opuścił teren parku — to zrozumiałem się stanie stanowisko sądu przemyskiego, który zarządził uwięzienie b. majora Tadeusza Rylskiego pod zarzutem popełnienia tej ohydnej zbrodni.

Widoczuie dowody zebrane są zbyt mocne, by oskarżenie takie mogło być bezmyślnem. Dobrze zaś się stało, że władze sądowe zgromadziły je choćby po dwóch latach, gdyż istniała uzasadniona obawa ,że prawda nigdy nie ujrzy światła dziennego, a zbrodnia ta ujdzie bezkarnie, zabezpieczając winnemu nietylko wolność, lecz także dobrobyt i szczęście doczesne choćby kosztem wyrzutów sumienia, na którego zagłuszenie miał dość środków.

Nowe ceny mąki i pieczywa.

Tymczasowy Zarząd gm. król. stoł. miasta Lwowa ustalił nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 1 września b. r. i tak: 1 kg. mąki pszennej 65-proc. w młynie 72 gr., u hurtownika 73 gr., w sprzedaży detalicznej 80 gr., 1 kg. mąki żytniej 70-proc. w młynie lub u hurtownika 42 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej w piekarni 33 gr., w sklepie lub na straganie 35 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej 70-proc. w piekarni 45 gr., w sklepie lub na straganie 47 gr. Ceny bułek bez zmiany. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyżej podanych ulegną karze aresztu do sześciu tygodni lub grzywnie do 3.000 złotych

Nieudałe manifestacje komunistów lwowskich.

(d.) Jak wiadomo, na dzień wczorajszy było wyznaczone „święto młodzieży komunistycznej". Z tego powodu obok mostu kolejowego przy ulicy Pod Dębem zebrało się kilkadziesiąt osób, chcąc tam odbyć zgromadzenie. Tymczasem zjawili się na miejscu posterunkowi, na widok których zebrani rozbiegli się na wszystkie strony.

W godzinę później młodociani komuniści usiłowali odbyć zgromadzenie na placu Zbożowym. Gdy tam tylko zaczęli się gromadzić, rozpędziła ich policja.

Następnie o godzinie 11-tej jeszcze raz usiłowali zebrać się obok pomnika Sobieskiego na Wałach Hetmańskich. Gdy tam zebrało się około 100 osób i począł przemawiać jakiś mówca, wkroczyli wywiadowcy z posterunkowymi i grupujących się pod pomnikiem komunistów rozpędzili, na czem zakończyło się oddawna zapowiadane „święto młodzieży komunistycznej".

Aresztowanie złodziei lwowskich.

(d.) Za kradzież z włamaniem do fabryki mydła Hirscha Nagelberga przy ul. Weteranów l. 6 aresztowany został Józef Franków, liczący 21 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Część łupu odebrano od aresztowanego.

Na gorącym uczynku włamania się do piwnicy w realności przy ulicy Rutowskiego 16, zostali przytrzymani: Franciszek Dobrzański i Adam Florjański, zamieszkali w Kleparowie przy ulicy Puławskiego l. 14. Tą drogą mieli oni zamiar dostać się do składu tytoniu Laury Grund.

Marja Parzon, licząca 50 lat, robotnica.

SZKOŁA MUZYCZNA
im. IGNACEGO J. PADEREWSKIEGO

LWÓW, MIŁKOWSKIEGO 11 (pierwsza boczna na lewo ul. Kochanowskiego) Tel. 50-01.

OGŁASZA WPISY NA ROK SZKOLNY 1929-1930. Przedmioty główne: Śpiew solowy, Fortepian, Organy, Skrzypce, Altówka, Wiolonczela, Kontrabas, Flet, Oboj, Klarnet, Fagot, Waltornia, Trąbka i Trombon. — Przedmioty teoretyczne: Teorja, Solfez, Historja, Harmonja, Kontrapunkt, Muzyka komnatowa i orkiestralna, Śpiew chóralny. — Według rozporządzenia Ministerstwa, dzieci funkcjonarjuszy państwowych mogą otrzymać zwrot czesnego. — Sieroty po funkcjonarjuszach państw., które uczęszczają do szkoły im. Paderewskiego, otrzymują od Rządu dodatek sierocy. Niezamożni mogą otrzymać zniżkę. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. — Przy szkole jest wypożyczalnia nut Bratniej Pomocy, z której mogą korzystać wszyscy uczniowie. Kancelarja otwarta od godz. 11-tej do 7-mej. — 34674

Dyr. J. ZWIERZCHOWSKI.

została aresztowana jako silnie podejrzana o kradzież 50 zł. na szkodę Toni Bloch, zamieszkałej w Rynku l. 12.

Wreszcie wczoraj aresztowano: Józefa Burmyja, jako podejrzanego o kradzież mydła i wody kolońskiej na szkodę fabryki „Tlen“; Mieczysława Wieniawskiego za kradzież różnych przedmiotów na szkodę Ludwika Wareńskiego; oraz Stefana Kobaka za kradzież 100 dolarów i ubrania w hotelu „Szwajcarskim“ przy ulicy Ogórkowej na szkodę Aleksandra Halkiewicza.

Operacja przez nieporozumienie.

ZDROWEMU MARYNARZOWI WYCIĘTO WYROSTEK ROBACZKOWY, GDYŻ NIE UMIAŁ PO ANGIELSKU.

Okropne przeżycie miał w Londynie pewien niemiecki marynarz, który chciał odwiedzić swego kolegę w jednym z londyńskich szpitali.

Pora przeznaczona na odwiedzanie chorych już minęła, kiedy marynarz znalazł się w szpitalu. Ponieważ nie znał on języka angielskiego, próbował na migi pokazać o co mu chodzi. Ale nie zrozumiano go i lekarz ordynujący zarządził w krótkiej drodze, by zaprowadzono marynarza do sali operacyjnej. Tu poczęto go rozbierać, a marynarz do najwyższego stopnia przerażony, napróżno usiłował stawiać opór.

Wkrótce wszelkie sprzeciwy ustały, bo marynarza odurzono eterem. Natychmiast przystąpiono do operacji i wyjęto marynarzowi wyrostek robaczkowy. Dopiero po pewnym czasie, kiedy już marynarz po dobrze przebytej operacji wracał do zdrowia, spotkał się ze swoim kolegą i nieporozumienie zostało wyjaśnione.

Marynarzowi ofiarowano zaraz 50 funtów tytułem odszkodowania za niedobrowolnie przebytą operację.

Sąsiad zastrzelił sąsiada.

TRAGICZNY KONIEC SPORU O MIEDZĘ.

We wsi Holendry Pyzderskie (gmina Dłusk, powiat słupecki) od dłuższego czasu toczył się spór o miedzę pomiędzy ex-wójtem Zygmuntem Chłodzińskim, a sołtysem Wacławem Matuszewskim.

Sporną miedzę zaorywali na zmiany to jeden to drugi z gospodarzy, aż wreszcie cała sprawa oparła się o sąd. Wyrok sądowy przyznał słuszność Matuszewskiemu, i na tej zasadzie miedzę przeorał na swoją korzyść, zyskując w ten sposób wąski pasek ziemi.

Nie mógł się z tem pogodzić zawzięty Chłodziński i w nocy miedzę przeorał znowu na swoją stronę. Dowiedziawszy się o tem Matuszewski udał się do Chłodzińskiego z żądaniem, aby dla uniknięcia odpowiedzialności za czyn bezprawny miedzę przesunął na miejsce, przyznane przez sąd.

Chłodziński pozornie zgodził się na to, lecz w duszy zaprzysiągł mu zemstę.

Gdy po kilku dniach Matuszewski stwierdził, że Chłodziński nie spełnił obietnicy, sam przystąpił do ponownego przeorania miedzy w myśl orzeczenia sądowego.

Wówczas Chłodziński z nabitym karabinem zaszedł drogę Matuszewskiemu i trzema strzałami położył go trupem na miejscu.

Dokonawszy zabójstwa Chłodziński porzucił karabin wojskowy, który dostał uprzednio drogą nielegalną, przygotowując się do wywarcia zemsty na swym sąsiedzie, — i zbiegł do lasu.

Policja zaczęła przeszukiwać las i po paru godzinach znalazła winowajcę

Pies, który zabezpiecza sobie przyszłość.

SKŁADA OTRZYMANE I ZNALEZIONE PIENIĄDZE DO SKARBONKI.

W paryskim Pałacu sprawiedliwości oddawna znajduje się pies, z rasy foksterjerów, który niewiadomo skąd się tam przybłąkał, do nikogo nie należy i może właśnie dlatego jest faworytem wszystkich. Nazywa się Zezette, a z wielką przezornością obrał sobie za kwaterę salę restauracyjną bufetu sądowego.

Otóż, jak się pokazuje, Zezette umie nietylko bardzo rozczulająco prosić o jedzenie, ale dba o przyszłość, jest psem oszczędnym, który z szczególnem zamiłowaniem zbiera pieniądze i chowa je do skarbonki, stojącej koło kasy bufetowej.

Zezette chwyta w powietrzu, albo delikatnie zdejmuje z podłogi, czy z brzegu stołu, darowane jej pieniądze i niesie do owej skarbonki drewnianej, wpuszcza do otworu, czeka aż pieniądz brzęknie o dno, a potem ogląda się dokoła, jakby chciała zapytać: Na kogo teraz kolej?

Zezette jest jeszcze zmyślniejsza. Jeżeli dać jej zwinięty banknot papierowy, zawinięty w kawałek gazety, a nawet w kilka kawałków, to dopóty ostrożnie zębami i łapkami rozwija kulę, aż znajdzie banknot, poczem go także zanosi starannie do skarbonki.

Jeżeli ktoś nie wierzy w tę historję, to odpowiemy mu, że dziennikarz, który ją opowiada, nazywa się Lauis de Nadal, że opisał ją w dzienniku „Paris Midi“ i że tym, który go zaznajomił z Zezettą, był głośny adwokat paryski, p. Lacazette.

Awantura w Zboiskach pod Lwowem.

(d.) Ubiegłej soboty wieczorem do restauracji Bronisława Wolfa w Zboiskach za rogatką Żółkiewską przyszło kilku osobników. Gdy wypili i zjedli, Wolf domagał się uregulowania rachunku. W odpowiedzi na to osobnicy ci wywołali awanturę, demolując lokal, poczem zabrali różne towary galanteryjne i zbiegli.

Policja w tej sprawie przeprowadziła dochodzenia i zdołała ująć sprawców rabunku. Są to: Stanisław Jung, zamieszkały w Zamarstynowie przy ulicy Starka l. 818, Józef Budziński, murarz, mieszkający w Zniesieniu przy ulicy Długiej l. 419, Piotr Czerniak, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Zamknięte l. 11 a, Stanisław Martyniak, Stanisław Borecki i Kazimierz Makarak, wszyscy trzej ze Zniesienia. Powyż wymienionych aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego.

Tajemnicza sprawa.

(d.) W policji zgłosił się niejaki Tomasz Czorny, zamieszkały przy ul. św. Piotra i Pawła l. 11, który opowiedział tajemniczą sprawę.

Oto dnia 26 sierpnia przyszedł do Czornego niejaki Kosik, mieszkający przy ul. Gołąba l. 3, w towarzystwie niejakiej p. Grabowskiej, która przyjechała do Lwowa celem kupna kamienicy. Kosik zaproponował Czornemu, aby pośredniczył w kupnie realności przy ul. Leśnej l. 14. Czorny podjął się tego pośrednictwa, wobec czego wszyscy troje udali się do tej realności, oglądnęli ją i ustalili kwotę, jaką p. Grabowska miała zapłacić. Zarazem ustanowiono, że za dwa dni, to jest dnia 28 sierpnia o godzinie 9 rano p. Grabowska zjawi się u notarjusza celem spisania kontraktu i zapłacenia całej gotówki.

Tymczasem p. Grabowska nie zjawiła się u notarjusza i więcej wogóle nie dała o sobie żadnego znaku życia. Toteż Czorny udał się do Kosika, który również zdumiony był zniknięciem p. Grabowskiej. Ponieważ ona miała przy sobie 9.500 dolarów, przeto Czorny o tym fakcie zawiadomił policję, przypuszczając, że mogła ona uledz jakiemuś wypadkowi lub też zbrodni.

Policja zajęła się tą sprawą, dochodząc, czy p. Grabowska zaginęła z dolarami, czy też może w ostatniech chwili rozmyśliła się co do kupna realności przy ul. Leśnej l. 14.

Zamachy samobójcze we Lwowie.

(d.) W miejscu zacisznem miała zamiar odebrać sobie życie niejaka Stefanja Lewicka, licząca 19 lat. Udała się ona do piwnicy w realności przy ul. Lindego l. 4 i tam napiła się kwasu karbolowego. Na szczęście w krótki czas potem zeszła służąca do piwnicy po opał i znalazła tam Lewicką, leżącą w stanie nieprzytomnym. Zawezwane telefonicznie Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej momocy, poczem przewiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyną zamachu była zawiedziona miłość.

Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się w realności przy ul. Inwalidów l. 1. Tam na swe życie targnęła się Z. Kochowa, żona sierżanta. Zażyła ona większą dawkę jodyny. Co było tego powodem, narazie nie zdołano ustalić. Pogotowie ratunkowe Kochową przewiozło do szpitala powszechnego.

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Opinje wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda **Franciszka-Józefa** jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwapnieniu naczyń krwionośnych (przy arterjosklerozie). Żądać w aptekach i drog. 3461

PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY W POLSCE.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę o godzinie 9-tej rano, grupa parlamentarzystów francusko - polskich, z prezesem p. Loquin na czele udała się samochodami do Łowicza. Wycieczce towarzyszył wiceminister spraw zagranicznych Wysocki z małżonką, marszałek Sejmu Daszyński, wicemarszałek Sejmu Jan Dąbski, ambasador Laroche i wielu innych. Po powitaniu i po zwiedzeniu ratusza, goście udali się na sumę do kościółka, oraz przyglądali się urządzanym dożynkom.

* * *

Warszawa (PAT). Grupa parlamentarzystów polsko - francuskich postanowiła polecić posłowi Löwenherzowi przygotowanie przyjęcia parlamentarzystów francuskich, którzy przybędą do Lwowa.

Domorosły szofer
przejechał niebezpiecznie kobietę.

Drohobycz, w sierpniu.

(hl) Na 58-letnią Gitlę Bander, przechodzącą przez ulicę Szopena, najechało z całym impetem auto półciężarowe, będące własnością miejscowej straży pożarnej. Wypadek, spowodowany, jak ustalono, nieostrożnością kierowcy, zakończył się niezwykle fatalnie, gdyż nieszczęśliwa doznała złamania obu nóg i prawej ręki oraz potłuczenia głowy. Odwieziono ją w groźnym stanie życia do szpitala.

Auto prowadził St. Wójtków, nie mając wcale prawa jazdy. Policja skierowała przeciwko „szoferowi“ doniesienie karne do sądu.

Smierć organizatora
„Legjonu Pułaskiego“.

W Warszawie zmarł ppłk. Witold Ostoja-Gorczyński, twórca głośnego w r. 1914 „Legjonu pułaskiego“, sformowanego i walczącego po stronie rosyjskiej. Jak wiadomo, legjon ten był po pewnym czasie przez Rosjan rozwiązany i wcielony do pułków kozackich.

W r. 1925 śp. Gorczyński zamieszany był w aferę zamkniętego przez rząd Pogotowia Patrjotów Polskich (P. P. P.), w którem piastował efemeryczny urząd głównego komendanta sił zbrojnych i został zwolniony od odpowiedzialności na skutek stwierdzonych przez władze sądowo-lekarskie objawów rozwijającej się choroby umysłowej.

Jeszcze jedno „święto“
wojującego bolszewizmu.

Międzynarodówka moskiewska coraz to inne wynajduje dni, w których proletarjat całego świata ma składać dowody przywiązania i wierności do Rosji sowieckiej. Nie pomogły podżegania do walk bratobójczych w dniu 1 maja, zawiódł na całej linji dzień „rewolucji“ 1 sierpnia, postanowiono więc stworzyć nową okazję.

Oto „Komsomoł“ sowiecki postanowił proklamować święto współzawodnictwa socjalistycznego na dzień 1 września. Opracowano już całkowity plan, z którego wynika, że komunistyczne partje różnych krajów winny się prześcigać w robieniu zamętu, awantur, zamachów i krwawych wystąpień.

Szkoda czasu i wydanych na agitację pieniędzy. Czy „klapa“ 1 sierpnia nie przekonała Moskwy, że Europa nie żyje pod sowieckie dyktando?..

Z Rady Ligi Narodów.
Problem złota i węgla.

Genewa. (Pat.). Komitet finansowy Ligi Narodów, na wczorajszej porządkowej sesji wrześniowej przystąpił m. in. do rozpatrzenia referatów podkomitetu do spraw złota, wyłonionego przez siebie na czerwcowej sesji. Podkomitet ten zakończył wczoraj swe kilkudniowe obrady, na których ustalona została metoda dalszych prac, oraz dokonany został podział na dwie sekcje; pierwsza zajmie się analizą stanu faktycznego, sekcja druga sformułowaniem wniosków. Podkomitet przydzielił każdemu ze swych członków opracowanie poszczególnych zagadnień, dotyczących kwestji złota. Feliksowi Młynarskiemu przypadł w udziale referat o ekonomji złota i współpracy banków emisyjnych. Podkomitet dla spraw złota zbierze sie dopiero w czerwcu 1930 r., a to dlatego, by dać możność referentom uzgodnienia nowego czynnika w życiu finansowem świata, jakim będzie niezawodnie Międzynarodowy Bank Rozrachunkowy, przewidziany w planie Younga.

Genewa. (Pat.). Z okazji raportu komitetu ekonomicznego, złożonego Lidze N. na wczorajszem posiedzeniu, przedstawiciel Wielkiej Brytanji Dalton złożył doniosłą deklarację, że rząd angielski spodziewa się znaleźć rozwiązanie trudności trapiących przemysł górniczy Anglji — w płaszczyźnie międzynarodowego porozumienia. Jak wiadomo, w Hadze, na konferencji likwidacyjnej doszło do układu węglowego angielsko - włoskiego. — Obecnie Dalton zapowiedział złożenie zgromadzeniu propozycji co do dalszych prac organizacyjnych w sprawie przedsięwziętych studjów nad zagadnieniem węglowem, przyczem podkreślił, że zagadnienie to traktować należy nietylko z punktu widzenia narodowego, lecz trzeba mieć na uwadze jego charakter międzynarodowy. W ten sposób rząd angielski stanął na stanowisku, zajętem przez większość rzeczoznawców węglowych, konsultowanych w ciągu roku bieżącego przez komitet ekonomiczny.

Sytuacja w Palestynie.
Polityka brytyjska nie ulegnie zmianom. -- Dalsze starcia. -- Nastroje wśród ludności muzułmańskiej.

Warszawa (j. — telef.) Londyńskie pisma wieczorne zamieszczają wiadomość o przebiegu konferencji dra Weizmana z podsekretarzem stanu dla spraw kolonialnych lordem Pasfieldem. Dzienniki donoszą, że **lord Pasfield przychylił się do żądań wysuniętych przez dra Weizmana w sprawie odszkodowania dla ofiar rozruchów palestyńskich, dymisjonowania winnych urzędników oraz deklaracji rządu w sprawie polityki angielskich w Palestynie. Lord Pasfield zapewnił dra Weizmana, że polityka brytyjska w Palestynie nie ulegnie zmianom** i że wdrożone są środki dla przywrócenia porządku w kraju.

DALSZE STARCIA.

„United Press“ donosi z Jerozolimy, że silne oddziały Beduinów zaatakowały kolonję Żydów amerykańskich, Migdal, na zachodnim wybrzeżu jeziora Genezareth i splądrowały ją doszczętnie. Mieszkańcy uciekli w popłochu do wielkiego hotelu amerykańskiego, gdzie zabarykadowali się, czekając na odsiecz wojsk angielskich.

Generalny konsul amerykański w Jerozolimie domaga się wysłania dalszych transportów wojskowych do kolonij zamieszkałych przez Żydów amerykańskich.

W północnej Galilei Arabowie zniszczyli szereg kolonij żydowskich. Wedle wiadomości, nadeszłych do egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie, panuje wielkie zaniepokojenie o los kilkuset tysięcy Żydów, zamieszkujących Mezopotamje. Egzekutywa otrzymała telegram z Bagdadu donoszący, że

napięcie stosunków między Żydami a ludnością muzułmańską potęguje się z każdym dniem.

Wczoraj doszło do pierwszego krwawego starcia, które szybko zdołała zlikwidować policja przy pomocy wojska. Przy tłumieniu rozruchów 10 osób odniosło rany.

Na pograniczu palestyńskiem przychwycono dwóch przywódców ze szczepu Beduinów. Na wieść o tem podwładni aresztowanych szeików chwycili za broń i usiłowali wtargnąć do Palestyny. Zawiadomione o tem władze angielskie wydały zarządzenia celem zapobieżenia tej inwazji. W samej Jerozolimie panował dziś zupełny spokój, mimo groźnego nastroju ludności arabskiej.

„United Press“ donosi z Londynu, co następuje: Dzisiejszy komunikat ministerstwa kolonij podaje, że w Palestynie panuje spokój. Sytuacja na pograniczu i w Transjordanji doznała zmiany na lepsze.

Działania wojenne na Dalekim Wschodzie
Koncentracja wojsk sowjeckich. -- Odparty atak.

Warszawa. (j. — telef.) Z Mukdenu donoszą, że wzdłuż granicy Mandżurji wzmogła się znowu akcja bojowa wojsk sowjeckich i chińskich. W związku z tem pierwsza armja mandżurska, która w niedzielę miała powrócić z Mandżurji, skierowana została do Chsen - Ho, gdzie Sowjety gromadzą swoje siły. Kawalerja sowjecka z pociągami pancernymi zaatakowała miejscowość Galajnor, jednakże Chińczycy zdołali odeprzeć atak sowjecki. Akcja wojsk sowjeckich na tym odcinku zmierza do zawładniecia kopalniami węgla w pobliżu Galajnor, aby w ten sposób pozbawić kolej wschodnio - chińską potrzebnego do utrzymania ruchu paliwa.

PREMJER BELGIJSKI O GOSPODARCZYM DOROBKU POLSKI.

Warszawa. (AW). Bawiący od kilku dni w Polsce b. premjer belgijski p. Theunis oświadczył współpracown. Ajencji Wschodniej przed odjazdem z Warszawy co następuje: „Cieszę się, że mogę dać wyraz memu szczególnemu podziwu dla nadzwyczajnego dzieła odbudowy gospodarczej dokonanego przez Polskę w bardzo trudnych warunkach. Wracam z Poznania, gdzie zwiedziłem PWK. Urządzenie tej Wystawy jest czynem niezwykłym. W imprezie tej widać cały ogromny wysiłek dokonany z takiem powodzeniem w ciągu ostatnich 10 lat dla całkowitej reorganizacji waszego kraju“. W zakończeniu swych wywodów p. Theunis oświadczył, że tak on jak i grupa przemysłowców i bankierów, którą reprezentuje, mają pełne zaufanie do Polski i wierzą w jej wszechstronny rozwój w ciągu najbliższych lat.

Nowa sytuacja w polityce europejskiej.

Przed zmianą dotychczasowego układu sił.

Haga. (AW) W sobotę odbyło się zamknięcie konferencji haskiej. Na posiedzeniu finalnem zabrał głos kilkakrotnie delegat Polski p. Mrozowski, który skutecznie bronił polskiego punktu widzenia prawie we wszystkich sprawach obchodzących Polskę. Polska weszła do trzech komisyj: 1) mienia cedowanego, 2) działu 9-go planu Younga dotyczącego pretensyj zadawnionych, 3) do komisji prawniczej, gdzie zasiadać będzie w sprawach bezpośrednio ją obchodzących.

* * *

Rzym. (PAT) „Gazetta del Popolo" pisze o konferencji haskiej, iż ani jedno z mocarstw zaangażowanych w konferencji, a przedewszystkiem Anglja, nie może kilku miljonów większego czy mniejszego odszkodowania uważać za sprawę największej wagi.

Konferencja w Hadze była pierwszą okazją do głośnego zaznaczenia wobec świata, że Anglja zamierza zerwać więzy solidarności, które zachowała od wojny. Ważniejszem od poprawek w planie Yonga jest zerwanie przez Anglję „entente cordiale" z Francją.

Cały system polityczny obecnie załamał się i zawalił. Francja dotychczas starała się utrwalić swą hegemonję kontynentalną. Z tego względu Francja nie ujawniła wcale dobrej woli w kierunku porozumienia z Włochami, przeciwnie starała się wytworzyć trudności dla Włoch i osłabić je przy pomocy Jugosławji.

Nowa sytuacja, wytworzona w Hadze, nie stwarza nic nowego dla Włoch, dla których t. zw. przyjaźń angielska była bardzo nieuchwytna. Natomiast dla Francji jest ona nie małem przebudzeniem. W tych warunkach, mając przeciw sobie Anglję i Niemcy, Francja musiała właściwie ocenić solidarność z Italją. W Paryżu zrozumiano to bardzo dobrze. Ta sytuacja może być wzięta pod uwagę przez Włochy, które nie mają powodu spieszyć się, ani narzucać komukolwiek, gdyż, jak powtarzamy z naciskiem, nie Włochy wyszły obecnie osłabione z konferencji haskiej".

„Corriere della Seera" w artykule wstępnym pt. „Doniosłość ekonomiczna i moralna planu Younga" pisze w konkluzji: To, na co należy zwrócić uwagę poza zasłoną sylogizmów obrachunkowych i impertynencji oratorskich Snowdena, to nie skutki finansowe porozumienia, lecz konsekwencje polityczne znaczenia większego. Dziś chodzi o ustalenie pozycji wzajemnej poszczególnych mocarstw kontynentalnych i wyspiarskiej Anglji.

Być może, obecnie ustalają się osnowy nowej polityki. Nie należy też zapominać o obecności w Hadze milczącego, lecz uważnego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

* * *

Paryż. (PAT.). „Temps" pisze: Jest rzeczą interesującą, że Mac Donald w drodze do Genewy zatrzymał się w Paryżu celem przeprowadzenia rozmowy z Briandem. Można w tem widzieć jedynie pragnienie premjera naprawienia w miarę możności błędów popełnionych w Hadze i chęć rozproszenia wrażenia, które wywołało mało uprzejma postawa Snowdena.

Londyn. (AW.). Angielskie min. wojny publikuje w oficjalnym komunikacie, że wydano już nakaz opróżnienia Nadrenji przez wojska angielskie. Pierwze oddziały angielskie opuszczą Niemcy już w dniu 14 bm.

Echa mordów kapturowych.

Radca ministerjalny kierował szajką morderców.

Warszawa (j. — telef.) Z Bytomia donoszą o wszczęciu przez prokuraturę wrocławska dochodzeń przeciw radcy ministerjalnemu drowi Spickerowi, który w czasie powstania górno - śląskiego i okresie plebiscytu kierował z ramienia rządu pruskiego akcją represyjną przeciw powstańcom. Dochodzenia zmierzają do wykazania winy podżegania do mordów. Dochodzenia podjęto na skutek doniesień z kilku stron o mordach kapturowych, których dokonano z polecenia Spickera. W dotychczasowych procesach wyszło na jaw, że **około 200 górnoślązaków padło wówczas ofiarą tajnych wyroków sądów kapturowych.**

Ohydnych mordów dopuszczała się specjalna formacja milicji plebiscytowej, która podlegała Spickerowi. Pomocnikiem Spickera był osławiony dr. Schabund. Prokuratura zarządziła przesłuchania szeregu świadków, a jednocześnie pruski minister sprawiedliwości zażądał telefonicznie od prokuratora złożenia sprawozdania z przebiegu śledztwa.

Katastrofa samochodowa.

Jedna osoba zabita, dwie ranne.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj o g. 8-ej wiecz. koło stacji Buchtig, pod Jabłonną, wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Samochodem, będącym własnością inż. Górskiego jechał właściciel wielkich zakładów kartograficznych w Warszawie p. Kaz. Główczewski z żoną i dwoma synkami. W pewnej chwili zastąpił samochodowi drogę parokonny wóz, prowadzony przez mieszkańca Jablonnej, St. Jasińskiego. Konie przelękły się samochodu i wpadły wprost na samochód. Inż. Górski nie mógł samochodu zahamować ani wozu wyminąć i **wpadł z całym impetem na wóz. Skutki zderzenie były katastrofalne. Wóz uległ strzaskaniu, oba konie zostały zabite, samochód zaś wpadł do rowu. Kazimierz Główczewski i obaj synowie zostali ranni. Pani Główczewska i inż. Górski wyszli cało z katastrofy.** Na miejsce strasznego wypadku zjawił się lekarz z Jabłonny i zajął się opatrzeniem rannych. Przejeżdżający w tym czasie samochód prywatny zabrał do Warszawy panią Główczewską i obu chłopców, których odwieziono do lecznicy Omega. Stan p. Główczewskiego był tak ciężki, że **musiano go zostawić na miejscu, gdzie po kilkunastu minutach zmarł.** Inż. Górskiego i woźnicę Jasińskiego zatrzymano na posterunku policyjnym

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MIESZKANIOWY.

Warszawa (AW) W tych dniach wyjedzie do Rzymu na Międzynarodowy Kongres mieszkaniowy delegacja gminu m. Warszawy. Delegacja zawiezie do Rzymu projekt sfinansowania budownictwa mieszkalnego opracowany przez komitet. Projekt ten przetłumaczony już na języki włoski i francuski będzie przedmiotem obrad w jednej z sekcyj kongresu. Na kongres udadzą się też do Rzymu reprezentanci Banku Gosp. Kraj., interesowanych ministerstw i organizacyj zawodowych.

Podróże Prezydenta Rzpltej.

Warszawa. (j — telef.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej opuści dnia 7 bm. Spałę i uda się do Starżyska, Starachowic i Konar, gdzie będzie obecny przy poświęceniu pomnika poległych legjonistów, odsłoniętego w 15 rocznicę pod Konarami, stoczonej przez pierwsza brygadę. Dnia 9 września P. Prezydent powróci do Spały, zaś około 14-go uda się do Grudziądza, Starogardu i Gdyni. — W Starogardzie P. Prezydent zaszczyci swą obecnością święto 2-go pułku szwoleżerów, który wywodzi się od sławnego 2-go pułku ułanów legjonowych, który dokonał szarży pod Rokitną.

Olbrzymi pożar w Warszawie.

Warszawa. (j. — telef.). O godz. 1.30 nocy ubiegłej straż ogniowa i policja w Warszawie zaalarmowane zostały wiadomością o wybuchu groźnego pożaru przy ul. Lubeckiego na rogu ul. Miłej. Oddziały straży pożarnej pod dowództwem komendanta Prokopa udały się na miejsce. Okazało się, że pożar powstał w dwupiętrowym murowanym domu, gdzie mieści się farbiarnia Fix i fabryka posadzek, należąca do niejakiego Sterna. Akcja ratownicza napotkała na poważne trudności z powodu niemożności dostania się do wnętrza płonącego budynku. Wreszcie przy pomocy drabin straż pożarna dostała się do środka, oświetlając drogę reflektorami. Mimo największych wysiłków przez przeszło godzinę straż ogniowa nie była w stanie stłumić pożaru. Groza sytuacji wzrastała z każdą minutą, tem bardziej, że zachodziła obawa rozszerzenia się płomieni na sąsiednie posesje. Wskutek niemożności rychłego opanowania pożaru władze bezpieczeństwa zarządziły natychmiastową ewakuację sąsiedniej posesji. Wśród okolicznych lokatorów, rekrutujących się ze sfer ubogich panował straszliwy popłoch. W gorączkowym pośpiechu i obawie o życie ratowali oni co mogli, uciekając ze swoich domów, zostawionych na łaskę losu. Natychmiast otoczyły całą dzielnicę kordony policji, by nie było jakichkolwiek wypadków czy kradzieży. Mimo nocnej pory tysiączne tłumy gromadziły się dokoła miejsca pożaru. Akcja ratunkowa trwała do godz. 5 rano i wreszcie zdołano zlokalizować pożar i nie dopuścić do rozszerzenia się go na dalsze domy.

LOT ZEPPELINA.

Lakehurst (AW) Sterowiec Zeppelin wystartował wczoraj o g. 13'18 do powrotnego lotu do Friedrichshafen. Kierownictwo statku objął kpt. Lehman. Dr. Eckener pozostanie w Ameryce do dnia 7 bm. poczem wróci do Europy statkiem. Przed odlotem samochód, wiozący na lotnisko pasażerów Zeppelina uległ katastrofie. Pięć osób zostało rannych.

SOWJETY GOTOWE DO BOJU!

Moskwa. (AW) W Leningradzie zakończono manewry, które miały dać pojęcie o wartości militarnej floty sowjeckiej, oraz twierdzy w Kronsztadzie. Prasa sow. podaje, iż manewry dowiodły, że Sowjety na Bałtyku gotowe są do boju.

Podania o zapomogi szkolne

dla urzędników państwowych.

Wszystkie instytucje państwowe otrzymały zawiadomienie, że w sprawie zapomog szkolnych dla dzieci urzędników państwowych na opłatę wpisów w szkołach prywatnych obowiązują w dalszym ciągu przepisy z 1925 r. o zbędności przedstawienia zaświadczeń o braku wakansów w szkołach państwowych.

Termin wnoszenia podań ze względów budżetowych i rachunkowych wyznacza się do 1 października r. b. Przedstawiane po tym terminie podania, o ile opóźnienie nastąpiło z winy zainteresowanych pracowników państwowych, uwzględniane nie będą.

Kompromitacja miss Universe.

Z TAJEMNC REKLAMY. — INTERES, KTÓRY SIĘ NIE UDAŁ. — DEMONSTRACJA I JEJ FATALNE SKUTKI.

(?) Prasa bywa często niedyskretną i odsłania tajemnice, które mocno kompromitują.

Taką niedyskrecję popełniły onegdaj wiedeńskie dzienniki, kompromitując panne Elizę Goldarbeiter, z Wiednia, tę samą, która na konkursie światowym w Ameryce otrzymała tytuł miss Universe. Niedawno jeszcze, a prasa wiedeńska poświęcała jej sążniste reklamy. Pisano o niej więcej, niż o najbardziej zasłużonych kobietach. Pisano z dumą, że właśnie Wiedeńka wybraną została na światową piękność. Obecnie poświęcono jej kilkadziesiąt ironicznych wierszy... w kronice.

Cóż się stało?

Oto panna Goldarbeiter zgodziła się przyjąć zaproszenie zarządu kasyna gry w Sinaja (w Rumunji). Zaproszenie mniej zaszczytne, bo w zamian za reklamę dla kasyna, miała panna Goldarbeiter otrzymać bezpłatnie pobyt w Sinaja i zwrot wszelkich kosztów, związanych z podróżą, a nawet z prezentowaniem swej „sławnej“ piękności.

W przejeździe do Sinaja, zatrzymała się panna Goldarbeiter na dworcu w Bukareszcie. Zdaje się, że kasyno gry w Sinaja, postarało się o właściwe wzmianki w prasie, bo już na dworcu w Bukareszcie zgromadziły się nieprzebrane tłumy publiczności, żądne zobaczenia przejeżdżającej do Sinaja miss Universe. Ale w tym tłumie byli także tacy, którzy zamierzali urządzić jej afront nielada.

Przygotowana na to, że spotka ją owacja, wysiadła panna Goldarbeiter z wagonu.

Lecz zamiast bukietów wiwatów spotkała się z okrzykami, które w niedwuznaczny sposób wygłaszały protest przeciw amerykańskiemu sądowi konkursowemu.

Publiczności bukareszteńskiej nie spodobała się smukła piękność miss Universe, a swemu rozczarowaniu dała teraz wyraz wprost nieprzyzwoity.

Wyglądało to na demonstrację w najbardziej ujemnym stylu.

Kilku młodzieńców usiłowało zbliżyć się, by obrzucić ją zgniłemi jajami.

Miss Universe musiała pod osłoną straży udać się do automobilu. Na ulicy demonstracje powtórzyły się znowu i stały się jeszcze gwałtowniejsze. W ścisku, który powstał, nadjeżdżające jakieś auto przejechało pewnego oficera rumuńskiego, który zginął na miejscu. Miss Universe schroniła się do pobliskiego kościoła i dopiero, gdy policja tłum rozpędziła, można ją było przewieźć do hotelu.

Miss Universe miała podobnoś zrezygnować z dalszej podróży do Sinaja.

Kasyno gry w Sinaja, które obiecywało sobie z popularności miss Universe ciągnąć zyski nielada, przekonała się, że tę popularność „zepsować“ może pierwsza lepsza gazetka, która zadzwoni na alarm i zmobilizuje kilkudziesięciu młodzieniaszków, by urządzili demonstrację.

Inna rzecz, że panna Goldarbeiter zasłużyła sobie w tym wypadku na dotkliwą lekcję. Nie należało wywlekać swej piękności dla reklamowania kasyna gry, ani żadnego wogóle przedsiębiorstwa.

Trzynastoletni podpalacz z amatorstwa.

WZNIECIŁ SZEŚĆ POŻARÓW, ABY WIDZIEĆ, JAKI TO ŁADNY OGIEŃ!

W okolicach francuskiej Riviery, w pobliżu słynnej miejscowości kąpielowej Cannes, w krótkim przeciągu czasu wybuchały raz poraz pożary lasów, które rozszerzając się szybko, zagrażały okolicznym wioskom i osiedlom. Tych pożarów w ciągu jednego tygodnia sierpnia było aż sześć. Wszystkie ugaszono z największym wysiłkiem i przy szalonej pracy okolicznej ludności.

Nikt nie mógł się domyślić, co to za podpalacz szerzy te pożary, policja napróżno węszły i dokonywała rewizyj i aresztowań. Aż wreszcie komuś z mieszkańców przypomniało się, że przed każdym pożarem widział, najpierw dwu chłopców na pagórku, a potem jednego.

Przy ostatnim więc pożarze, policja, już wiedząc o tem, zwróciła uwagę na zachowanie się miejscowych malców i wpadło jej w oko, że na czele ratujących od ognia biegł i najgłośniej krzyczał 13-letni Raymond Pacaud, wzorowy uczeń szkoły miejscowej, chłopak bardzo grzeczny, który niedawno przystępował do pierwszej komunji.

Nie dając się zwieść jego krzykami, zachęcającemi do ratunku, policja zabrała go do komisarjatu, gdzie postawiono mu pytanie, kto dokonał podpalenia. Chłopak bez wahania odpowiedział, że on sam i potem, nie ukrywając nic, opowiedział historję wszystkich sześciu pożarów.

Pierwszy i drugi pożar wzniecił w towarzystwie innego chłopaka, nazwiskiem Mario Manzoni, młodszego od siebie o 3 lata. Gdy Manzoni wyjechał do Włoch, Raymond Pacaud dokonywał dalszych podpaleń już sam jeden.

Po tem zdumiewającem wyznaniu zadano chłopcu pytanie, dlaczego to robił. Wielkie jego oczy, trochę wytrzeszczone, nie wyraziły w tej chwili ani entuzjazmu, ani też żalu, a małe usta otwarły się, ażeby powiedzieć poprostu: „To był taki ładny ogień!“

Aresztowania handlarza żywym towarem.

MIEWAŁ ODCZYTY AGITACYJNE I WERBOWAŁ DZIEWCZĘTA DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

(?) Z Ołomuńca donoszą: W Morawie północnej natrafiono na ślad szeroko rozgałęzionego handlu dziewczętami. Łącznie z tą aferę aresztowano pięćdziesięcioletniego był. aktora Wilhelma Ulricha, który w rozmaitych miastach wygłaszał odczyty o południowej Ameryce, rozwijając przytem propagandę emiracyjną do Brazylji i Argentyny. Zwróciło to wreszcie uwagę, że gdy meldowali się ochotnicy, gotowi dać się zwerbować na wyjazd, Ulrich wywoził tylko dziewczęta ładne i młode. W ostatnich czasach zniknęło z Morawy piętnaście dziewcząt i zachodzi podejrzenie, że Ulrich wywiózł je do amerykańskich domów nierządu.

Przy aresztowanym Ulrichu znaleziono obfitą korespondencję, świadczącą o tem, że pozostawał on w zmowie z międzynarodową szajką handlarzy żywym towarem.

Teraz policja morawska usiłuje wyśledzić współwinnych Ulricha.

72 lata w zakonie.

W klasztorze w Merckem, koło Namur, w Belgji odbyła się ostatnio niezwykła uroczystość. Oto przebywająca w tym klasztorze zakonnica, siostra Joanna, urodzona 26 czerwca 1829 roku, obchodziła stulecie swych urodzin. Siostra Joanna pochodzi z Bretanji i przed siedemdziesięciu dwu laty wstąpiła do zakonu w Lyonie. Po piętnastu latach wysłano ją do Belgji w charakterze pielęgniarki w szpitalach i przytułkach klasztornych. Pracę tą pełniła siostra Joanna bez przerwy przez 53 lata i dopiero przed 4 laty z powodu podeszłego wieku i całkowitej głuchoty musiała ją porzucić, pomimo że do dziś zachowała zdrowie. Siostra Joanna jest prawdopodobnie najstarszą na świecie zakonnicą.

MIGAWKI.

„Po wywczasach“.

Pełne krasy — już wywczasy, — ryby, grzyby, plaże, lasy — kończą się z powodu... kasy! — Tłum letników już powraca, — szkoła, biuro, dom i praca! — Pociąg każdy z każdej strony przepełniony — pcheł miljony, — córki, babki, ciotki, żony — o najmniejsze miejsce walka — gwałt! zgubiła gdzieś się Salka!

Kufry, saki i tłumaki, — nosze, kosze, klosze, paki — dzieci, wózki i leżaki. Potem pakier! wrzask i fiakier, — ktoś ci nagniot wdeptał w lakier! — Manie, Franie, Janie, Hanie — znów wróciły w wolnym stanie — dziś nie w modzie oświadczanie — madre dranie!

Do małżeńskich oków z smutkiem — wraca mąż, ach jakże krótkiem — jest słomiane zapomnienie, — żar, czar i miłości tchnienie — któżby tego nie miał w cenie?!

Iz „polowań“, któ to raczy — zliczyć ilu jest „rogaczy“ — wraca taki w własne progi, — a tu bogi dały rogi! Żony rzeźkie, wypoczęte, — minki skromne, słodkie, święte — odpowiedzi trochę kręte. Tak! Spędzone mile chwile — w zapomnienia giną pyle — bo tu trosk już czeka tyle! Tam wesele — i kąpiele — i radości było wiele, — a tu tylko... wierzyciele!

Mieczysław Terlecki.

Sensacyjne oświadczenie Marconiego.

W rozmowie z korespondentem „Giornale d'Italia“ Marconi oświadczył, że w niedalekiej przyszłości fale elektro - magnetyczne przenosić będą na odległość ciepło, światło i energję mechaniczną. To oświadczenie jest być może, zwiastunem wyłaniającej się z teraźniejszości bajecznej epoki, w której państwa wymieniać będą między sobą energję mechaniczną, jak towar, lub też całokształt naturalnych źródeł energji, jako to siły wiatrów, wodospadów, przypływów i odpływów morza etc., stanie się dobrem międzynarodowem, częściowo przydzielanem temu lub innemu krajowi na odległość tysięcy kilometrów, z jednej półkuli ziemskiej na drugą.

Badanie oskarżonego w stanie narkozy.

W Stanach Zjednoczonych przeprowadza się od pewnego czasu przesłuchiwanie oskarżonych przy zastosowaniu narkozy. Tak np. Dr. R. E. Hause w Texas proponuje zadawanie oskarżonym skopolaminy. Środek ten ma wpływać osłabiająco na wolę, tak, że wypowiedzi takiego oskarżonego miałyby być niewątpliwie zgodne z istotnym stanem rzeczy. Tymczasem zupełnie tak nie jest, jak o tem świadczy fakt następujący:

W Hawai uprowadzono ze szkoły i zamordowano pewnego chłopca. Policja aresztowała pod zarzutem popełnienia tej zbrodni szofera Japończyka, który był zatrudniony u rodziców zamordowanego. Szofer utrzymywał, że jest niewinny, ale po zadaniu mu środków narkotycznych, zgodził się wziąć na siebie odpowiedzialność za przypisywaną mu zbrodnię. Później okazało się jednak, że mordercą chłopca był ktoś całkiem inny.

Wypadek powyższy jest stanowczym argumentem przeciw amerykańskim próbom stworzenia nowej metody odbierania zeznań obwinionych.

Kupuj towary krajowe

Korzystajcie z okazji! Wielka posezonowa **Sprzedaż Obuwia krajowego i zagranicznego** po znacznie zniżonych cenach. Pierwszorzędne obuwie skórzane od 12 złotych począwszy **B. KRISZER** Lwów, Kazimierzowska 10. (Dom Towarowy). 3434

Zamachy w Niemczech.

Wybuch bomby w Reichstagu. -- Zamach terrorystyczny przy pomocy maszyny piekielnej.

Berlin, 1 września. (Pat.). W niedzielę o godzinie 4.30 rano rozległ się na skrzydle północnem Reichstagu silny huk i doniosłe detonacje.

Przybyły na miejsce wiceprezydent policji berlińskiej w towarzystwie wyższych urzędników stwierdził, że w wentylu skrzydła północnego wybuchła bomba. Wybuch wyrwał jedno okno z ramami, szyby zaś w innych oknach w piwnicy, na parterze i na piętrze zostały rozbite.

Na miejscu wybuchu znaleziono resztki bomby. Na słupie od przewodu elektrycznego znaleziono nalepkę ze swastyką Hackenkreuzlerów. Na nalepce był napis: „Niemcy zbudźcie się“. Policja wdrożyła dochodzenia przedewszystkiem w kierunku ustalenia związku pomiędzy powyższym wybuchem a wybuchami, które miały miejsce w ostatnich dniach.

Berlin. (Pat.). Onegdaj dokonano zamachu terrorystycznego w Szlezwiku „Berl. Tageblatt“ donosi, iż pierwsze dochodzenia policji kryminalnej doprowadziło do stwierdzenia, że maszyna piekielna, ustawiona przed domem wiceprezydenta regencji szlezwickiej, była sporządzona identycznie z maszynami piekielnemi, użytemi podczas zamachu w Niebül oraz Lüneburgu. Maszyna piekielna zawierała 4 kg. materjałów wybuchowych; gdyby nastąpiła eksplozja, to bezwzględnie wyleciałby w powietrze cały dom. Pozatem stwierdzono, że krytycznej nocy w pobliżu mieszkania wiceprezydenta stał nieznany samochód.

NAJMODNIEJSZE MATERJAŁY damskie i męskie na dogodne spłaty, poleca F-a **LUBLIN i VOLK, Sobieskiego 8.** 3458

2765

PODZIĘKOWANIE 34624
dla JWP. Dr. Kap. STAN. CHMURY
za skuteczne i bezinteresowne leczenie w ciężkiej chorobie płuc składają **Warchołowie.**

KABARET
Kawiarnia restauracja i bar **LOUVRE** UL. 3-GO MAJA 12.
Wielki program wrześniowy:
TWEET & TWEET światowej sławy duet taneczny.
KATIA MASŁOWA popularna śpiewno taneczna subretka.
H. SENKOWSKA znakomita tancerka charakterystyczna w strojach narodowych.
EDITH WAAK pierwszorzędna tancerka klasyczna.
POPESKO akt akrobatyczny.
NUZA NORMAN tancerka egzotyczna.
ILONA MICHAJŁOWA tancerka charakterystyczna.
KONCERTOWY ZESPÓŁ **„O K A“** pod kierunkiem W. OSIECKIEGO
Początek koncertu i dancingu o g. 9 wiecz.
Początek programu o godz. 10.30 wiecz.
Po północy w barze drugi program kabaretowy i dancing towarzyski. 34684

Wiadomości z Tarnopola.

Nagły skon. — Kradzież kieszonkowa. — szantaż pod groźbą wywołania strajku rolnego.

(d.) W ustępie realności Abrahama Birnberga przy ul. Targowica l. 4 zmarł nagle Andrzej Obłudnik, liczący 63 lat, emerytowany funkcjonarjusz Magistratu tarnopolskiego, zamieszkały przy ul. Polnej l. 15. Na polecenie lekarza miejskiego dr. Ochsenkorna zwłoki odstawiono do trupiarni szpitala powszechnego. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Nieznany sprawca z kieszeni kamizelki Salamona Hirschhorna, zamieszkałego przy al. Krótkiej l. 15, skradł zegarek z łańcuszkiem, wartości 600 zł. Kradzież tę popełniono obok studni na ulicy Mickiewicza, gdzie urządzoną jest strzelnica amerykańska.

Wydział śledczy policji państwowej w Tarnopolu oddał sprawę Adama Wiśniewskiego, sekretarza Okręgowego Zarządu Związku zawodowego robotników rolnych i leśnych, do prokuratury przy okręgowym sądzie. Wiśniewski został oskarżony o szantaż. Mianowicie pod groźbą strajku rolnego usiłował on wymusić: 208 zł. od zarządu dóbr w Skomorocach, a po 100 zł. od zarządów dóbr w Łucku Wielkim i Myszkowicach.

Zabity przez pociąg.

Na szlaku kolejowym Grodno - Druskienniki, w odległości 16 klm. od Grodna, został przejechany przez pociąg 6-letni Wacław Klimowicz, syn robotnika kolejowego. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

NADESŁANE.

ZAWIADOMIENIE!
Najnowsze modele, jakoto: PŁASZCZE, KOSTJUMY, FUTRA, SUKNIE i TRYKOTAŻE otrzymała firma 3441
E. TAUBE
Lwów, ul. Rutowskiego 11. Tel. 53-01.

Kronika bieżąca.

3 WRZEŚNIA — **WTOREK**
rz. kat.: Br. i Iz.;
gr. kat.: Padeja.

Temperatura w dniu 2. września o godz. 8-mej rano: + 23° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek: Tosca (wyst. Kochańskiej i Hołyńskiego).

Wtorek: „Pajace“ i występ taneczny Dani Darling.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek: Pygmaljon (wyst. Węgierki)

KINOTEATRY.

APOLLO: Grzech Sugi.
CHIMERA: Powojenny mężczyzna.
CASINO: (rekonstrukcja) Zamknięte.
FATAMORGANA: Zdeptany kwiat.
GRAŻYNA: Czerwony bies.
KOPERNIK: Zuzia Saksofonistka.
LUNA: Braterstwo krwi.
MARYSIENKA: Zuzia Saksofonistka.
OAZA: W przeklętym domu.
PALACE: Czarne domino.
COLOSSEUM: Ciemna afera, oraz Kaprys miljonerki.
PAN: Zew zmysłów.
PASAŻ: Tom Mix, tygrys Arizony.
POLONJA: Pat i Patachon strażnicy cnoty.
PROMIEŃ: Maska śmiechu.
UCIECHA: W huku eksplozji.

Prywatne Gimnazjum, powszechna szkoła Jordanowska — **Listopada 52,** przyjmuje **WPISY.** 33388 **Telefon 65-03.**

Z TEATRU WIELKIEGO. Dziś 2 września daje Teatr Wielki operę Pucciniego „Tosca. W partji tytułowej wystąpi znakomita śpiewaczka Laura Kochańska, primadonna opery w Barcelonie. Partję Cavaradossiego odtworzy zaszczytnie znany publiczności lwowskiej tenor scen polskich i zagranicznych M. Hołyński. Scarpia śpiewa Romuald Cyganik Przy pulcie kapelm. J. Lehrer. — Jutro opera Leoncavalla „Pajace“ z gościnnym występem Gustawa Chorjana. W drugiej części wieczoru wystąpi 7-letnia primabalerina Juvenille Ballet w Philadelphi Dania Darling, otwacyjnie przyjmowana przez publiczność pod czas jej sobotniego wieczoru tańca.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Dnia 1. września br. pobłogosławił rabin Dr. Lewin związek małżeński p. Erny Tabakówny z p. Stanisławem Grafem. 3460

KOMITET ORGANIZACYJNY ŚWIĘTA MIAST POLSKICH uprasza wszystkie Towarzystwa kolarskie o urządzenie raidu w obchodzie, który odbędzie się dnia 8 września b. r.

W tym celu zwołuje się posiedzenie Komitetu kolarskiego i zwracamy się z uprzejmą prośbą do Zarządów wszystkich klubów kolarskich o łask. wydelegowanie jednego członka.

Posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 3 września br. o godz. 8 wieczorem w lokalu Lwow. Tow. Kol. i Mot. przy ul. Czarnieckiego 7, I. p.

ZAMKNIĘCIE PLACU WYSTAWOWEGO TARGÓW WSCHODNICH. Od poniedziałku dnia 2 września br. z powodu zwózki exponatów będzie Plac Wystawowy zamknięty dla publiczności. Wstęp na plac do godz. 7 wiecz. dozwolony będzie tylko za przepustkami które wydaje Zarząd Targów Wschodnich.

Po godz. 7-mej wieczorem będzie dostęp otwarty tylko do restauracyj, znajdujących się na Placu Targów Wsch. Pozatem wszelki ruch publiczności na Placu T. W. będzie zamknięty.

KOŁO LWOWSKIE OGÓLNEGO ZW. PODOFICERÓW REZERWY z prezesem p. Kuźniewiczem na czele, jest czynne już od dnia 4 sierpnia br. w lokalu własnym w Rynku l. 3. P. T. Podoficerowie Rezerwy, interesujący się celem i sposobami działania Związku Podof. Rezerwy, proszeni są o zasięganie wiadomości oraz o informowanie się co do warunków ich przyjęcia na członków Koła Lwowskiego w sekretarjacie, codziennie od godz. 19 do 21, a w niedziele od godz. 11 do 13 w wspomnianym lokalu. P. T. Podoficerowie rezerwy! Im więcej nas będzie, tym efektowniejsze będą wyniki; a więc bez zwlekania informujcie się wprost w Kole Lwowskim O. Z. P. R. Rynek 3 mezanin. Z. Zarząd Wincenty Kuźniewicz, prezes, Ludwik Ja[illegible]ski sekretarz.

Aparat do golenia — oryginalny z nożykiem „Gillette“ 34671 Mydło do golenia „Tlen“ Kosztują łącznie tylko 3 złote
Do nabycia wszędzie.

WPISY NA KURSA PRZEMYSŁOWE Stow. Pracy Kobiet ul. Krasickich l. 14 rozpoczynają się dnia 31 sierpnia do 15 września od g. 9—1 szycia białej bielizny, haftu, kroju i robót ozdobnych, również przyjmuje się do szycia bieliznę męską, damską i dziecinną.

Z SOKOŁA IV. Polskie Tow. gimnastyczne Sokół IV. we Lwowie urządza w bieżącym roku jubileusz 25-letniego istnienia, którą to uroczystość święcić będzie w dniach 5 i 6 października br. Wydział Tow. po kilku odbytych posiedzeniach ustali program, celem zainteresowania nietylko najszerszych sfer sokolich, lecz także całą dzielnicę IV, której Sokół IV. był i jest twierdzą polskości. Szczegóły tego święta sokolego podane zostaną w niedalekiej przyszłości.

(d) **ZNOWU OSZUSTWO.** Marek Wawryk zam. przy ul. Kurkowej 14, kupił wczoraj na pl. Krakowskim od nieznanych mu osobników dwie złote obrączki. Później przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, gdyż obrączki te były mosiężne.

(d) **UCIECZKI INKASENTÓW.** Eug. Kasparek, właśc. fabryki makaronów przy ul. św Marcina 20, zawiadomił policję, że inkasent jego Piotr Jankowski uciekł przed trzeba dniami. Jankowski nie obliczył się z Kasparkiem, a nadto zabrał wiele rachunków do zainkasowania pieniędzy. Również inkasent uciekł W. Solomirowi, właśc. składu drzewa. Jest nim Norbert Menkes, zam. w Zamarstynowie, który zabrał ze sobą 225 zł. na szkodę Solomira.

ZAPOWIEDŹ SROGIEJ ZIMY. Liczne objawy świadczą o tem, że najbliższa zima będzie miała niemniej ostry przebieg, niż ubiegła. Wskazane jest zatem już zawczasu zabezpieczyć się przed groźnemi jej następstwami. Środkiem najlepiej prowadzącym do tego celu jest zaopatrzenie się obecnie w trwałe i praktyczne futro. Firma S. Fisch, skład futer we Lwowie, ul. Hetmańska 24, znana zaszczytnie w całej Polsce ze swych pierwszorzędnych towarów futrzanych i mająca we wszystkich większych miastach Polski i zagranicy swoje zastępstwa, poleca niniejszem po najprzystępniejszych cenach i na najdogodniejszych warunkach wszelkie futra krajowe i zagraniczne, tak w skórkach jak i w gotowych płaszczach, zestawionych wedle najnowszych modeli za granicą. Firma dysponuje pierwszorzędną pracownią kuśnierską. Prosząc o łaskawe liczne odwiedziny, firma zaznacza, że za zakupiony u niej towar daje pisemnie pełną gwarancję co do jego trwałości i jakości i obowiązuje się zarazem do odświeżania tegoż w okresie kilkuletnim. 3364

(d) **POD KOŁAMI AUTA.** Przez jezdnię ulicy Żółkiewskiej przechodził 9-letni St. Madej, zam. przy tej samej ulicy pod l. 85. Na niego to najechało auto nr. 8158 Zygmunta Kołonowicza, które prowadził szofer Wł. Wanke, zam. przy ul. Tarnowskiego 11a. Madej doznał silnego potłuczenia, a po wypadku tem samem autem został przewieziony do szpitala powszechnego.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Ulicą Brajerowską przechodził wczoraj Leopold Koller, zam. przy ul. Wronowskich 6, i w czasie tym skradziono mu z kieszeni spodni portfel, zawierający 25 zł., książeczkę wojskową i różne zapiski.

(d) **ZGUBA KARTY TRAMWAJOWEJ.** Adwokat dr. I. Roller, ul. Kleparowska 4, zgubił miesięczną kartę tramwajową z fotografją na miesiąc wrzesień.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH.** W dniach od 27 do 29 zm. w wozach trawajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących. W biurze Inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej l. 4 są do odebrania: siekiera ciesielska, kobiałka, różaniec, legitymacja pocztowa, puszka, termos, laseczka, pakunek z bielizną, rękawiczki damskie, torba na wiktuały, 100 kopert listowych, nąszyjnik perełkowy, kluczyk dwie bluzki, sukienka, chleb w serwetce białej, jabłka i paczka tytoniu, portfel, kapelusz męski, puszka na mleko, czapka, kluczyk wertheimowski, pugilares i cwikier.

(d.) **APEL DO DYREKCJI POCZTY.** Podobnie jak w westybulu na głównej poczcie, także w Urzędzie pocztowym Nr. 8 przy ul. Wałowej istnieje kiosk, w którym nabywać można znaczki pocztowe, przybory do pisania i wyroby tytoniowe. Tymczasem w kiosku tym nie można nigdy zakupić czeków Pocztowej Kasy Oszczędności, bo — jak nas informują — ekonomat pocztowy nie chce wydawać takich czeków do rozsprzedaży. Wobec tego trzeba najpierw wyczekiwać w ogonku interesentów przed okienkiem pocztowym, a następnie po zakupnie i wypełnieniu czeku, znowu trzeba wyczekiwać swej kolejki, aby nadać pieniądze. Gdy się zważy, że w tym Urzędzie pocztowym przez cały dzień jest silny ruch interesentów, to zdobycie tam czeku i nadanie go nieraz wymaga ponad godzinę czasu. Wobec tego interesenci, zmuszeni korzystać z tego Urzędu pocztowego, za naszem pośrednictwem apelują do Dyrekcji poczty o ułatwienie nabywania czeków drogą sprzedaży także w kiosku pocztowym.

WPISY do Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie (ul. Snopkowska 47).

1) Do średnich szkół technicznych a mianowicie: na Wydział Elektromechaniczny, Wydział drogowy i wodny — i Wydział Sztuki Zdobniczej (także dla kobiet).

2) Do Sali publicznej rysunków i malarstwa — odbędą się od 4—7 września, w g. od 9—12-tej.

3) Na 10-cio miesięczny „Wieczorny Ogólny Kurs Radjotelegrafji i Radjotelefonji“ od od 4—7 września w godz. od 17—18-tej. 3414

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Antoniego Samotija, cieślę z Zamarstynowa i Józefa Kłęga z Kleparowa jako niebezpiecznych dla cudzej własności; Marję Rębisz (ul. Żółkiewska l. 48), St. Hołowiecką (ul. Jabłonowskich l. 6), Marję Lipińską (ul. Franciszkańską l. 8), Annę Kozak (ul. Słoneczna l. 11) i Olgę Maruszczak z Szolomyji pod Lwowem, za uprawianie krytego nierządu; Justynę Bekierską, liczącą 58 lat i Michała Dobrowolskiego, zam. przy ul. Karnej l. 2, za opilstwo; Zofję Górniak (ul. Źródlana l. 23), Anastazję Ferko (ul. Gołąba l. 10) i Anielę Falkiewicz (ul. Janowska 25), za uchylanie się od wizyt lekarskich; Julję Karapatę (ul. Na Błonie l. 10) za awanturę; Klementynę Zieleniewską (ul. Źródlana 23) ze względów sanitarnych; dozorcę budowlanego na Persenkówce za niebezpieczne pogróżki i obrazę posterunkowego; oraz Józefę Chyrowską ze Stryja pod zarzutem oszustwa i włóczęgostwa.

LEKARZ - DENTYSTA 34610
TADEUSZ SZANIAWSKI
B. st. asystent Uniwers. J. K. powrócił i ordynuje osobiście od I. IX. b. r. **Lwów, Rutowskiego 1.**

(d.) **DWA PODRZUTKI.** W dniu onegdajszym na ul. Kadeckiej w pobliżu zakładu dla sierót w różnych porach dnia znaleziono dwoje porzuconych dzieci. Policja wdrożyła dochodzenia celem odszukania matek.

(d.) **NIEUDAŁE WŁAMANIE.** Onegdaj nocy dwaj nieznani osobnicy usiłowali dostać się do budki miejskiej z nabiałem, stojącej przy ul. Kleparowskiej. Gdy porozbijali już kłódki, nadszedł tamtędy starszy posterunkowy Wypasek. Na widok policjanta włamywacze poczęli uciekać. Wypasek ścigał ich, a gdy na jego wezwanie nie zatrzymali się, oddał za nimi strzał ze swego rewolweru. Złodzieje jednak zdołali zbiec w ciemnościach nocy.

(d.) **POBICIE.** Wczoraj wieczorem na ulicy Stryjskiej obok ruskiego boiska sportowego, napadnięty został niejaki Włodzimierz Kłoski. Nieznani osobnicy zaatakowali go i pobili. Z powodu krzyku nadbiegł tam posterunkowy, który zdołał przytrzymać jednego z napastników. Jest nim niejaki Józef Górecki, rzekomo zamieszkały przy ul. Zyblikiewicza l. 10.

Minister abisyński w Berlinie.

(K. D.) W tych dniach przybył do Berlina minister spraw zagranicznych Abisynji Ato Berhane Markos, prawa ręka tamt. króla. Celem podróży jego jest obznajomienie się z lotnictwem niemieckiem i poczynienie zamówień na samoloty.

Rycina nasza przedstawia abisyńskiego ministra (x) w towarzystwie abisyńskiego generalnego konsula Dra Petersa na lotnisku Tempelhof pod Berlinem.

Król Pończoch
Żółkiewska 1. 3419 **Sensacyjne ceny.**

(d.) **KRADZIEŻ W ŁAŹNI.** Ubiegłej soboty Stefan Łukianowicz, zamieszkały przy ulicy Leśnej l. 10, bawił w łaźni im. św. Anny przy ulicy Akademickiej l. 10. W czasie, gdy kąpał się, skradziono mu z kieszeni 50 zł.

(d.) **WYPADEK W HOŁOSKU.** W pobliżu prochowni w Hołosku posiada swoją realność inż. Jan Ginter. Ubiegłej soboty urządził on u siebie na ogrodzie tusz. W czasie ustawiania rezerwoaru inż. Ginter wylazł na rusztowanie, które jednak zawaliło się. W następstwie tego inż. Ginter spadł na dół, doznając złamania nogi i silnego potłuczenia. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

PORTFEL Z DOKUMENTAMI p. inż. Zatheya do odebrania w Administracji „Wieku Nowego“, Sokoła 4.

Składki.

Dla niewidomej staruszki 86-letniej: jako przegrany zakład składają JZ., JB. 4 zł

Niedzielne wyniki sportowe.

Wspaniałe zwycięstwo Polski nad Czechosłowacją w lekkiej atletyce -- Pogoń poprawia swą pozycję w tabeli. -- Klęski Wisły, Czarnych, Warszawianki i Ł. K. S. -- Lechja mistrzem okręgu. -- Motocyklowe mistrzostwa Polski. -- Stefański wygrał kolarskie mistrzostwo Polski na szosie. -- Zawody pływackie Pogoni.

Największą imprezą w Polsce było międzypaństwowe spotkanie Czechosłowacji i Polski w lekkiej atletyce, które rozegrano w sobotę i niedzielę w Warszawie. Zwyciężyliśmy wspaniale 11 punktami, osiągając 84'5 p. wobec 73'5 p. Czechosłowacji.

Reprezentanci nasi ustanowili 8 nowych rekordów polskich. Zawiódł nieoczekiwanie Pietkiewicz, zabłyśli natomiast talentem Trojanowski, Kostrzewski i Sikorski.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Sobota. Bieg 110 m. przez płotki: 1) Trojanowski (P.) 15.5 rekord polski, 2) Wieczorek (P. 17, 3) Sourek (Cz.), 4) Lippczik (Cz.). — Rzut kulą: 1) Górski (P) 13.60, 2) Douda (Cz) 13.48, 3) Baran (P) 4) Vanoucek (Cz). — Bieg 100 m.: 1) Sikorski 11 s., 2) Enych (Cz) 11 s., 3) Szenajch. — Bieg 5.000 m.: 1) Kościak (Cz) 15 m. 8 s., 2) Petkiewicz (P) 15.25, 3) Nedobity (Cz), 4) Sawaryn. — Skok w wyż.: 1) Stanlay (Cz) 180 cm., 2) Nowak (P) 170, 3) Trojanowski. — Rzut oszczepem: 1) Benesz (Cz) 54,35, 2) Oberstein (Cz) 54, 3) Dobrowolski 53. — Bieg 800 m.: 1) Kostrzewski 1 m. 55 s. rekord Polski, 2) Szindler (Cz.) 1 m. 57 s., 3) Kass (Cz). 4) Zuber (P). — Sztafeta 4×100 m.: 1) Czechosłowacja 42.8 sek. rekord czeski, 2) Polska 43.4 s., rekord polski.

Niedziela: Bieg 40 m. przez płotki. 1) Kostrzewski 54,2 sek. rekord polski, 2) Lipcik (Cz), 3) Małanowski. — Bieg 200 m.: 1) Sikorski 22,2 rekord polski, 2) Engel (Cz), 3) Knelicky (Cz), 4) Szenajch. — Skok o tyczce: 1) Koraj (Cz) 365, 2) Kodawa (Cz), 3) Wieczorek (P) 340, 4) Adamczak. — Bieg 400 m.: 1) Piechocki (P) 50.8, 2) Żuber (P), 3) Wimmer (Cz). Bieg 1500 m.: 1) Petkiewicz 4 m. 00,2 sek. rekord polski, 2) Stricke (Cz), 3) Mędrzycki. — Rzut dyskiem: 1) Vanoncek (Cz) 43,34, 2) Baran (P) 41,78, 3) Górski (P.). — Skok w dal: 1) Sikorski 7 m. 26 cm. rekord polski, 2) Hoffmann (Cz), 3) Nowak (P.) — Sztafeta 4×400 m.: 1) Polska w składzie: Piechocki, Gniech, Żuber, Kostrzewski 3 m. 23,4 s. rekord polski, 2) Czechosłowacja 3:32.6.

W lidze poczyniły się niejakie zmiany szczególnie Garbarnia po ostatniem zwycięstwie nad Wisłą, utrudniła tej ostatniej łatwe zdobycie mistrzostwa, sięgając sama po nieosiągalny zdaje się dla niej tytuł. Także ŁKS., pobiwszy niezasłużenie Czarnych, utwierdził się na 3-ciem miejscu w tabeli — mając wielką ochotę odegrania większej roli w lidze w tym roku, jak w poprzednim. Cracovia wywiozła ze Lwowa tylko jeden punkt — niemniej jednak mając jedynie 12 punktów straconych, może odegrać w mistrzostwie ligi decydującą rolę. Legja wyprzedziła Czarnych, których dogania niedawny Kopciuszek Polonja. — Od Warszawianki, rozgromionej wczoraj przez Polonję zaczyna się obecna strefa spadku. Pewną siłę żywotną okazała w tej grupie Pogoń, remisując pięknie z Cracovią i dając, jakby zadatek, że w dalszych grach odegra nie byle jaką rolę — Warszawianka, Turyści, Ruch i Ł. K. S. walczą o istnienie w lidze, której tabela przedstawia się następująco:

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Nazwa klubu	gier	punkt. zdobyte	punkt. strac.	stos. bram.
1) Warta (Poznań)	16	22	10	44 : 25
2) Wisła (Kraków)	17	21	13	46 : 34
3) Ł. K. S. (Łódź)	17	20	14	30 : 33
4) Garbarnia (Kraków)	15	19	11	38 : 31
5) Cracovia (Kraków)	15	18	12	34 : 19
6) Legja (Warszawa)	16	18	14	28 : 23
7) Czarni (Lwów)	16	16	16	47 : 39
8) Polonja (Warszawa)	16	15	17	32 : 36
9) Warszawianka	16	12	20	25 : 35
10) Turyści (Łódź)	15	12	18	21 : 39
11) Ruch (W. Hajduki)	14	11	17	20 : 32
12) Pogoń (Lwów)	15	10	20	27 : 32
13) Ł. K. S. (Katowice)	16	10	22	18 : 32

Pod względem punktów straconych:
1) Warta 10 p. — 2) Garbarnia 11 p. — 3) Cracovia 12 p. — 4) Wisła 13 p. — 5) Ł. K. S. 14 p. — 6) Legja 14 p. — 7) Czarni 16 p. — 8) Polonja 17 p. — 9) Ruch 17 p. — 10) Turyści 18 p. — 11) Warszawianka 20 p. — 12) Pogoń 20 p. — 13) Ł. K. S. 22 p.

Pogoń - Cracovia 1 : 1 (0 : 0).

Cracovia: Malczyk — Lasota, Zastawniak II. — Ptak, Chruściński, Mysiak — Kubiński, Malczyk II., Kałuża, Kozok, Rusinek.

Pogoń: Albański — Mauer, Fichtel — Hanke, Kuchar, Deutschmann — Słonecki, Prass, Bacz, Maurer, Szabakiewicz.

Wczorajsze zawody były jeszcze jednym wymownym dowodem o wyrównaniu klasy ligowej. Pogoń, znajdująca się rzekomo w słabej formie, potrafiła zasłużenie uzyskać wynik remisowy z Cracovią, pretendującą o tytuł mistrza Polski — i w dodatku lwowianie jedynie z powodu zdenerwowania nie zapewnili sobie zwycięstwa już w pierwszej połowie, w której bezwzględnie górowali nad swym krakowskim renomowanym przeciwnikiem. Gra zaczęła się gwałtownymi obustronnymi atakami, Pogoń wykazała jednak większą zdolność bojową, w której wspomagała ją olbrzymia ambicja i chęć walki o każdą piłkę.

Cracovia, nieprzygotowana widocznie do tego rodzaju walki, usiłowała zaprodukować swą „koronkową" robotę — natrafiwszy jednak na zdecydowaną defenzywę Pogoni, która nie zapominała też o potężnej ofenzywie, pozwoliła Pogoni zawładnąć niejako boiskiem, oszczędzając swe siły na drugi okres gry.

Lwowianie dali z siebie wszystko, co mogli, nie udało im się jednak strzelić bramki, wyłącznie z powodu wspaniałej gry Malczyka w bramce, który już na linji bramkowej chwytał przyziemne i powietrzne bomby, jak kot.

Napad Pogoni, a szczególnie Bacz, mając doskonałe pozycje ofenzywne, nie potrafił się opamiętać i podejść tak blizko z piłką, by ją nieuchronnie w siatce umieścić, lecz strzelał dość z daleka, efektowne te jednak bomby stawały się łupem bramkarza, lub przechodziły ponad poprzeczką.

W chwilach gorących tyły Cracovii grały bardzo przytomnie i ofiarnie, sprawiając napadowi miejscowych nie mało kłopotu.

Atak Cracovii grał bezustannie na „murowaną" pozycję, strzelał też bardzo mało — zakusy jednak krakowian niweczył doskonale Wacek Kuchar, w czem pomagali mu dzielnie Hanke i Deutschman, natomiast obrona Pogoni, o ile dochodziła do akcji, nadużywała nieco, nie tyle siły fizycznej, ile ruchów i uderzeń, nie na każdym meczu dozwolonych!

Pogoń włożyła w pierwszej części gry, tyle serca a przedewszystkiem sił do zawodów, że po zmianie miejsc, zaczęło jej braknąć tchu. Coprawda tuż po zaczęciu (2 min.) Prass zdobył piękną bramkę z podania Bacza, Cracovia jednak potrafiła za 5 minut, po krótkiem oblężeniu bramki Pogoni, stratę wyrównać, a następnie zawładnąć polem przeciwnika. Gospodarze zupełnie mądrze wycofują Maurera i Prassa nieco ku tyłowi i potykają się bardzo dzielnie z Cracovią, stosującą generalną ofenzywę. Wszystko mogłoby się odbyć bez zgrzytów i awantur, gdyby Fichtel zaprzestał faulowania, tem więcej, gdy widział, że krakowianie skłonni są do udawania trupów. Do tego rodzaju gry Fichtel nie powinien się przyzwyczajać, bo to razi, zresztą poza Lwowem nie może jej stosować, bo by go zlynczowano!

Po pógodzinie ofenzywa Cracovii zamarła, gra wyrównała się i Pogoń pokusiła się kilkarotnie o zdobycie zwycięstwa.

Obydwa napady, korzystając z zapadających ciemności zaczęły strzelać z daleka, w przypuszczeniu, że bramkarze nie zobaczą piłki, o tem nie było jednak mowy — Malczyk szczególnie grał, jak nigdy, ratując stracone prawie pozycje.

Cracovia, grała dobrze, tak jak jej przeciwnik na to pozwalał — widocznie w Krakowie musi grać lepiej, mając takie wyniki, jak z Wartą 5:0, czy Ł. K. S-em 8:0. W rzeczywistości krakowianie niczego nie pokazali, atak ich, ta najlepsza linja drużyny, załamywał się dokumentnie na tyłach Pogoni, a wybijał się w nim jedynie młody Malczyk II., który był jedynym motorem ofenzywy, zdobywcą bramki, a co najważniejsze pod ustawiczną kontrolą Kałuży, wysyłającego go głośno do tyłów. Kałuża grał jakweteran, podawał dobrze, jeszcze lepiej się oszczędzał i bardzo mało biegał. Kozok dobry na miejscu, przebojów swych nie potrafił zademonstrować Rusinek o wiele lepszy od Kubińskiego.

Pomoc mierna, jeszcze Mysiak grał dość efektownie. Obrona bez wyrazu, kto wie, czy Lasota, nie lepszy od słynnego faularza Zastawniaka II, który stwierdził kilkakrotnie na sobie, że Prass ma twardsze kości od niego. Malczyk I. w bramce bez zarzutu.

W Pogoni grali wszyscy dobrze, a przedewszystkiem ofiarnie. Szabakiewicz, nie mając swych imieniu, dosłownie bryłował, stwarzając 90 proc. pozycyj ofenzywnych. Dostosował się do niego Maurer, niestety jego rzeszowska nawyczka „kiwania się" kończy się zazwyczaj utratą piłki. Kilka razy strzelał jednak pięknie, a co najważniejsze wytrzymał fizycznie, cofając się do tyłów. Bacz jest zawsze niebezpieczny, gdy ma piłkę na strzał, niestety, rzadko mu się to zdarza. Nie można powiedzieć, by grał źle, nie jest to jednak i nie będzie ten Bacz, jak ongiś. Prass stosuje najprostszą taktykę, nieco prymitywną, ale tyłom przeciwnika sprawia moc kłopotu i dla tego jest dobry. Słonecki pracował, jak mógł, dośrodkowań jego mało jednak widzieliśmy. Pomoc Pogoni była dobrą linją, Wacek z Hankem wyścigowali się w wyczynach. W drugiej połowie doszedł do formy Deutschman, paraliżując zupełnie akcje Kubińskiego. Obrona grała zbyt ostro, widząc, że sędzia to toleruje. Albański nie miał poprostu roboty, bramkę puścił, bo mu obrona zasłoniła. Sędziował p. Baran, zbyt dogodnie. Widzów około 4000. Rogów 3:2 dla Cracovii.

WYNIKI LWOWSKIE.

LECHJA — POLONJA 3:2 (2:2) (1:1).

Decydujące zawody o mistrzostwo kl. A. okręgu lwowskiego odbyły się w Stryju. Do Pauzy wynik opiewał 1:1. Dwie minuty przed końcem (90 minut) Polonja prowadziła 2:1. Lechji, grającej jednak z pechem, udaje się wyrównać, tak, że sędzia p. Wieczysty przedłużył grę o 15 min. i w tym okresie lwowianie strzelają decydującą bramkę. Zwycięstwo Lechji jest w pełni zasłużone.

Pogoń I B — Ukraina 3:2 (2:2) Zaw. tow. Sędzia p. Przybylski.

RKS. — Pogoń II. 3:3 (2:1). Zaw. tow. Sędzia p. Rohatiner.

Bieli — Lwowianka 8:0 (3:0). Mistrzostwo kl. B. Sędzia p. Kurzweil.

Rekord — Triumfator 3:0 (0:0). Zaw. finałowe o wejście do kl. B. Sedzia p. Seeman.

Watra — Gwiazda 8:1 (1:1)

Watra — Przebój 2:0 (2:0).

Watra — Siła 1:0 (1:0).

Hasmonea III — Metal II 4:2 (3:0). Bramki dla H. Stier 2. Litwak 1. Schleider 1.

Hasmonea III — Świt 5:1 (4:0). Bramki dla H.: Stier 2. Wolfsman 2. Ziegman 1.

Orlęta — Grafika 4:3 (2:1). Sędzia p. Grabowski.

Jutrzenka — Biały Orzeł 2:2 (2:0). Bramki dla J. uzyskali Lapter i Liebermann. Sędzia p. Gulicz.

Pogoń (Stryj) — **Kadimah 6:0**. (sobota w Borysławiu.

Pogoń (Stryj) — **Repnyk 14:0**. (niedziela w Borysławiu).

MISTRZOSTWA LIGI.

Katowice: Legja — IFC. 2:1 (0:0) Bramki strzelili Steuerman 2, dla IFC. Wieczorek. Sędzia p. Słomczyński.

Kraków: Garbarnia — Wisła 1:0 (0:0). — Bramkę strzelił Joksz. Sędzia p. Mallow.

Warszawa: Polonja — Warszawianka 5:1 (1:0). Bramki strzelili Suchecki, Szczepaniak, Zimowski, Ałaszewski, Chyla, dla Warszawianki Zwierz. Sędzia p. Lnstgarten.

Łódź: ŁKS. — Czarni 4:2 (2:1). Bramki strzelili Stollenberg w 15'; Nastula w 28' Stollengerg w 45'; po pauzie w 18' wyrównuje Sawka, poczem Śledź w 30' i Tadeusiewicz w 31' dla ŁKS. Sędzia p. Seidner z Krakowa.

Zawody pływackie „Pogoni“ na „Świtezi“.

Sekcja pływacka LKS. „Pogoń“ zorganizowała w dniach 31 sierpnia i 1 września zawody pływackie na stawie „Świteź“. Wyniki techniczne pierwszego dnia zawodów są następujące:

Panie 50 m. styl dow.: Szczerbówna (P) 41'5, Rogożanka (L), Dziakiewiczówna (P). Sztafeta 4×100 m. styl dow.: Pogoń (Bober, Sulik, Jałowy II. Weisberg) 5:13'3. 200 m. styl dow. dla zawodników II kl.: Englert (P) 3:46'6, Turzański (L). 200 m. dla zaw. I kl.: Bober (P) 3:07'1. Jałowy, Weiberg. 100 m. dla pań na krzyżach: Szczerbówna (P) 2:00'7; Rogożanka (L), Bartmańska (L). 100 m. na krzyżach: Sulik (P) 1:46'3. Kirchner (AZS). Werter (P). — 100 m. na krzyżach dla chłopców do 18 lat: Lilien (P) 1:43. Bułkowski, Sijak (L)

Wyniki dnia drugiego zawodów są następujące:

Skoki popisowe: Nowicki (L) 5 pkt., Szmigielski (L) Lach (L); 50 m. na piersiach do lat 14: Paczosiński (L) 53'6, Axer, Schleier; 50 m. styl dow. do lat 14: Trofin 46'1, Schleier; siński (L), Körner. 100 m. styl dow. do lat 18: Szostak II (P) 1:39'2, Teichman (H), Lilien; 100 m. na piersiach do lat 18: Teichman (T) 1:48'5, Butkowski, Paczosiński. 100 m. styl dowolny, kl. II.: Englert (P) 1:22'2, Nowicki (L), Sokołowski (L). 400 m. styl dow. kl. II.: Bunzel (P) 7:56'6, Turzański (L); 100 m. styl dow. kl. I.: Sulik (P) 1:17'6, Weisberg (P); 400 m. styl dow. kl. I.: Bober (P) 7:07'1, 200 m. na piersiach dla panów: Diener (P) 3:27'2, Petryński (L). Murzyłowski. 200 m. na piersiach dla pań: Rogożanka (L) 4:39'8; 200 m. styl dow. panie: Szczerbówna (P), 3:39 rek. okr. — Sztafeta 10×50 m.: Pogoń 6:06'2 rek. okr.. (Jałowy, Bober, Weisberg, Sulik, Englert, Bunzel, Jakubowski, Wolf, Progulski, Diener). Sztafeta 4×50 m: Pogoń 2:14'4 rek. okr. (Jałowy, Bober, Weisberg, Sulik). W skład komisji sędziowskiej wchodzili pp.: Kuchar, Wachman, Beigel i Wisłocki.

KOLARSKIE MISTRZOSTWO POLSKI.

rozegrane w Poznaniu na przestrzeni 200 km. dało zwycięstwo Stefańskiemu przed Więckiem. Lwowianie udziału nie brali.

MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWO POLSKI

rozegrane w Katowicach przyniosło zwycięstwo Bruderowi (Niemcy) przed Huttenem (Niemcy) i Posadelem (Polska).

MISTRZOSTWO POLSKI W PŁYWANIU

na przestrzeni 5.000 m. rozegrane w Poznaniu zdobył Lisiecki (Unja Poznań) w czasie 55:56.

Korespondencja z kraju.

Zaleszczyki, w sierpniu.

Samobójstwo posterunkowego. W Dźwiniaczu obok Zaleszczyk posterunkowy Bronisław Zieliński, wróciwszy ze służby o godz. 3 rano, wskutek rozdrażnienia popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu w głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zmarły pozostawił żonę i dziecko. **(a—z)**

Stanisławów, w sierpniu.

Wielka manifestacja Żydów stanisławowskich. W związku z zajściami w Palestynie Żydzi stanisławowscy urządzili olbrzymią manifestację. Już w czwartek pojawiły się na murach miasta afisze, wzywające ludność żydowską do wzięcia udziału w manifestacji i zamknięcia sklepów w tym czasie. W piątek o godz. 11 odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo za Żydów poległych w walce z Arabami. Nabożeństwo odprawił nadrabin Horowitz, poczem kantor odśpiewał pieśń żałobną „El mole rachmini“. Świątynia była przepełniona po brzegi ludnością żydowską, tak, że mnóstwo osób stało na ulicy. O godz. 11.30 uformował się pochód, liczący przeszło 5000 osób, który ruszył ulicami Batorego, Kazimierzowską, Sapieżyńską, Gosławskiego, placem Mickiewicza i Fredry pod Dom Narodowy, gdzie odbył się olbrzymi wiec. Piękne przemówienie wygłosił p. Weiss, a o godz. 1.30 po odśpiewaniu „Halikwy“ uczestnicy w spokoju rozeszli się do domów.

Stryj, w sierpniu.

(r.) **Strajk pracowników spedytorskich.** Od kilku dni strajkowali w Stryju robotnicy spedytorscy. Zażądali oni 8-godzinnego dnia pracy, 100 procent podwyżki, angielskiej soboty, etc. Spedytorzy odmówili, wobec czego wybuchł strajk. Onegdaj doszło za interwencją tut. starostwa do ugody na podstawie 20 procentowej podwyżki, jednakowoż robotnicy ugodę zerwali. Strajk trwa więc dalej. Na razie pracują sami właściciele przy pomocy członków rodzin i robotników sprowadzonych z Borysławia.

Napad w lesie. W lesie w Schodnicy napadnięty został Prokop Onyśko przez 4 bandytów, którzy pod grozą rewolwerów zrabowali mu dokumenty osobiste oraz kilkanaście złotych. Policja prowadzi dochodzenia.

Personalja. Z urlopów powrócili i objęli urzędowanie: starosta Pajączkowski, prezes sądu Przybysławski, prokurator Medyński, inspektor szkolny Hirsch, pow. kom. P. P. Wnękiewicz, s. s. o. dr. Dawidowicz, Klisz, Rybicki, Skwirzyński, Wasserman.

Wielki pożar. Onegdaj wybuchł wielki pożar w zabudowaniach dóbr Rudniki, ad Mikołajów, pow. Żydaczów. Pastwą pożaru, prócz zabudowań, padły maszyny rolnicze, przeważna część tegorocznego zbioru, wozy, pługi itp. Szkoda wynosi zwyż 70 000 złotych w znikomej części ubezpieczona. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pożar powstał wskutek podpalenia. O podpalenie silnie podejrzany jest Michał Oleśków z Rudnik, który został aresztowany i sądowi w Stryju oddany

Brzeżany, w sierpniu.

Niedawno odbyła się w Urzędzie pocztowym w Brzeżanach bardzo podniosła uroczystość pożegnania dyrektora Urzędu p. Hieronima Urzędowskiego, przeniesionego po 41 latach służby pocztowej na emeryturę. Pan Urzędowski ze łzami w oczach i słowach gorących i serdecznych wezwał zebrany personel, z którym pracował dla dobra instytucji pocztowej w wielkiej harmonji przez lat 20, do rzetelnej współpracy z jego następcą p. Wysockim.

Na pożegnaniu był również przypadkowo na rewizji Urzędu znajdujący się delegat Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Aleksander Nowicki, który podniósł zasługi ustępującego dyrektora i zachęcał zebrany personel do kroczenia jego śladami. Następnie imieniem personelu pocztowego przemówił kontrolor poczty p. Wiliński, który w gorących i pełnych miłości słowach żegnał tak godnego i zasłużonego Przełożonego, prosząc o zachowanie w miłej pamięci tych wszystkich, z którymi przez tak długie lata pracował. Szczególnie żegnał Go serdecznie personel, który przebył z nim czasy wojny światowej, ewakuacji różnych inwazyj i t. d., gdyż w nim znalazł serdecznego opiekuna, doradcę i ojca w tych ciężkich czasach. Wkońcu odbyła się wspólna fotografja, która nwieczni tę podniosłą chwilę w pamięci uczestników. **J. S.**

Fontanna krwi
następstwem sutej libacji.

Drohobycz, w sierpniu.

(hl) W mieszkaniu Maksa Speichera r. Sorgena w Borysławiu odbywała się suta libacja. Gdy uczestnicy zabawy zamierzali już opuścić mieszkanie, powstała między nimi nadprogramowo sprzeczka. W czasie tejże krewka niewiasta, Franciszka Bordowa, rzuciła świecącą się lampę naftową w twarz Speichera, a jeden z jej towarzyszy, najprawdopodobniej Michał Klimeczko, pchnął Speichera w plecy w okolicy lewego obojczyka, zadając mu niebezpieczeną ranę, z której trysnęła fontanna krwi.

Rannego Speichera umieszczono w szpitalu pow. w Drohobyczu, a sprawców M. Klimczaka i Fr. Bordową w więzieniu sądowem. W związku z tym wypadkiem aresztowano również innych uczestników zabawy: Jana i Ludwika Jakubanusów.

Wszyscy winnni być na Wystawie w Poznaniu!

Program radjokoncertów.

WTOREK, 3 WRZEŚNIA 1929.

WARSZAWA. Od.: Chwilka lotnicza 16'15, Dla dzieci 16'30; Z podróży 17'15; Strzelcy polscy w Sztockholmie 17'25; Rozmaitości 19'00.

K.: Muz. gram. 12'05; Popularny 18'00. Muz. Operetkowej i tan. 20'30.

KATOWICE. Od.: Nadprogram 16'20; Z Warszawy 16'30 i 17'25; Rozmaitości 19'00; Nowe zdobycze z głębin oceanów 19'25; Wrażenia z Jugosławji 20'00.

K.: Muz. gram. 17'00; Z Warszawy 18'00 i 20'30.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Huizen: Konc. symfoniczny 18'40.
Berlin: Recital fortepianowy 19'00.
Hamburg: Koncert.
Londyn: Wieczór Czajkowskiego 20'00.
Budapeszt: Koncert kameralny 20'45.
Rzym: „Cyrulik Sewilski“ (op. Rossini'ego) 21'00.
Frankfurt: Konc. kameralny 21'30.

Zapiski.

„ŚWIAT KOBIECY“ w nrze 17 omawia najnowsze wymagania mody, ilutrowane pięknemi modelami, kulturę ciała i sprawy gospodarcze, stając się w ten sposób nieocenionym doradcą domowym. W części literackiej prócz powieści Rity Rey „Sfałszowana szala“, znajdujemy: Betty Colfax „Gdzie się kończy miłość filmowa“, W. Lüdecke „Ceremonja podawania herbaty na Dalekim Wschodzie“, Malibran „U nas inaczej“ i t. d. Całość robi jak najkorzystniejsze wrażenie i świadczy o stałym postępie pisma.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm)	na pierwszej stronie	zł.	1·20
„ „ „ „ „	w tekście	„	0·75
„ „ „ „ „	w nadesłanem (tylko jednoszpaltowe)	„	0·60
„ „ „ „ „	w nekrologach	„	0·50
„ „ „ 37 „	za tekstem	„	0.18
Ogłoszenie drobne za słowo		„	0·10
„ „	matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	„	0·20

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy — słowo . . . zł. 0·05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . „ 1·00
„ „ niedzielę najmniej. . . . „ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

DODATKOWE WPISY

do Zakładów wychowawczo-naukowych **im. Zofji Strzałkowskiej** we Lwowie, ul. Zielona l. 22 z pełnemi prawami szkół państwowych, przewidzianemi w § 1. lit. A., **rozpoczęły się 27. ub. m.**

Zakłady obejmują:

a) Gimnazjum humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze; b) Seminarjum nauczycielskie żeńskie; c) Koedukacyjną szkołę powsz. od I. kl. do IV. d) Koncesjonowaną szkołę muzyczną; e) Internat nowo zorganizowany dla uczenic pod kierownictwem doborowych sił pedagogicznych, zapewniających troskliwą, rodzicielską opiekę i wzorowe wychowanie. **UWAGA**: A) Czesne szkolne w trzech pierwszych klasach gimn. znacznie zniżone wynosi: w kl. I-ej zł. 35, w kl. II-giej zł. 45, w kl. III-ciej zł. 55, we wszystkich innych klasach gimnazjum i seminarjum, zł. 65. — B) W myśl pisma P. Prezesa Rady Ministrów funkcjonarjusze państwowi starając się o zwrot czesnego z funduszów państwowych, zwolnieni są od obowiązku dotychczasowego przedkładania zaświadczeń o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych. 34673

WPISY
na KURSA HANDLOWE
ZOFJI KONRAD - GLUZIŃSKIEJ
JEDNOROCZNE i PÓŁROCZNE, RANNE i WIECZORNE 3336
do dnia 3. września, w godzinach 10—1 i 5—7
„ECOLE REFORME“ ulica Piłsudskiego 14, II. p.

JUŻ NADESZŁY
ŻURNALE
— JESIENNO - ZIMOWE —
K-R-O-J-E
MANEKINY
DO FIRMY 3453
„ŻURNAL“
LWÓW, PLAC BERNARDYŃSKI 2.

WPISY
na KURS KROJU i SZYCIA
BIELIZNY I KRAWIECZYZNY
oraz NAUKA MODNIARSTWA 3454
Heleny PIETRASZEWSKIEJ
Piłsudskiego 14, II. p., od 11—1 i od 5—7.

ZAKŁAD UNIFORMOWY i PIERWSZORZĘDNE KRAWIECTWO CYWILNE
JAN KLAKOCZAR
Lwów, BATOREGO 34
wykonuje zamówienia z własnych lub powierzonych materjałów solidnie i na dogodnych warunkach. Posiada na składzie materjały krajowe i zagraniczne. — Dla P. T. urzędników dogodne raty i zniżki w cenie. 34640

WPISY do przedszkola i 4-ech klas szkoły powszechnej H. MAKOWIECKIEJ we Lwowie, ul. Na Bajkach 27, od 31. sierpnia między 10-12 i 4-6. Język francuski i nauka pogląd. dla dzieci do lat 4. **Początek roku szkolnego 7-go września.** 34691

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 34334
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

Wystawa w Poznaniu jest najlepszą nauką o Polsce całej.

KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,
KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
KTO SZUKA
dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,
KTO ZNALAZŁ
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast we
WIEKU NOWYM
najpoczytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE WYNAGRADZA
wydatki uczynione na ogłoszenia.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“!

NAUKA

WPISY na półroczny kurs księgowości, kupieckiej i bankowej — przyjmują: KURSY HANDLOWE — SENNENSIEB - KLEINERA, Lwów, ul. Niecała l. 6 (boczna Kraslickich). 33783

KURS TAŃCÓW H. BRYSIOWEJ W SALI STOW. „SKAŁA“, ul. MICKIEWICZA L. 28. WPISY od 6—8 wiecz. wtorki, soboty i niedzieli. Nauka po cenach zniżonych. 31901

LEKCJI fortepianu udziela rutynowana nauczycielka metodą ułatwioną, także dorosłym. Ul. Jakóba Strzemię 14, parter lewy. 34065

Wolne posady

DZIEWCZYNKI do roboty poszukuje Tkalnia, Zyblikiewicza 34. 34700:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, ze świadectwami poszukiwana. Zgłoszenia Zygmunt Nacht, Pl. Gołuchowskich 11. 34699:

FABRYKA papuczy i pantofli, Wronowska 4 przyjmie zdolnego przykrawacza (foremkarza) oraz ewikera. 34689

PRAKTYKANTA z lepszego domu poszukuje firma A. Cublin, Bojmów 12. — 34686:

NIANIA intelig. z dobremi świadectwami do 2-letniej dziewczynki poszukiwana. Zgłoszenia od 2—4 popoł. Dr. Peitzer, Kazimierzowska 4. 34708.

SŁUŻĄCA lepsza umiejąca gotować poszukiwana do dwojga osób; — Wałowa 2 trzecie piętro prawa strona. 34701.

FRYZJERSKI pomocnik, zdolny zostanie natychmiast przyjęty, fryzjer — Piekarska 5. 34705.

ZDOLNA panienka zostanie natychmiast przyjęta; Zgłoszenia Erlich, sklep kolonialny, Żółkiewska 45: 34704.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna, Kober, Sienkiewicza 3. 34703:

ZDOLNA MODNIARKA — KATOLICZNA ZOSTANIE NA STAŁE PRZYJĘTA. MAGAZYN MÓD DUDLEJ ZALESZCZYKI. 3452

SŁUŻĄCA do wszystkiego, zostanie przyjęta; Supińskiego 3, II. p. na prawo. 34680:

POTRZEBNY chłopak lat 13—14 do posług sklepowych. Magazyn nut, Romanowicza 11. 34678:

MANIKURZYSTKĘ zdolną przyjmę zaraz; Germanowa, ul. Źródlana 2 sklep 34677.

OCHRONIARKA do prowadzenia przedszkola potrzebna od 7-go września. Zgłoszenia od 10—1 i 4—6 ul. Na Bajkach 27. 34692

POLOWEGO i parobka na ordynarję poszukuję zaraz, odpisy świadectw; Zarząd dóbr Gołogóry. 34694

KONKURENCYJNA PROWIZJA. Zdolnych, energicznych zastępców do sprzedaży losów (kombinowane różnego rodzaju) dla starego banku poszukuje się. Zgłoszenia pod „Konkurencja“ Biuro Ogłoszeń — Lwów, Legjonów 1. 34696:

DOCHODZĄCA z poleceniami poszukiwana; Obertyńska 4, lewy parter od 3—5. 34631.

WYCHOWAWCZYNI — w średnim wieku do dzieci poszukuje p. Sassowerowa Skarbkowska 5, Mleczarnia 34633

CHŁOPCY i dziewczęta — znajdą stałe zajęcie w fabryce puszek „Blacholit“, Janowska 85. 33933

POTRZEBNA nauczycielka na wieś do dwóch dziewczynek 4 klasy powszechnej. Zgłoszenia: Związek Rolników, Przemyśl, ulica Mickiewicza. 3371

MASZYNISTY ŚLUSARZA TOKARZA obznajomionego z maszynami rolniczemi i pługami parowemi — tylko pierwszorzędną siłę, przyjmie Zarząd gospodarstwa Jasionów polny p. Horodenka, odpisy świadectw wymagane. 3346

PRAKTYKANT zostanie natychmiast przyjęty. — Brück, Sapiehy 51, skład farb. 34305

POSZUKUJĘ młodego czeladnika stolarskiego. Münzer, Rejtana 4, Magazyn mebli. 34241

PRACOWNIA kuśnierska we Lwowie ul. Legjonów Nr. 23, II. p., poszukuje panny do roboty. 34320

AGENCI, Delegaci dla Komitetu budowy kościoła — poszukiwani w każdej miejscowości do sprzedaży przedmiotów religijnych — dochód dzienny 10—30 zł., kaucja lub zabezpieczenie wymagane. Zgłoszenia pisemne pod „Parafianin“ do Adm. Wieku. 30839:

ZDOLNYCH pomocniczek lub pomocników kuśnierskich na dobrych warunkach zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia B-cia Karel, Jagiellońska 7. — 34373

POSZUKUJĘ pannę — do sprzedaży wędlin z kilkuletnią praktyką i dobremi poleceniami. Zgłoszenia — Halicka 18, St. Konopacki 34421

DZIEWCZYNA, która pracowała w składzie win, — zostanie natychmiast przyjęta do mycia flaszek. — Zgłoszenia: Moszkowicz — Kołłątaja 2. 34356

POSZUKUJE się zdolnej ekspedjentki (z prowincji) znającej wszelką pracę w pralni. Zgłosić się osobiście: Pralnia H. Spira ul. Szpitalna 21. 34378

PRACOWNIA blacharska, ul. Chorążczyzny 11 a — przyjmie chłopców do nauki. 34547:

PANIENKĘ do nauki młodą i zdrową przyjmę — „Małgorzata“, Batorego 34 II. p. 34553

DOBRZE GOTUJĄCĄ służącą ze sprzątaniem 2 pokoi oraz PANIENKĘ do 3 letniego chłopczyka intelig., skromną (ewent. froeblankę) przyjmę. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami między 3—5 Sapiehy 41/I. Schiffermanowa. 34557

PIANISTĘ, pianistkę — przyjmie zaraz Restauracja Koske, Brzuchowice. 34196

DZIEWCZYNKA do nauki zostanie przyjęta. Salon Mód Gepert, Fredry Nr. 9 34291

ELEKTROMONTERÓW — zdolnych, przyjmie zaraz Leśniakowski, Chorążczyzna 16. 34317

POSZUKUJĘ gospodyni na wyjazd do Poznańskiego z długoletnią praktyką, kucharką znającą gospodarstwo domowe. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia między 4—5 popołudniu, ulica Chrzanowskiej Nr. 10, Rodowicz. 33990

DZIEWCZYNKI do nawijania zostaną przyjęte. — Pracownia trykotarska — Koła Polek, Sokoła l. 1; 34281

ZDOLNĄ modnlarkę przyjmie Sperglowa, pl. Smolki 1. 34342

SZEWSKICH robotników na wyłącznie szytą robotę poszukuję. Sales, Lwów — 3-go Maja 17. 34204

POSZUKUJĘ młodej, zdrowej mamki na korzystnych warunkach. Sanatorjum Vita, ul. Listopada Nr. 29 pokój 21. 34271

Wolne posady

UCZEŃ do nauki elektro-instalacyjnej znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia — „Watt". pl. Smolki Nr. 4; 34511

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fashowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza — Warszawa, Żórawia 41 i. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 3430

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego na mieszaną robotę, tylko dobrego. Ul Zielona 29. 34471

POSZUKUJĘ czeladnika — kowalskiego. Łyczaków 145 34473

FREBLANKA do 4-ro letniego chłopca poszukiwana. Wiśniowieckich 1 — drzwi 12. 34626:

MŁODA służąca do wszystkiego potrzebna. Dobra pensja. Sykstuska Nr. 44, II. piętro, na prawo. 34629

POSZUKUJĘ pomocników fryzjerskich pierwszorzędnych od zaraz. Zgłoszenia Zakład fryzjerski Dyrekcji Kolei Państw., ulica Zygmuntowska 1. 34599

PRAKTYKANTKA i praktykant z ładnem pismem możliwie z praktyką, natychmiast poszukiwani. — Zgłoszenia osobiste z własnoręcznie pisanemi ofertami w Małopolskiej Kasie Kredytowej. Małeckiego 2 między 9—1 i 5—6. 34604:

POSZUKUJĘ nauczyciela do chłopca z 4 kl. (powsz.) z ruskim i hebrajskim. — Arnold, Krasickich Nr. 17, II. p. 34657:

POSZUKUJĘ do dzieci nie ukończoną seminarzystkę — która szyć umie. Willnerowa. Skarbkowska Nr. 35. 34649:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, młoda, dobrze polecona — poszukiwana. Reja Nr. 4, parter lewy. 34612

SIŁĘ pomocniczą rz. kat., z długoletnią praktyką w biurze handlowem przyjmiemy natychmiast. Znajomość języka niemieckiego lub francuskiego w słowie i piśmie konieczna. Listy pod „Rutynowana siła" do Adm. Wieku. 34622:

POSZUKUJĘ uczciwą posługaczkę do południa. — Bardachowa, Rzeźnicka 9; 34623:

POSZUKUJĘ zdolnej panny do szycia białej bielizny. Wiadomość: Piastów Nr. 21, w parterze. 34385:

POSZUKUJĘ czeladnika optyka z podaniem referencji. Zgłoszenia pisemne ugłaszać Krzemieniec — Optyk Zigelbaum. 3437

FRYZJERKĘ damską poszukuje zakład fryzjerski Z. Belter, Stanisławów, ul. Sapieżyńska 18. 3426

DLA FREBLANEK i Niemek ma pierwszorzędne posady Biuro Marji Rochter, Lwów, Chmielowskiego 9, od 11—1, tel. 60-24. 34375:

PANNĘ do szycia i endlowania na maszynie przyjmę. Wank, plac Marjacki Nr. 5, I. p. 34452:

FROEBLANKĘ intel. do 5-letniej dziewczynki na cały dzień przyjmę. Opatowa, Gródecka 62. Zgłoszenia od 5—6. 34454:

POSZUKUJĘ chłopca do terminu, najchętniej z początkami i czeladnika na roboty mieszane. Zgłoszenia: Pracownia obuwia ul. Krasińskiego 19, Jacka góra. 34383:

1,500 — 3,000 ZŁOTYCH — miesięcznie zarobić może każdy. Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy. Przy energicznej pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów lasowych i ubezpieczeniowych. Wszystkich poncżamy. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 83 — Lwów. 34112

POSZUKUJĘ chłopca do nauki malarstwa szyldów. Salo Reitzes, ul. Sobieskiego 23. 34383:

CHŁOPCÓW do praktyki, przyjmie Ślusarnia, ulica Sykstuska 34. 34586:

POSZUKUJE się korepetytora do przygotowania od klasy III. normalnej do 4 gimnazjalnej. Zgłoszenia: Domsa 16, Natanek, od godz. 20 do 21. 34588:

SŁUŻĄCĄ młodą, czystą, umiejącą gotować, potrzebna zaraz. Piekarska 21 — II. p. „Roma". 34589:

PRAKTYKANTKĘ przyjmie pracownia sukien — „Roma", Piekarska 21, — II. p. 34590:

PRAKTYKANT (praktykantka) zostanie zaraz przyjęty do sklepu galanteryjnego. Katz. Zyblikiewicza 1. 34597:

LOKALE

1—2 UMEBLOWANE niekrępujące pokoje z komfortem, poszukuje blisko centrum. Listy do Admin: Wieku pod „Dystyngowany". 34236

BEZDZIETNE małżeństwo przyjmie dwóch panów — względnie dwie panie na wspólne mieszkanie. Ulica Bonifratrów 4, Myczkowski. 34161

BIURALISTKA poszukuje pokoiku umeblowanego z oddzielnym wchodem. Listy pod „Oddzielny" Adm. Wieku. 34252

SŁONECZNY pokój umeblowany w okolicy Kliniki do wynajęcia. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Słoneczny". 34207

STUDENCI niższego gimnazjum otrzymają mieszkanie, utrzymanie, pieczołowitą opiekę. Dom intel. Zgłaszać zaraz. Faliszewski — Sapiehy 21. 33424

PRZYJMĘ 2 inteligentne panienki lub studenta i panienkę na mieszkanie z utrzymaniem, fortepian w domu. Halicka 5, III. p. — 34340

SPOKOJNE, bezdzietne — małżeństwo poszukuje dużego, słonecznego pokoju w dobrej dzielnicy z używaniem łazienki, umeblowanego lub nie. Cena do umowy. Zgłoszenia M Różycki, Państwowy Bank Rolny. 34433

3 POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia za dwuletnim czynszem. Oglądać Krasińskiego 21, od 3—6. 33961

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem przy spokojnej rodzinie solidnemu panu katolikowi odnajmę. Łyczakowska 74. 34345

SZUKAM dwóch pokoi umeblowanych z używalnością łazienki w pobliżu Techniki. Zgłoszenia Ruzycka, Dwernickiego 42. — 34531

POKÓJ dla panienek z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Kalecza 7, I. p. 34071

UCZNIA przyjmę na mieszkanie. Senatorska Nr. 6, IV. p., winda. 34483

OBYWATEL ziemski poszukuje pokoju z łazienką w śródmieściu Zgłoszenia: Kancelarja, Mickiewicza 6; 34491

2 POKOJE z kuchnią i pokój z kuchnią do wynajęcia. Zniesienie Nowe Nr. 661, naprzeciw sklepu Barabasza. 34505

PIERWSZORZĘDNE umieszczenie, dobry wikt, dla ucznia (uczenicy) z dobrego domu. Oficerska l. 7, (Domki oficerskie) Kościelska, pułkownikowa. 33651

PANIENKI znajdą umieszczenie z troskliwą opieką. Szymona 1, II. piętro drzwi 4, boczna Batorego. 34091

PRZYJMĘ jedną lub dwie panienki na utrzymanie. Pokój, osobne wejście, — fortepian, komfort. Ulica Chodkiewicza 7, drzwi 11, od wpół do 5 do 7. 34070

PRZYJMĘ studentki na mieszkanie z utrzymaniem Drowa Heschelesowa, ul. Sykstuska 16. 34495

ELEGANCKO umeblowany pokój kawalerski z osobnem wejściem, światłem z używaniem łazienki zaraz do wynajęcia; — Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. 33975

DO WYNAJĘCIA różne mieszkania, lokale przemysłowe, biurowe, pokoje kawalerskie oraz zamiany — Biuro Ossolińskich Nr. 6; 34001

ODDAM natychmiast zamożniejszym komfortowy pokój, utrzymanie doborowe. Telefon 25-22. 34061

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, słoneczny — wejście z klatki schodowej prawo używania telefonu tuż przy przystanku tramwajowym. Wiadomość telefon 76-56. 33987

DO WYNAJĘCIA domek pokój, kuchnia, ogród na Kleparowie. Wiadomość — koło kościółka u budnika na rampie. 33893

UCZENICĘ z całym utrzymaniem przyjmę na mieszkanie. Piłsudskiego 27 — I. piętro, drzwi lewe. 34101

PRZYJMĘ uczniów z całem utrzymaniem. Janowska 81 B, dom parterowy. 34185

PRZYJMĘ KILKA PANIENEK. OPIEKA, FORTEPIAN, TELEFON, ŁAZIENKA. ZGŁOSZENIA: LWÓW, ZYBLIKIEWICZA NR. 27, 2 P. NA PRAWO 3382

POKÓJ umeblowany od najmę solidnym panom. — Łazienka, telefon. Leona Sapiehy 2, mieszkanie dziesiąte. 34285

POKÓJ dla kształcących panien. Zbarazka 3, II. p. 34301

POKÓJ umeblowany ulica Łąckiego 4 u gospodyni. 34304

PRZYJMĘ uczenicę na mieszkanie. Fortepian. Ul. Piłsudskiego 16, oficyny, drzwi 12. 34666:

PRZYJMĘ czterech studentów na mieszkanie z utrzymaniem na przystępnych warunkach. Tarnowskiego 10, parter lewy. — 34258

PRZYJMĘ na stancję panienki lub uczniów. Ulica Kopernika 66, II. piętro. 34204

UMEBLOWANY pokój — frontowy z pierwszorzędnem utrzymaniem natychmiast wolny. Zielona 87 pt. lub tel. 45-44. 34212

DLA pań z inteligencji pokój przy samotnej osobie, bez wiktu. Ul. Sobińskiego 10 (dawna Królewska) parter, drzwi nr. 6. 9191

INTEL. panienki znajdą utrzymanie, domową opiekę. Morawska, Okólskiego Nr. 6, róg Sapiehy, Listopada. 34661

POKÓJ frontowy z utrzymaniem dla 2 osób (uczniów). Fortepian. Klonowicza 3, I. p. 34668:

PRZYJMĘ 2 panów rzemieślników lub studentów na mieszkanie. Mochnackiego 28, parter, przy bramie 34669:

3 LUB 2 pokoje umeblowane lub bez w śródmieściu z osobnem wejściem, poszukiwany. Listy do Adm: Wieku pod „Instytucja bankowa". 34641:

STUDENT lub panienka znajdzie umieszczenie za 100 złotych. Kurkowa 2 — III. p. 34643

POSZUKIWANE dwie widne ubikacje na warsztat, mogą być w suterenach. Oferty pod „Natychmiast" Nowa Reklama, Batorego Nr. 26. 34645

POKOJU umeblowanego — przy Pasażu Mikolascha z wygodami poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy pod „Komfort" do Adm: Wieku. 34636

POKÓJ z utrzymaniem — użyciem fortepianu dla panienek z lepszych domów. Sykstuska 32, I. p. 34625:

POKOJU umeblowanego z komfortem, w centrum, z telefonem, poszukuje od 16 września na 3—4 miesiące. Oferty pod „Solidna pani" do Adm. Wieku. 34629

POKÓJ umeblowany, słoneczny, tylko dla pań. — Oberfyńska 4, lewy parter od 3 do 5 popoł. 34630:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście z klatki schodowej dla 1 lub 2 panów, ewent. całe utrzymanie do wynajęcia. Gródecka 89 — I. p. na prawo. 34634:

POKÓJ z utrzymaniem dla uczenicy lub ucznia — do wynajęcia. Sapiehy 87, — piewrsze piętro, na prawo. 34653

PRZYJMĘ dwóch panów na mieszkanie. Blacharska Nr. 28, I. p. 34554:

U SAMOTNEJ osoby — wspólny pokój dla p. kawalerów zaraz do wynajęcia. Krótka Nr. 11, parter. 34655:

WSPÓLNY pokój dla 2-ch panów. Kętrzyńskiego 11, od 4—6, pani Grim. 34656;

PRZYJMĘ 2 uczni (ce) — nie drogo, dobry wikt, — pokój jasny. Zamkowa 11 boczna Żółkiewskiej. 34658

POKÓJ z kuchnią bez komfortu, wprost od gospodyni za rocznym czynszem dla bezdzietnych zaraz do wynajęcia. Ul. Snopkowska Nr 38 B. 34660

POKÓJ z osobnym wchodem dla dwóch lub trzech panów z wiktem lub bez do wynajęcia. Św. Józefa Nr. 2, parter, drzwi nr. 7; 34606:

POKÓJ kawalerski, osobne wejście, czystość, spokój, wynajmę solidnemu panu. Kordeckiego 12 B, I. piętro 34607:

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3 pokojowego z komfortem. Listy pod „Solidne warunki" do Adm. Wieku 34601

PRZYJMĘ dwie uczenice na mieszkanie z utrzymaniem, fortepian w domu, opieka zapewniona. Listy pod „Opieka 40" do Adm: Wieku. 34614

PRZYJMĘ uczenicę na mieszkanie z utrzymaniem Ossolińskich 13, I., piętro, oficyny, drzwi nr. 4. 34617

PRZYJMĘ na mieszkanie z wiktem lub bez, fortepian, pomoc w nauce. Ul. Kurkowa 2, II. piętro, na lewo. 34621:

NAUCZYCIELKA poszukuje pokój niemeblowany od 15. października, możliwie od gospodarza. Pisemne zgłoszenia pod „Nauczycielka" do Adm. Wieku. 34627:

POKÓJ przy rodzinie dla pana z utrzymaniem. Ulica Królowej Jadwigi 6, I. p., drzwi 11. 34591:

POMIESZKANIE z utrzymaniem dla uczniów. Ul. Królowej Jadwigi Nr. 6, I. p., drzwi 11. 34592:

MIESZKANIE do ukończenia w domu nowym do wynajęcia tylko nowożeńcom za rocznym czynszem. Wiadomość u p. Żminkowskiej, Zniesienie nowe — obok fabryki farbiarnia. 34594:

PRZYJMĘ na mieszkanie wraz z utrzymaniem 2 panienki, studentów lub akademików. Kochanowskiego Nr. 8, P. K. O. V. schody IV. piętro, 17 nr. mieszkania. Winda do dyspozycji. 34602:

BRZUCHOWICE do wynajęcia 2 pokoje, weranda — kuchnia. Willa Szyjkowskiej nr. 244. 34603:

WYŻSZA urzędniczka — (izraelitka) z własną pościelą, poszukuje wspólnego mieszkania przy uczciwej samotnej osobie z utrzymaniem całem lub częściowem na skromnych warunkach. Listy do Adm: Wieku pod „Blisko centrum". 34605:

DO wynajęcia pokoj przy rodzinie dla samotnego pana. Listy pod „Ludwika" do Adm. Wieku. 34401:

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje umeblowany pokój z osobnem — ewentualnie z niekrępującem wejściem za 50 zł. — Zgłoszenia: Jagiellońska 15 fryzjer. 34468:

JEDNA lub dwie panienki znajdą pomieszczenie z całym utrzymaniem, troskliwą opiekę, w domu intel. ul. Kochanowskiego 45, — II. p., drzwi 10. 34463:

BEZDZIETNE — spokojne małżeństwo, stale zajęte w biurze, poszukuje skromnie umeblowanego pokoju, bez pościeli i usługi. Listy do Adm. Wieku Nowego pod S. A. 34584:

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panienki, najchętniej uczenicy. Bliższa wiadomość: Rotter, Żółkiewska Nr. 3. 34587:

ZARAZ do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Wiadomość: Wołyńska Nr. 16, I. p. 34429:

TRZYLETNI czynsz z góry dam za trzy pokojowe mieszkanie komfortowe w starej kamienicy. Zgłoszenia pisemne Werschlerowa Sapiehy 35. 34404:

PRZYJMĘ dwóch chłopców lub dwie dziewczynki z niższego gimnazjum na stancję z całem utrzymaniem. Skuteczna pomoc w nauce. Zgłoszenia między 3—6, Stryjska 46, parter — pierwsze drzwi na prawo. 34417:

POKÓJ słoneczny umeblowany z osobnym wchodem światło elektryczne, przy małej rodzinie do wynajęcia. Listopada 11 B. — I. piętro, drzwi 7. 34543:

RÓŻNE mieszkania z komfortem i bez do wynajęcia i zamiany. — Biuro „Przystań", Krzywa l. 2; 34533:

DWA pokoje z kuchnią wynajmie na stałe zaraz Andrzej Maksymowicz w Rudnie poczta Zimna Woda (15 minut od stacji). — 34501:

ODSTĄPIĘ lokal frontowy przy ruchliwej, ulicy nadający się na wędliniarnię lub pracownię wszelkiego rodzaju. Pośrednictwa wykluczone. Listy do Admin. Wieku pod „Śródmieście". 34497:

JEDEN, 2 pokoje, kuchnia poszukuję. Listy do Adm: Wieku pod „Kuśnierz". — 34471:

OSOBNY pokój dla 2 studentów z utrzymaniem zaraz do wynajęcia; Tarnowskiego 11, drzwi 4. — 34695

PRZYJMĘ ucznia z inteligentnego domu z całem utrzymaniem. Bliższa wiadomość Nowy Świat 20, II. p. drzwi na lewo. 34676

POKÓJ umeblowany frontowy ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia. — Szeptyckich 14/I. 34681.

POKÓJ śliczny, tani, z powodu wyjazdu wynajmę na 10 miesięcy samotnej osobie. Oglądać od poniedziałku, Tarnowskiego 96 I. p. 34685.

KLATKA schodowa umeblowany pokój frontowy do wynajęcia; Kadecka 6, II. p. na prawo 3—6. 34698:

POKÓJ z klatki schodowej także dla przyjezdnych; Na Błonie 22 b. 34701.

POKÓJ komfortowy z klatki schodowej z fortepianem do wynajęcia; Sakramentek 32, III. p. 34702.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kołomyja, Menasche Ornstein, Kuty. 34220

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty, metrykę urodzin — przynależność gminy, zaświadczenie Komisji poborowej wydane przez P. K. U. Lwów na nazwisko Józef Cieślik. 34200

UNIEWAŻNIAM legitymację Akademji Medycyny Weterynaryjnej Nr. 2,000 Nowosielski Wacław. 34051

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Lwów na nazwisko Jan Pędrak. 34201

Książki szkolne

POMOCE SZKOLNE

nowe i używane dla wszystkich szkół i zakładów naukowych sprzedaje kupuje i zamienia najtaniej —

Księgarnia Literacka

Lwów, Batorego l. 24

Telefon 5875. — Zamówienia z prowincji uskutecznia odwrotnie. 3374

DZIEŃ SZCZĘŚCIA SIĘ ZBLIŻA!!!

zł. 750.000

Każdy, kto nadeśle do Kolektury Loterji Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej **do 5-ej klasy 19-ej Polskiej Państwowej Loterji,** wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego **Astrologa Szyllera-Szkolnika,** na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu **do P. K. O. za Nr. 16.301,** lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu **50 zł.,** pół losu **100 zł.,** trzy czwarte losu **150 zł.,** cały los **200 zł.,** oraz na koszta poczt. **75 gr.** na list polecony. — Życzącym wysyłamy za zaliczeniem po przesłaniu **5 zł.** a conto losu. — **Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. — Główna wygrana 750.000 złotych. — Co drugi los wygrywa. — Ciągnienie odbędzie się od dn. 7. września do 9. października b. r. włącznie.** — O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast. — **UWAGA.** Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę p. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Ogłoszenie wyciąć i załączyć. — Przyjmujemy również już zamówienia do I-ej klasy następnej Loterji. Cena: 1/4 losu 10 zł., 1/2 losu 20 zł., 3/4 losu 30 zł., 4/4 losu 40 zł. 3315

KUP ZARAZ — BĘDZIESZ ZADOWOLONĄ

Automatyczny aparat do ondulacji włosów

Mon Ondulateur

NIEZBĘDNY DLA KAŻDEJ PANI.

Do nabycia we Lwowie: A. Halski, Sobieskiego 3. St. Cwenarski, Akademicka 21. A. Rattinger, Halicka 5. Fr Chladek, Rynek 45. A. Goldberg, Rynek 12. Jakób Dominik, Krakowska 30, M. Kierski, Kopernika 4. St. Tkacz, Hetmańska 10. R. Kalczyński, Sobieskiego 12. L. Lieblich, Serbska 17. E. Brumer, Sykstuska 31. H. Zwerdling, Gródecka 3a. M. Przybylski, Gródecka 50 J. Kanffer, Gołuchowskich 4. A. Berliński, Słowackiego 4, Perfumerja „La Parisienne“, pl. Akademicki 2. F-a „Heljos“, Pasaż Mikolascha. — **W Stanisławowie:** Zacharj. Weitz, Sapieżyńska 3. — Drogerje **w Drohobyczu, Borysławiu, Stryju, Nadwórnej, Brzeżanach, Podhajcach i Dolinie. W Złoczowie** Józ. Briks, ul. Sienkiewicza 3. — Gdzie niema, wysyła bezpłatne prospekta **J. HABAS, Kraków, ul. Rajska 4.** 3393

ZA-WOJNĄ! Wypowiedzieli się wszyscy światowi dostawcy firmy „KWIAT POŃCZOCH“ przeciw konkurencji ogółu kupieckiego Ceny w stosunku do jakości towarów są tak niskie, że żaden kupiec nie podoła z naszą Firmą krok trzymać. Dla zdobycia kompletnego Rynku Pończoszniczego asygnowaliśmy. — DO 100.000 PAR POŃCZOCH i SKARPETEK po cenie wprost nie do pojęcia a to: Pończochy Adler, Bemberger Trama Seide, gwarancja trwałości bez skazy zamiast 2 dolary tylko 8 zł., Pończochy Trama Bemberger Adler Jedwab wysortowany, zamiast 15 zł. tylko 6·50, Pończochy angielskie Fildekosy bardzo trwałe zamiast 8·40 tylko 4·50, Pończochy jedwabne Flohr zamiast 4·75 tylko 2·60, Skarpetki męskie Fildekosy „Egipskiegarn“, w desenie najmodniejsze, zamiast 4·80 tylko 2·20, Skarpetki męskie w desenie i gładkie najmodniejsze zamiast 6·50 tylko 2·75, Skarpetki męskie gładkie półjedwabne zamiast 3·60 tylko 1·90, Pończochy dziecinne „Patent“ od 1 zł. 3445

Proszę o wyzyskanie obecnego miesiąca werbowania odbiorców. **„Kwiat Pończoch“ Lwów, ulica Jagiellońska 11 A.**

FORNIERY krajowe i zagraniczne na najmodniejsze i stylowe meble w ogromnym wyborze. **DYKTY** wyłączna sprzedaż dykt sosnowych i olchowych sznchoklejonych marki „OIKOS“. — Ceny konkurencyjne, dogodne warunki. 2869

BRACIA GELBERG, Lwów Panieńska 19 telef. 43-91.

Podajemy niniejszem do wiadomości, że Oddział nasz we Lwowie likwidujemy z dniem 31. sierpnia b. r.

Niezrealizowane do tego dnia asygnaty będą realizowane do dnia 14. września b. r. przez BIURO WĘGLOWE E. STERN, Lwów, ul. Legjonów 1, I. p.

„WĘGLÓWKA“

Spółdzielnia węglowa dla funkcjonarjuszy cywilnych i wojsk. w KRAKOWIE, ul. Sławkowska 1.

34469

SPECJALNĄ MASZYNĄ

GRĘPLUJE — PRZERABIA — POKRYWA

KOŁDRY — MATERACE

Fabryka Pościeli KORALNICKA 6 tel. 37-72. 33639

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorżkie zioła z Kogutkiem,

Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 147

PRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE

SKŁAD FABRYCZNY

A. GĄSECKI i SYN, Lwów

SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz MEBLE tapicerowane, własnego wyrobu, najtaniej **w DOROTEUM, Leona Sapiehy 34, tel. 15—01.** 2865

WPISY

na 5 Kursów

Prywat. Seminarjum żeńskiego

Anny RYCHNOWSKIEJ

Lwów, Chorążczyzny l. 15

przyjmować będzie Dyrekcja 30., 31. sierpnia i 2. września od 9—12 przed południem. 33916

Zwracać uwagę na powyższy **znak fabryczny!** 148

Wyrobu Apteki GĄSECKIEGO w Warszawie.

ZUPEŁNIE DARMO

artystycznie wykonany portret z własną podobizną z Zakładu fotogr. „Carmen“ — wydaje każdemu kupującemu

CENTRALA POŃCZOCH

PFAU — RYNEK 19

gdzie wybór pończoch, skarpetek, rękawiczek, reform i t. p. jest olbrzymi, a najtaniej, bo wchód przez sień. 3435

Magazyn papieru i przyborów szkoln. **A. KRUH** **Lwów, ul. Grodzickich 4, (ob. Rynku), tel. 54-41**

poleca na sezon szkolny kałamarze, ołówki, zeszyty, notatki, kredy i t. p. Ceny niezwykle niskie. P. T. Profesorom znaczny rabat. 3459

Tapety, materje meblowe, firanki, portjery, story do okien
w największym wyborze poleca 2847
KICZALES-MARGULIES
LWÓW, SYKSTUSKA 18.

Posad poszukują

OSOBA z pierwszorzędnemi referencjami najwięk. szych firm warszawskich, oraz z długoletnią praktyką, władająca językami: polskim, francuskim, niemieckim poszukuje posady kierowniczki w salonie konfekcji damskiej. Listy pod „Janina“ do Admin: Wieku. 34615:

SIEROTA zdolna pragnie by ją która z pań krawczyń nauczyła szyć za co wykonywać będzie roboty gospodarskie. Listy pod „Piętnaście lat“ do Adm: Wieku. 34620:

PANIENKA int. poszukuje praktyki biurowej lub posady nauczycielki do dzieci z zakresu 4 kl. normalnych. Listy pod „Bardzo dobra“ do Adm. Wieku. 3451

KRAWCZYNI szuka szycia prywatnie; 3 zł. dziennie. Listy do Adm. Wieku pod „Leontyna“ 34369

DAM 200 ZŁ. i więcej za dozorcówkę. Listy do Adm. Wieku pod „Dozorca“. — 34272

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje kuchni za usługę. Listy pod „Zbyszko“ do Admin. Wieku. 34319

MASZYNISTKA z długoletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady do tartaku lub młyna. Zgłoszenia Michał Majka, — Lwów, ul. Lindego 7. 34507

POMOCNIK z działu kolonialno-delikatesowego z długoletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Pomocnik“. — 3381

LWOWIANIN zdolny, kwalifikowany kelner — bufetowiec, samotny, starszy, trzeźwy, poszukuje posady kierownika lub na rachunek piwiarnie, restauracje hotel, mleczarnie, cukiernie, kasyno, kantynę, pensjonat, Sokół, Gwiazdę — Skałę, jadłodajnię. Adres: Restauracja Dworcowa — Sianki. 3423

CHŁOPAK 19 letni uczciwy i pracowity szuka pracy stałej lub na czas Targów Wschodnich za skromnem wynagrodzeniem. — Dmytr Onyszko, Janowska 6 u p. Sigala. 9190

BIEGŁA maszynistka poszukuje pracy popołudniowej. Listy pod „Szyfra“ do Adm. Wieku. 34279

PANNA intel., z ukończoną szkołą handlową, biegle pisząca na maszynie, dobrze się prezentująca, poszukuje posady początkującej buchalterki, kasjerki lub t. p. Łaskawe listy do Adm. Wieku Nowego pod „Początkująca E. F.“ 34638

POMOCNIK księgarski — z 4-ro letnią praktyką — obejmie posadę od zaraz. Listy pod M. G. do Adm. Wieku. 34585:

SAMODZIELNA krawczyni z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Gust“ Admin: Wieku. 34653:

ZA wyrobienie posady do tramwaju, dam 40 dol. — Listy pod „6-cio klasista“ do Adm. Wieku. 34633:

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Tel. 13—61, poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki freblanki, pielęgniarki, kucharzy, — klucznice, ogrodników, zarządczynie, garderobiane, szoferów, monterów, biurolistów, rządców, ekonomów, leśniczych, personel restauracyjny, sklepowy. 34358

INTELIGENTNA młoda — sympatyczna osoba poszukuje zajęcia w charakterze lektorki, sekretarki, posady biurowej, może się zająć także gospodarstwem Listy do Admin, „Aua — Aut.“ 34147

BIEGŁA maszynistka szuka popołudniowej pracy. Listy pod „Underwood“ do Adm. Wieku. 34664

FRYZJERSKI pomocnik, katolik, poszukuje posadę we Lwowie. Listy pod „22“ do Admin. Wieku. 34464:

INTEL. panna z pismem maszynowem, wstąpi jako początkująca mundantka — lub biuralistka. Listy pod „1 miesiąc bezpłatnie“ do Adm. Wieku. 34208:

PRZYJMĘ posadę nauczycielki fortepianu ewentualnie mogę grać w kinie. Listy pod „Dyplomowana“ do Adm. Wieku. 34593

DŁUGOLETNI pomocnik z bardzo dobremi referencjami z pierwszorzędnej firmy z działu galanteryjno-obuwianego, poszukuje posady z powodu likwidacji interesu. Łaskawe listy do Adm. Wieku Nowego pod „Referencje“. 34596:

INTEL. panienka z prowincji poszukuje posady do dziecka od zaraz, posiada świadectwa. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Janka“. 34598

BIURALISTKA z praktyką, pisząca na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek — posady. Listy pod „Biuralistka“ do Adm. Wieku. 34161

Kupno-Sprzedaż

MATERJAŁY na FIRANKI, Indanthreny, Portjery modne. Artystyczny warsztat nowoczesnej dekoracji WANK, plac Marjacki Nr. 5, I. piętro. 3045

PIERWSZEGO są pieniądze kupujcie natychmiast najlepsze okulary, cwikiory, lorniony. Lornetki w najtańszej firmie „Optyka“, Piłsudskiego 19. — 34656.

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ mundurki, ubranka i płaszcze od zł. 20, począwszy „TRYKOT“ ulica Halicka 21. 34647:

PIELUSZKI DLA NIEMOWLĄT od zł. 1.25 — oraz kompletne wyprawki „TETRA“, po cenach oryginalnie fagrycznych „TRYKOT“, ulica Halicka 21. 34646:

PRZEPIĘKNA garderoba dla dzieci „SPORT“, plac Halicki 3. 34644.

KOMPLETNE wyprawki dla niemowląt „SPORT“, plac Halicki 3. 34643:

FUTRA okazyjnie sprzedaje i przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum“, Lwów, Pasaż Mikolascha. 34672

FORTEPIAN nowoczesny modny znakomity sprzedam część ulgowo; Kpernika 26 Skleniarski. 34667

OKAZYJNIE do sprzedania 2 płaszcze jesienne, suknia nowa bez i ganatowa crep-mongol na średnią osobę. Sykstuska 62, Zajst. 34679:

SPRZEDAM kredens dębowy, stół. — Wiadomość Jabłonowskich 2 oficyny, drzwi 16, godz. 6—7 popoł. 34697

SPRZEDAM 2 maszyny szewskie, cylindrówka i gładka. Rogatka Żółkiewska, Miejski sklep aprowizacyjny. 33993

KUPUJĘ stare ubrania — meble, rozmaitości. Pocztówką przychodzę natychmiast; Grosstern, Ormiańska 19. 34503

OKAZYJNA sprzedaż za połowę ceny nowych męskich białych koszul. Ul. Zielona 50, III. piętro, — drzwi 7. 34024

WÓZ ciężarowy 3 i pół tony marki G. M. C. nowy po 5,000 klg. sprzedam Bliższa wiadomość garaż Kunstanowicza, Bajki — Lwów. 34466:

OKAZYJNA sprzedaż maszyn Singera, rowerów, rowerków, prymusów. Lwów, Gródecka 63. 34361

DOM, ogród, front 57 m., sprzedam. Pijarów Nr. 64. 33447

KUPIĘ parcelę około 200 sążni przy urządzonej ulicy na dogodnych warunkach. Oferty szczegółowe pod „Okazja“ do Nowej Reklamy, Batorego 26. — 33936

„MONIUSZKO“ ul. Zimorowicza 10
Poleca
Fortepiany-Pianina w wielkim wyborze
w różnych cenach — na dogodne spłaty 3259

KRYMSKI żakiet sprzedam. Listopada 17, II. p., na lewo, od 4—5. 34639:

FORTEPIAN „Wirtha“ — prawie nowy z powodu wyjazdu sprzedam, Kochanowskiego 107, tylko od 3—5. Handlarze wykluczeni. 34501

ELJASZ TEITEL, Persenkówka, sprzedaje realność pod Nr. 82, a wiadomość: Blacharska 29. 33699

OKAZJA! Motor Diesla 30 K. M. tanio sprzedamy z powodu wymiany na większą siłę. Motor oglądać można w pełnym biegu do końca września. Zgłoszenia Molitor, Lwów, Boimów 3; 34176

FUTRA męskie, damskie, nowe i używane okazyjnie sprzedaje i przyjmuje w komis Lwowski Sklep Komisowy, Pasaż Mikolascha. 33243

NA Bogdanówce — ulica Cerkiewna 27 do sprzedania dom nowy murowany cały podpiwniczony na dogodnych warunkach. Wiadomość u Karawanów od 4 do 9 popoł. 34531

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaję; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 32265

LADA i szafa sklepowa tanio do sprzedania. Seyfarth, Akademicka Nr. 6; 34574

PIANINA nowe od **2.300 zł.** na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. **Nowacki ul. Piłsudskiego 17.** 33723

DO sprzedania nowo wybudowana willa z komfortem przy tramwaju, wolne mieszkanie 3 pokojowe, dochód roczny 8,500 zł. — Wiadomość: Wołyńska 16, I p. 34428:

WÓZ ciężarowy z paką do węgla tanio sprzedam. Ul. Janowska 103. 34402

ZIMNA WODA parcelacja ośmnastu morgów, położenie słoneczne, niedaleko dworca. Dwuletnie spłaty. Rutowskiego 7, Notarjat. 34601

HALLO! OPAŁ na ZIMĘ w większych i mniejszych ilościach loco piwnica za gotówkę i na raty po cenach najniższych dostarcza Skład opału I. Zucker Stryjska 8. Tel. 45-57. — 34472:

OKAZJA! Dom murowany o 2 pokojach, kuchni, z ogrodem obok rogatki Wuleckiej, z powodu wyjazdu do sprzedania za 2,000 dolarów. Informacje Hemmerling, Droga Wulecka Nr. 27. 34453

OKNA i DRZWI
w dobrym stanie, oszklone i okute
do sprzedania.
Wiadomość — Sokoła 4 — u portjera. 9166

DO SPRZEDANIA 2 morgi pola w jednej całości za rogatką Zielona, 10 minut od rogatki. Bliższa wiadomość: Kochanowskiego 104 sklep. 34276

OKAZJA! Rower z motorem 1 HP. nowy sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: Sakramentek 16, u p. Litwina. 34281

SYPIALNIA w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość z grzeczności w trafice przy ulicy Sapiehy 69. 34117

FORTEPIAN krócintki — krzyżowy, płyta metalowa piękny ton sprzedam, Łyczakowska 57, — dozorca wskaże. 34566

SAMOCHODY okazyjne, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje Automobil. Biuro **Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7, tel. 74-98.** 3456

SINGERA maszyny do szycia okazyjnie sprzedam — Wronowskich 12, drzwi 10 między 5—7. 34514

ŁÓŻKA ŻELAZNE, mosiężne, umywalki — poleca **Rentschner, Legjonów 37.** 34249

PŁASZCZ KRYMSKI prawie nie noszony z ładnych skórek do sprzedania. Wiadomość: Kochanowskiego 11 Warszawianka. 34613:

„KRAJOPRZEMYSŁ“ ul. Boimów 1, handel katolicki a mimo to sprzedaje najtaniej biustniki, podwiązki, łapie oczka, przerabia czapki i trykotarzo 34191:

PARCELE na dwuletnie spłaty można nabyć najtaniej na nowej kolonji pod Zboiskami u Struka, koło Cegielni „Pezet“. 34467:

PARCELĘ przy Kadeckiej bocznej 150 sążni dwu frontową sprzedam. Informacji udzieli adw. Dr. E. Luft, Sienkiewicza Nr. 2; 34635:

Małżeństwa

KAWALER na rządowej posadzie ożeni się z panną przystojną. Listy do Adm. Wieku pod „29 lat“. 34637:

SWAT ustosunkowany w lepszych sferach katolickich poleca się. Zgłoszenia pod „Swat“ Ajencja Reklamowa, Lwów, Chorążczyzny 7. 34659.

LEKCJE gry na fortepianie udziela konserwatorzystka VII. roku. Ceny niskie. Karpińskiego l. 15, I. p. 34445:

UKOŃCZONA seminarzystka potrzebna od 7-go września. Zajęcie w szkole. — Zgłoszenia od 10—1 i 4—6 ul. Na Bajkach 27. 34693

NIEMIECKIEGO wyucza szybko gruntownie absolwent germanistyki; konwersacja, korespondencja; Listy Administracja „Germanista“. 34580

ZGŁOSZENIA na LEKCJE fortepianu przyjmuje po wakacjach Kazimiera Lang od 3—5, ul. Dąbrowskiego Nr. 6, I. p. 34424

DYREKCJA Państwowej Szkoły Przemysłowej w Kamionce Strumiłowej — ogłasza wpisy do 4 września na oddziały: kowalski, kołodziejski, lakierniczy, rymarski, tapicerski, budowy instrumentów muzycznych, koszykarski, meblowy galanteryjny, gospodarczy. Przy szkole istnieje internat za opłatą 35 zł. miesięcznie. Bliższych informacji udziela Dyrekcja 34382:

„Matura“ Lwów, Piekarska 59a, przyjmuje **WPISY** na: kursy maturyczne, gimnazjalne, seminarjalne, sześcio- i czteroklasowe gimnazjalne. Od 11-1, 5-7. Prospekty darmo. 34662

Korespondencje

„WŁÓCZĘGA“ ma list w Adm. Wieku Nowego. — „Nowe życie“. 34600:

NAUKA

KERESEM magyar tanitot Lengyel. 34399

NAUCZYCIEL — pedagog obejmie lekcje z zakresu gimnazjum wszelkiego typu. Przygotowuje również do egzaminów. — Student filologji i członka uczenica VI. Gimnazjum Król. Jadwigi poszukują lekcyj. Listy do Administracji pod „Skuteczna pomoc“. 34663

PRZYJMĘ na 3 miesięczny, półroczny kurs kroju, szycia, „Jolanda“ Staszica 8. 34484

4-go września początek
KURSU ZAWODOWEGO
KURSY SAMOCHODOWE Inż. ALEKS. JUHREGO
Lwów, Kopernika 54, tel. 68-60. 34675
Informacje i programy udziela Zarząd Kursów.

MATEMATYK z fizyką, z długoletnią praktyką w państw. gimn. z prawem nauczania, poszukuje posady na wyjazd. Przygotowuje do egzaminów. Listy pod „Bez łaciny“ Admin: Wieku. 34595:

WPISY do SZKOŁY JĘZYKÓW **„Ecole Reforme“ ul. Piłsudskiego 14, II. p.** — Języki obce. Stenografja. Nauka pisania na maszynach. Na kursach języków ograniczona ilość osób. — 3340

Zakład Naukowy Z. Olszewskiego
Lwow, Kurkowa 38, Nr. tel. 31—14
przyjmuje od 26/8 w godz. od 9—12 i 16—18 z wyjątkiem niedziel **WPISY** na rok szkolny 1929/30 do 1-rocznej szkoły przysposobienia kupieckiego, na 2-letnie kursy handlowo-gospodarcze, na roczne i 5-miesięczne kursy handlowe, na kurs stenografji oraz pisania na maszynach. — W szkole zwrot czesnego za dzieci urzędników i funkcjonarjuszy państwowych. — Dla niezamożnych podręczniki z biblioteki szkolnej. 3351

NAJSTARSZA konc. szkoła kroju, modelowania i szycia STEFANIA, rozpoczyna kursa. Szaszkiewicza 6, koło kina Stylowego. 34690

RODOWITA Wiedeńka — udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, ul. Polna 7, II. piętro, drzwi 16. 34577:

„Ecole Française“ Batorego 34
przyjmuje **WPISY** na kursa języków: francuski, angielski, niemiecki, stenografja, buchalterja, pisanie na maszynach. — Rodowite siły. 34444

WYUCZAM najmodniejszych artystycznych robót ręcznych Karpińskiego 15; 34618:

FORTEPIAN! Tanio udzielam lekcji. **Listy pod „Rutyna“** do Adm. Wieku. — 34665

Ceny do 50% zniżone! Z powodu kończącego się sezonu, sprzedajemy Płaszcze oraz pozostałe z wysprzedaż Suknie za bezcen. — Reklamowa sprzedaż Trykotaży, Bielizny i Pończoch. — Uwaga! Mundurki, Fartuszki itd. **Magazyn Konfekcji** **Batorego 6.** Urzędnikom, Wojskowym, Nauczyc. opust. 3402

Latarnia dla samolotów.

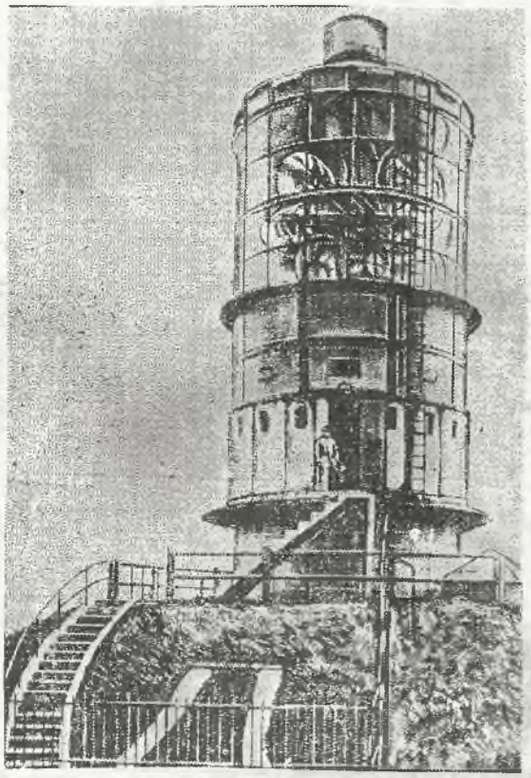

W pobliżu Dijon (Francja) stoi na górze, wysokości 584 metrów, latarnia Mont Afrique. Posiada ona siłę miljarda świec i widoczna jest w czasie pogody w promieniu 600 kilometrów. — Służy ona komunikacji lotniczej Paryż—Algier.

ROZMAITE

REPERACJĘ ZEGARKÓW wykonuje solidnie, szybko i tanio Komorowski — Mutka, Bielowskiego 3. 32960

STROJENIE fortepianów wykonuję po 10 złotych — Łyczakowska 57, Bazylewicz. 34565

PARCELE, realności, młyny, sklepy, mieszkania korzystnie poleca „MEDIATOR“, Lwów, Janowska 15. 34363

LEKARZ-DENTYSTA
A. JUNGFER Lwów, Na Błonie 2. (vis a vis Kopytkowego).
Ceny zniżone. — Dogodne warunki spłaty. 3012

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie poleca, — wykonuje, naprawia fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 34340

MIERNICZY przysięgły — inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe prędko, tanio. — Plac Marjacki 5. 33884

SAMOCHODY OSOBOWE wynajmuje na wycieczki, śluby itp. jakoteż dziennie lub na kilometry „Lumen“ plac Marjacki 4, tel. 26-98. 34028

BUTY ANGIELSKIE, obuwie męskie, damskie, wykonuję do miary w spłatach. Turecka 1, Kieda. — 33913

DENTYSTA JÓZEF SELZER
Lwów, Gródecka 64, tel. 47-93.
Sztuczne zęby, korony i mostki według najnowszych systemów.
Ceny przystępne. 34542 **Dogodne spłaty.**

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — **Kazimierzowska 5**, naprzeciw Szpitalnej. 34706

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrnańskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie tanio Borkowska, Bernardyński Nr. 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 34616

AKUSZERKA Sekuła — przyjmuje panie, Gródecka 49. 33370

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 32704

NAJTANIEJ PRZERABIA i POKRYWA KOŁDRY, MATERACE —
Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. —: Telef. 51—10. :—
tylko naprzeciw Szkowrona. 34670

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 34687

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 34681

POMOC i RATUNEK!!
SKRZYWIENIA KOŚCI I PRZEPUKLINY BRZUCHA (OPADNIĘCIE I OBERWANIE SIĘ WNĘTRZNOŚCI W DÓŁ) u mężczyzn, kobiet i dzieci zaniedbywać nie wolno, bo skutki są bardzo przykre. **LECZNICZE PROSTUJĄCE APARATY I GORSETY ORTOPEDYCZNE** przeciw tworzącym się **GARBOM**, skrzywionym plecom, kręgom, nogom, paraliżom. 3457

Leczn. Bandaże przepuklinowe i chirurgiczne usuwające najcięższe przepukliny, wedle najnowszych metod i systemów sporządzone — oraz salonowe protezy (sztuczne nogi). Liczne uznania powag lekarskich i Profesorów Uniwersytetu! Przyjmuje: Specjalny **Zakład Ortopadyczny Dyrektor J. Rapaport, Lwów, ul. Krasickich Nr. 8,** od godz. 9. do 1. i 3. do 7. **Uwaga: Osobiste zjawienie się chorych w zakładzie jest konieczne**

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Specjaliście Dyrektorowi **J. RAPAPORTOWI** we Lwowie ul. Krasickich Nr. 8. dziękuję serdecznie za wyratowanie mojego dziecka z ciężkiego kalectwa i niedowładu (paraliżu) nóg z powodu skrzywienia kręgosłupa i bolącego, ropnego garbu przez założenie specjalnego leczniczego gorsetu ortopedycznego wedle Jego metody. Dziecko nasze cierpiało ogromnie z powodu noszenia skamieniałych opatrunków gipsowych, sporządzonych po szpitalach. Dziecko nasze jest obecnie zdrowe i chodzi prosto!! **Szklarowie,** właściciele majątku ziemskiego w Tłumaczu.

Książki szkolne nowe i używane dla wszelk. szkół
LEON BODEK Księgar. i antyk. **Ormiańska 3.** Telef. 33—89 3443

PARCELE NA RATY!
NOWA KOLONJA 34476
Tanie, piękne i słoneczne parcele budowlane na 12 do 40 rat miesięcznych. 7 minut do tramwaju i dworca Łyczakowskiego. — **Najzdrowsza dzielnica!**
Informacje udziela kancelarja adwokatów Dr. Marjana Bobrowskiego i Stanisława Popiela, Lwów, ul. Akademicka L. 10 w podwórzu na prawo II piętro, od godz. 4 do 6 po południu.

P. T. Automobiliści!
Zawiadamiam, że otworzyłem **Lakiernię „DUKO“** przy **ul. Wązka 3,** (boczna Łyczakowskiej). Przyjmuję wszelkie roboty. **Automobile, motocykle, rowery** i t. p. Roboty wykonuję solidnie w krótkim czasie pod gwarancją. Telefon Nr. 61-10. 34581

MEBLE NA RATY!
udziela znana firma 3429
MÜNZER, ULICA REJTANA 4, tel. 67-91.

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz **kosmetyki**
Dr. Schwarz **ul. Słowackiego 4** (naprz. gł. poczty)
— Telef. 16-61 —
Usuwanie plam, brodaw., włosów, znamion. 34187
Leczenie żylaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.

WAGI „HESSA“
pierwszorzędne wykonanie, **stołowe, dziesiętne, wozowe, osobowe, inwantarzowe** itp. poleca **Handel towarów żelaznych i artykułów technicznych**
J. SZUMAN SPÓŁKA Z OGR. POR. **Lwów, Gródecka 2 B**
Telefon 41—47. 34683

NA SYSTEM AMERYKAŃSKI
sprzedaje **MEBLE NA RATY**
KAŻDEMU BEZ PORĘCZYCIELA
„FAMETA“ Fabryka mebli Ska z ogr. odp. 3418
Lwów, ULICA KRASICKICH L. 18 a
BEZ PODWYŻSZENIA CEN.

Spacjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 34651

Dr. ZOFJA WEPPER
powróciła i ordyn jak przedtem **Janowska 26, Tel. 25—19. Choroby skórne - weneryczne** od 3—4. **Kosmetyka lekarska** od 12—1. 34648

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA
ord. w chor. wener., skórn. i kosmet. **dla kobiet,** PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). **Telef. 31-30. Lampa kwarcowa djathermia.** 3455

GRAMOFONY
szafkowe, walizkowe, tubowe i inne — po najniższych cenach i **na bardzo dogodn. warunkach** poleca znana firma 3440
„Syrena“ Lwów, Kazimierzowska 13, telefon 53-16.
PŁYTY najnowsze szlagiery w wielkim wyborze.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem Nakładem i drukiem Sp. wyd. i drukarskiej „Prasa“ Sp. z ogr. odp. we Lwowie.